

NAKLAD 8.300 egz.

TYGODNIK

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • UNIEJÓW • WŁADYSŁAWÓW

Nr 18 (1010)

wtorek, 30 kwietnia 2013 r.

cena 2,00 zł (5% VAT)

Ojciec uderzył w szpitalu, chorego 9-miesięcznego synka

Szczegóły str. 3

To mógł być każdy

„Ktoś mógł przyjść i wybrać ludzi na dowolnej podstawie, koloru oczu czy koloru skóry. Padło na Żydów”. O tym, jak doprowadzając do odstonięcia obelisku upamięniającego ofiary prześladowań lokalna społeczność stanęła na wysokości zadania



Czytaj str. 9

Turek ukarany za ograniczanie konkurencji

To że miasto będzie musiało zapłacić kilkanaście tysięcy złotych kosztów związanych z wyrokiem Krajowej Izby Odwoławczej za nieszczęsny przetarg na odbiór śmieci, to jeszcze nic. To że warunki tego przetargu uprzywilejowywały miejską spółkę komunalną – to jeszcze nic. Najgorszy w tym wszystkim jest fakt, że ujawniła się kompletna nieudolność wydziału zajmującego się wprowadzaniem w życie ustawy śmieciowej

Czytaj str. 3

Turkowianie w kolejce z deklaracjami śmieciowymi



Czytaj str. 3

Nie będę wiecznie radnym, a pan burmistrzem

Podczas sesji Rady Miejskiej w Uniejowie doszło do wymiany zdań pomiędzy burmistrzem Kaczmakiem, a Mariuszem Kozińskim – wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Poddębickiego.

Czytaj str. 14



100 LAT

POWSZECHNA
SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
W TURKU

1913-2013

Z okazji 100-lecia Spółdzielni klientom, członkom i pracownikom podziękowania za wieloletnią owocną współpracę, zaufanie i lojalność oraz życzenia dalszych sukcesów na polu zawodowym i prywatnym składa:

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni

z101/DK

NASZA TELEWIZJA W INTERNECIE

www.eturk.tv

TELEWIZJA
INFORMACYJNA
tv TUREK

z12

ANO ANEL

CENTRUM GRZEWCZE I SANITARNE

KOLSKA SZOSA 23
tel./fax. 63 280 20 58
kom. +48 604 563 875
kom. +48 604 195 606161,59^{zł} NETTO
C 22 600 x 800,
1246 W176,35^{zł} NETTO

C 22 600 x 600, 935 W

219,19^{zł} NETTO

C 22 600 x 1000, 1558 W

GRZEJNIK PŁYTOWY Z BOCZNYM PODŁĄCZENIEM

z13/WK

Turek.net.pl
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1996

DOWIEDZ NAS

z59/DK

KASĘ MASZ?

WIOSENNA

WYPRZEDAŻ



KREDYTY

Chwilówki

JEDYNA TAKA PLACÓWKĄ W TURKU!

Turek
ul. Wojska Polskiego 19 (Rynek)
tel. 63-279-00-84, kom. 784-370-723

z12/AS

Radio z Turku

u/pk

Zadzwoń do Echa
i zgłoś problem
AUTOMATYCZNA SEKRETARKA
tel. 63 289 18 88Jesteśmy na
Facebooku

www.facebook/tygodnikEchoTurku

Skasowany płot i golf w rowie...

Sobotni wieczór skończył bez zębów

Poobijany i bez dwóch zębów zakończył sobotnią zabawę mieszkaniec Teresiny, w gm. Krzymów. Jadąc, prawdopodobnie do domu, przez Tarnowski Młyn, nie utrzymał się na drodze i uderzył w betonowy płot. Jak łatwo się domyślić mężczyzna nie był trzeźwy.

W sobotnią noc, z 20 na 21 kwietnia, przed godz. 2.00 dwóch mieszkańców Teresiny jechało volkswagenem golfem przez Tarnowski Młyn w gminie Władysławów. Za kierownicą siedział 21-latek, z boku pasażer. Mężczyźni byli pijani, badanie kierowcy wy-

kazało 0,89 mg/dm³, czyli prawie 1,8 promila alkoholu. Kiedy dojeżdżali do skrzyżowania kierowca nie dał rady skręcić, stracił panowanie nad autem i wjechał do rowu, a potem wprost na betonowy płot. Skasował sześć przęseł. Z ogólnymi obrażeniami, a kie-

rowcę dodatkowo z dwoma wybitymi zębami, zabrano nocnych „imprezowiczów” do turkowskiego szpitala, skąd jednak szybko wyszli. Mieszkaniec Teresiny zostanie ukarany za jazdę pod wpływem alkoholu.

boxa



KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W piątek, 19 kwietnia, około godz. 18.25 w pobliżu „blaszaka” na ul. Wysznińskiego nieznanymi sprawcami ukradł pozostawiony rower górski, błękitną damkę. Właściciel, 40-letni turkowiec, wycenił stratę na tysiąc złotych. Jednośląd chwilę później jednak się odnalazł, złodziej porzucił go w okolicy.

W nocy z 21 na 22 kwietnia pomiędzy godz. 23.00 a 2.00 ukradziono peugeota partnera zaparkowanego przy ul. Kopernika. Właściciel, 35-latek z Turku wycenił auto na 35 tys. zł. Samochód udało się odzyskać, trwają jednak czynności policyjne, by ustalić sprawcę.

We środę, 24 kwietnia o godz. 16.45 na ul. Wyzwolenia 82-letni turkowiec wjechał rowerem wprost pod koła fiata punto. Mężczyznę ze złamaną kością udową zabrano do szpitala.

Rejon

W piątek, 19 kwietnia, o godz. 8.15 w Dobrej, na ul. Kilińskiego policjanci skontrolowali kierowcę volkswagena passata. 44-letni mieszkaniec Potworowa był nietrzeźwy, miał 0,75 mg/dm³ (1,5 promila) alko-

holu w organizmie. Mężczyzna stracił prawo jazdy.

Tego samego dnia, o godz. 15.55, także w Dobrej na ul. Dekerta fordem transitem jechał 25-latek z Dobrej. Badanie pokazało u niego 0,31 mg/dm³ (0,6 promila) alkoholu.

W piątek, 19 kwietnia o godz. 18.20 w Grzymiszewie zatrzymano nietrzeźwe rowerzystki. Obie panie, 39- i 47-letnia, miały odpowiednio 0,29 mg/dm³ (0,6 promila) i 0,37 mg/dm³ (0,8 promila) alkoholu.

Tego samego dnia o godz. 23.15 w Malanowie drogi przemierzał rowerem 18-letni malanowianin. Kontrola wykazała u niego 0,89 mg/dm³ (1,8 promila) alkoholu.

Także w piątek, 19 kwietnia, o godz. 22.35 w Brudzewie w ręce policji „wjechał” rowerem 54-letni brudzewianin, miał w organizmie 0,64 mg/dm³ (1,3 promila) alkoholu.

W sobotę, 20 kwietnia o godz. 12.30 w Psarach złapano 63-letniego cyklistę. Badanie alkomatem pokazało u niego 0,71 mg/dm³ (1,4 promila) alkoholu.

Także w sobotę, 20 kwietnia, o godz. 22.10 w Tuliszkowie podczas kontroli drogowej wpadł 35-letni kierowca volkswagena golfa. Jechał bez uprawnień, za to pod wpływem – 0,52 mg/dm³ (ponad promil) alkoholu.

W niedzielę, 21 kwietnia o godz. 11.45 przez Marulew, gm. Brudzew drogą krajową jechał rowerem 24-latek z Chrzębolic. Udało mu się pedałowac, choć miał w organizmie 1,67 mg/dm³ (3,4 promila) alkoholu.

We wtorek, 23 kwietnia o godz. 15.20 w Słodkowie środkiem jezdni jechał kolejny nietrzeźwy rowerzysta. 40-letni mieszkaniec Bud Słodkowskich miał 1,21 mg/dm³ (prawie 2,5 promila) alkoholu.

W środę, 24 kwietnia o godz. 16.45 w Krwonach „wpadł” inny cyklista. 29-latek z Krwon wydmuchał 0,65 mg/dm³ (1,3 promila) alkoholu.

STRAŻ

Turek

W poniedziałek, 22 kwietnia o godz. 22.03 na ul. Jedwabniczej audi A3 zderzyło się z motocyklem Suzuki. Dwie osoby jadące jednoślądem, 23-letni mężczyzna i kobieta, zostali zabrani do szpitala.

Rejon

W piątek, 19 kwietnia około godz. 2.45 w Słodkowie zapalił się stojący przy domu citroen evasion. Właściciel próbował sam uporać się z ogniem, jednak nie dał rady. Prawdopodobną przyczyną powstania ognia było zwarcie instalacji w komorze silnika. Przybyli na miejsce strażacy ugasili auto, odłączyli też butlę z gazem. Dla bezpieczeństwa polali wodą ścianę domu i dach, gdyż samochód stał blisko budynku.

Tego samego dnia o godz. 14.53 na drodze krajowej w Tuliszkowie zderzyły się trzy samochody: opel vectra, daewoo tico i volkswagen golf. Prawdopodobnie pierwszy z nich zahamował, kolejne wjechały w tył poprzednika. Jednego z kierowców zabrano pogotowie. Dwie godziny trwały uprzątnięcie drogi.



DLACZEGO WARTO WYBRAĆ NASZ KREDYT?

- Ponieważ tylko u nas najważniejsze informacje o kredycie otrzymasz na jednej stronie oraz masz czas do namysłu, bo przez 21 dni możesz odstąpić od umowy.
- Przyznajemy kredyt na dowolny cel, np. remont, egzotyczne wakacje czy lodówkę już od 1.000 do 150.000 zł.
- Kredyt możesz spłacać od 6 do 96 miesięcy, a wysokość swojej miesięcznej raty i dzień, w którym będzie pobierana ustalasz sam.
- Możesz skorzystać z ubezpieczenia Kredytobiorcy od zdarzeń utrudniających lub uniemożliwiających spłatę kredytu.
- Masz już kilka kredytów w różnych bankach i spłacanie wielu rat jest dla Ciebie uciążliwe? Zamień je na jeden kredyt konsolidacyjny w naszym Banku.

KREDYT KONSOLIDACYJNY TO ROZWIĄZANIE IDEALNE DLA CIEBIE

BANK BPH SA

62-700 Turek, pl. Wojska Polskiego 4, tel. 63 289 16 87

Zderzenie na skrzyżowaniu

W ubiegłą sobotę, 20 kwietnia o godz. 15.58, w Słodkowie na skrzyżowaniu zderzyły się mitsubishi pajero i volkswagen polo. Kiedy na miejsce dotarli ratownicy, jedno auto stało

na drodze, drugie na poboczu. Pogotowie pomogło poszkodowanemu, 62-letniemu kierowcy polo, a strażacy odłączyli akumulatory i uprzątnęli miejsce zdarzenia.

boxa



KOMUNIKAT

„TEATRY ULICZNE”

Miejski Dom Kultury w Turku

informuje wszystkich użytkowników pojazdów, że w dniu 3 maja (piątek) w godz. 15.00 do 16.30 nastąpi okresowe wstrzymanie ruchu na skrzyżowaniu ulic Kączkowskiego i Mickiewicza, Mickiewicza i Żeromskiego, Kaliska (od skrzyżowania z ul. Gorzelnianą i Mickiewicza), ul. 3 Maja i Plac Sienkiewicza z Placem Wojska Polskiego w związku z przemarszem uczestników 21. Turkowskich Prezentacji Teatrów Ulicznych TURKOSTRADA.

Przepraszamy za powstałe niedogodności.

ORGANIZATOR

Śmieciowego bajzlu ciąg dalszy, czyli

Ukarani za ograniczanie konkurencji

To że miasto będzie musiało zapłacić kilkanaście tysięcy złotych kosztów związanych z wyrokiem Krajowej Izby Odwoławczej za nieszczęsny przetarg na odbiór śmieci, to jeszcze nic. To że warunki tego przetargu uprzywilejowywały miejską spółkę komunalną – to jeszcze nic. Najgorszy w tym wszystkim jest fakt, że ujawniła się kompletna nieudolność wydziału zajmującego się wprowadzaniem w życie ustawy śmieciowej. Bo jak nazwać inaczej fakt, że rozpisując przetarg urzędnicy z Wydziału „Ś” nie wiedzieli nawet ilu turkowień zechce swoje śmieci segregować, a ilu zrezygnuje z tej procedury? Na jakiej podstawie więc jakkolwiek firma mogłaby skalkulować koszty swojej usługi? Chyba jedynie na takiej, na jakiej burmistrz i jego ekipa radnych podejmowała decyzje o cenach śmieci. Czyli własnego widzimisię.

Burmistrz, komfort i pieniądze za śmieci

Przygotowania do realizacji uchwały śmieciowej w wykonaniu urzędniczej ekipy turkowskiego magistratu ujawniają nie tylko nieudolność i próby „pójścia” na skrót, ale przede wszystkim niechęć do liczenia się z groszem podatników. A może raczej – liczenie na ich groź i to całkiem spory?

Powołanie nowej śmieciowej spółki miało zapewnić burmistrzowi Zdzisławowi Czapli komfort. Ale, jak już niejednokrotnie udowodnialiśmy na naszych łamach, dla mieszkańców oznaczałoby to głębsze sięgnięcie do ich kie-

szeni. Za to dla Zdzisława Czapli problem śmieciowy sprowadziło by jedynie do ustalenia ceny, jaką płacić będziemy za śmieci. Później wystarczyło jeszcze oddać na 20 lat turkowień monopolowi tej spółki, by móc wygłaszać swoją od lat powtarzaną formułę: „To są kompetencje zarządu spółki”. Nie radnych, a już na pewno nie obywateli. Swego zamysłu burmistrz nie potrafił skorygować nawet wobec zapisów ustawy, która jasno określiła, że gospodarowaniem odpadami komunalnymi może zająć się jedynie firma wybrana w przetargu. Dopiero uznanie przez wojewodę wielkopolskiego

uchwały rady o powierzeniu na 20 lat gospodarowania naszymi śmieciami za niezgodną z prawem, zakończyło temat spółki. Ale tylko jednej spółki. Bo zostało jeszcze PGKiM.

Awaryjny wydział „Ś”

Plan awaryjny zaczęto wprowadzać od powołania specjalnego wydziału, na czele którego stanął dr Waldemar Trojan, mającego przygotować przetarg i jego warunki (Specyfikacja Istotnych Warunków Zmówienia). I stało się to już na początku marca. Chociaż do końca kwietnia mieszkańcy mają czas na składanie deklaracji śmieciowych, w których określają czy będą segregować śmieci i płacić za nie 13,10 zł, czy też z tego procesu zrezygnują i płacić będą

17 złotych od osoby. A dopiero to umożliwia określenie szacunkowej ilości śmieci segregowanych i niesegregowanych. Co chyba jest ważnym elementem skalkulowania kosztów odbioru śmieci przez firmy startujące w przetargu. Chociaż są firmy, dla których koszty nie są aż tak istotne.

Warunki ogłoszonego przez miasto przetargu stały się nie do przyjęcia dla Zakładu Usług Komunalnych Eko-Gab z Kowali Pańskich, który odwołał się do prezes Krajowej Izby Odwoławczej. Wspólnicy firmy postawili kilka zarzutów, jednak tym najistotniejszym, jak podkreślają, są – utrudnienie uczciwej konkurencji i uprzywilejowanie w przetargu spółki miejskiej, czyli Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkanio-wej i Komunalnej w Turku.

PGKiM na

uprzywilejowanej pozycji, ale co z ceną śmieci?

Może o tym świadczyć już sam kolor i wielkość pojemników do odbioru śmieci, określonych w zamówieniu, a użytkowanych jedynie przez turkowskie PGKiM. Poza tym miasto zażądało by firma zatrudniała średnio 35 osób do obsługi odbioru śmieci miejskich. A zdaniem Eko-Gabu, na zadanie to wystarczy 18 pracowników. Również niepropor-

cjonalne w stosunku do rodzaju zamówienia są wytyczne dotyczące wymaganego sprzętu. Jak wyjaśniają w odwołaniu właściciele Eko-Gabu, powyższe warunki faworyzują podmioty nieefektywne, nie dążące do obniżenia kosztów działalności, wskazujące na przerost zatrudnienia.

„PGKiM sp. z o.o. stanowiący własność Gminy Miejskiej Turek nie będzie miało problemów w spełnieniu przedmiotowego, dyskryminującego i ograniczającego konkurencję warunku udziału w postępowaniu” – twierdzą w odwołaniu wspólnicy spółki cywilnej Eko-Gab.

I niestety, na próbę uprzywilejowania komunalnej spółki przez miasto, a więc i ograniczenia uczciwej konkurencji, świadczą nie tylko zapisy specyfikacji zamówienia, ale także i fakt, że miejscy urzędnicy zmienili je, gdy tylko Eko-Gab rozpoczął procedurę odwoławczą przed KIO.

W związku z uznaniem przez prezesa KIO większości zarzutów postawionych władzom miasta przez wspólników Zakładu Usług Komunalnych Eko-Gab z siedzibą w Kowalach Pańskich, miasto będzie musiało zapłacić z naszego budżetu około 18 tys. zł kosztów postępowania odwoławczego.

ika

Za czym kolejka ta stoi

Po wypełnienie śmieciowej deklaracji

-To skandal. Powiadomienia o obowiązku złożenia deklaracji śmieciowej dostaliśmy dopiero w piątek i na ich złożenie mamy tylko dwa dni – mówili turkowień tłumnie zebrani w holu Urzędu Miejskiego. Burmistrz zapewnia, że informacje wysyłane były w połowie kwietnia, a gdyby nawet w ubiegłym tygodniu, to i tak wszyscy zdążą wypełnić deklaracje.

Jak twierdzili zebrani tłumnie w holu turkowskiego Urzędu Miejskiego, powiadomienia o obowiązku złożenia deklaracji śmieciowej otrzymali dopiero w piątek (26 kwietnia), a termin ich składania obowiązuje do wtorku 30 kwietnia. Mają na to tylko dwa dni. Dlatego urząd zainteresowani okupywali już od siódmej rano. Kolejkowicze cały czas komentowali, że mają tak mało czasu. -Musiałem dzisiaj wziąć urlop, bo nie zamierzam płacić kary za zwłokę, tym bardziej, że za śmieci przyjdzie nam

płacić ponad trzydzieści złotych – mówił jeden z turkowień. Drugi dodał, że to skandal, bo w gminie opłata jest znacznie niższa. Ludzie narzekali też, że o stawkach śmieciowych dowiedzieli się z Echa, bo urząd nie raczył ich nawet powiadomić.

Burmistrz Czapla uspokaja, że na pewno wszyscy zostaną załatwieni, bo zainteresowanych obsługuje sześciu urzędników. W przypadku gdyby jednak nie zdążyli, czas na wypełnienie deklaracji zostanie wydłużony.

it



Kolejkowicze okupywali urząd w poniedziałek już od siódmej rano.

21-latek z Wielopola odpowie za narażenie życia dziecka

Ojciec uderzył 9-miesięcznego synka

Opiekujący się w szpitalu 9-miesięcznym synkiem ojciec, przebywając z nim na oddziale, uderzył maleństwo. Natychmiast wezwano policję. Funkcjonariusze zabrali 21-letniego mężczyznę do aresztu.

W ubiegłym tygodniu mieszkaniec Wielopola w gm. Tuliszków zgłosił się wraz ze swoim 9-miesięcznym synkiem do turkowskiego szpitala. Maleństwo miało zapalenie płuc. Kiedy byli już w sali 21-letni opiekun uderzył chłopca kilkakrotnie ręką w twarz i rzucił nim o łóżeczko. Zaj-

ście widzieli świadkowie, natychmiast poinformowali ordynatora, a ten policję.

Funkcjonariusze zabrali awanturnika do komendy, gdzie złożył wyjaśnienia. Nie wykręcał się od winy. Jak się dowiedzieliśmy rodzina ta nie była znana policji, nie było tam żadnych interwencji,

nie miała założonej „niebieskiej karty”, nie interesowała się nimi opieka społeczna. Czy więc był to pierwszy raz kiedy „tatuś” podniósł rękę na maleństwo?

Postępowanie, pod nadzorem prokuratury, jest w toku. Mężczyźnie postawiono zarzuty z paragrafu narażenia na ciężki uszczerbek na zdrowiu lub utratę życia. Grozi mu do 5 lat więzienia, gdyż jako najbliższa osoba miał obowiązek opieki nad dzieckiem.

boxa



M&M DACHY S.C.

POKRYCIA DACHOWE

OFERUJEMY:

- ⊙ dachówka ceramiczna i cementowa
- ⊙ blachodachówki i blachy trapezowe
- ⊙ systemy rynnowe i akcesoria dachowe
- ⊙ okna dachowe

Duże Rabaty!!!

790 608 616
533 405 066

Niskie Ceny

Pomiar i wycena GRATIS!!!

Turek, ul. Poduchowne 3
(obok stacji Orlen)

Opatówek, ul. Łódzka 35b
e-mail: mmdachy@wp.pl, www.mmdachy.pl

Stuletni jubileusz PSS w Turku

Marsz przez dziejowe

Co może łączyć tak z gruntu odmienne instytucje jak turkowskie Liceum Ogólnokształcące, malanowski bank spółdzielczy czy wreszcie Powszechną Spółdzielnię Spożywców „Społem”? Tym wspólnym mianownikiem okazuje się fakt, że wszystkie one swoich początków upatrują w drugiej dekadzie minionego stulecia. Dwie pierwsze ufundowane zostały w roku 1912, a z kolei pierwsze wzmianki o PSS „Społem” w Turku datują się na 5 listopada 1913r. I dlatego to właśnie 2013r. jest rokiem jubileuszowym dla turkowskich spółdzielców spod znaku „Społem”. Nic też dziwnego, że postanowili godnie uczcić stulecie istnienia swojej firmy. Tym bardziej, że jest to jednak nie tylko podmiot gospodarczy, ale przez całe lata „Społem” pełniło w naszym mieście i powiecie ważną funkcję społeczną.

Ważne lata dla Guberni Kaliskiej

Z perspektywy stu lat łatwiej można dostrzec jaki okres była dla danej społeczności ważny i owocny. Bo też lata bezpośrednio poprzedzające wybuch pierwszej wojny światowej musiały być czasem szczególnego ożywienia aktywności społecznej i obywatelskiej. Również dla społeczności powiatu tureckiego usytuowanego wówczas na terenie Guberni Kaliskiej, czyli najbardziej na zachód wysuniętej prowincji Imperium Romanowych. Nie może być bowiem dziełem przypadku czy szczęśliwego zbiegu okoliczności, że z początkiem drugiej dekady XX wieku powiatowa społeczność wybija się na powołanie tak ważkich instytucji jak szkoła średnia (1912r.), czy instytucja finansowa w Malanowie, która legła u podwalin dzisiejszego Banku Spółdzielczego.

Wpływowi obywatele z ideą spółdzielczości

Rok później, bo 5 listopada

1913r., w Turku rozpoczyna swoją działalność spółdzielnia spożywców.

Wydarzenie takie zostaje odnotowane w dokumentach o sygnaturze 987, strona 43, które obecnie znajdują się w Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział Konin Zespół Akt Miasta Turek 1801-1950. Pierwotną nazwą powołanego wówczas podmiotu jest Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spożywcze w Turku z siedzibą w Rynku pod ówczesnym numerem 175. O tym że nie był to podmiot lada jaki może świadczyć grono założycieli RSS. Widnieją tu nazwiska najpierwszych naocznych obywateli miasta. Wśród założycieli jest bowiem ks. kanonik Ignacy Kasprzykowski, proboszcz miejscowej parafii katolickiej, pastor Leon Sacks, lekarz Zygmunt Słonimski, aptekarz Jerzy Rzęczykowski, sekretarz hipoteki Stefan Obrębski, komisarz Sergiusz Bassow i wpływowi wtedy obywatele miasta w osobach Romana Nejmana, Wac-

ława Sikorskiego, Julina Donalda, Karola Opitza. A skład pierwszego zarządu spółdzielni tworzą: Romana Nejman – prezes, Władysław Waberski – wiceprezes, Władysław Kaczorowski – sekretarz Józef Dobrzański – skarbnik, Leon Sacks – zawiadowca i członkowie - Helena Kurnatowska oraz Leon Sękałski.

„Po możliwie niższej cenie sprzedawać swoim członkom i czynić zyski, które stanowią oszczędności członków. Rozwijać stowarzyszenie i zakładać w innych miejscach sklepy spółdzielcze” – to cele jakie przed stu laty stawiają przed swoją organizacją jej założyciele.

W tym kształcie stowarzyszenie zostaje zatwierdzone przez Gubernatora Kaliskiego na podstawie cyrkularza Ministra Spraw Wewnętrznych, który to dokument obowiązuje od 13 maja 1897r. Z czasem organizacja przyjmuje nazwę Spółdzielni Spożywców „Spójnia”. Zachowane dokumenty do-

wodzą, że pomimo trwającej wojny i przejścia Turku pod wojenną administrację Niemiec turkowskie spółdzielcy kontynuują działalność. Świadczą o tym choćby zapisy z sierpnia 1917r.

Na przekór inflacji i biedzie

Po odrodzeniu państwa w roku 1919 miejscowi działacze Polskiej Partii Socjalistycznej tworzą spółdzielnię pod nazwą „Kooperytywa”. W roku 1923 przyjmuje ona nazwę Robotniczej Spółdzielni Spożywców, zmienioną w roku 1928 na Powszechną Spółdzielnię Spożywców. W tym miejscu należy pamiętać o trudnych realiach społeczno-gospodarczych. Zubożone wojną społeczeństwo, hiperinflacja początku lat dwudziestych czy wreszcie czasy Wielkiego Kryzysu z lat trzydziestych. Przetrawanie spółdzielni w tak niekorzystnych warunkach zawdzięcza ona wsparciu ludzi w rodzaju Juliana Mielczarka, Leona Szlezyngera, Józefa Stacha, Bolesława Pawłowskiego, Władysława Woźniaka, Henryka Sacksa, Kazimierza Zielińskiego i Fabiana Kaczorowskiego. Jak widać w gronie tym znów mamy nietuzinkowe nazwiska ówczesnego Turku. Bowiem wśród nich są nie tylko działacze PPS, ale i zarazem członkowie lokalnej elity władzy (burmistrzowie, wiceburmistrzowie, radni miejscy). To dzięki ich zabiegom i wsparciu przetrwały obie spółdzielnie. Przed 1939r. Powszechna Spółdzielnia Spożywców ma 4 sklepy (3 w Turku i 1 w Dobrej), a Spółdzielnia Spożywców „Spójnia” prowadzi 2 sklepy, a ponadto dokonuje zakupu połowy domu przy obecnym Placu Wojska Polskiego, która to nieruchomość ma być podstawą dalszego rozwoju tej spółdzielni. Wybuch wojny przekreśla zaawansowane plany połączenia obu turkowskich firm.

Meandry czasów PRL

Za to zaraz po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej, bo już w marcu 1945r. swoją działalność wznowia Powszechna Spółdzielnia Spożywców, a we wrześniu tego samego roku Spółdzielnia Spożywców „Spójnia”. W roku 1946 dochodzi do połączenia obu podmiotów pod nazwą Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Fakt ten wzmacnia pozycję ekonomiczną i zapewnia jej dalszy rozwój. Bo już w tym czasie PSS dysponuje 5 sklepami spożywczymi, jednym włókienniczo-galanteryjnym, jednym rybnym, 4 mięsnymi oraz piekarniami. Ówczesny Zarząd Spółdzielni tworzą: Józef Rymarczyk i Stanisław Moszczyński.

Dalsze dzieje PRL nie mogą nie odcisnąć swojego piętna na funkcjonowaniu turkowskich spożywców. I tak finał tzw. bitwy o handel prowadzi do tego, że w roku 1950 powierzchnia sklepów PSS wynosi 1490 m kw., a liczba pracowników

wrasta do 138. Spółdzielnia w tym czasie prowadzi też dwa zakłady gastronomiczne i rozlewnię piwa. Pamiętajmy przy tym, że Spółdzielnia działa wtedy w małej, bo liczącej niespełna 7 tysięcy mieszkańców miejscinie.

Ale późniejsza, dynamiczna industrializacja sprawia, że Turek szybko rośnie. Wraz tym wzrostem rozwija się i PSS. Powstają nowe placówki sklepowe i zakłady produkcyjne. Ale władza jak to władza, również ta peerelowska ma zapędy centralizacyjne. Co negatywnie wpływa na kondycję turkowskiego PSS. Jak choćby w roku 1968, kiedy to utworzona zostaje Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców, co oznacza praktyczne upaństwowienie turkowskiego PSS. Po kolejnej zmianie administracyjnej w roku 1975 PSS w Turku zaczyna podlegać WSS w Koninie, a rok później traci 16 sklepów na rzecz WPHW. Podmiotowość turkowskiej Spółdzielni zostaje odwołana dopiero w grudniu 1983r., kiedy to zostaje ona wpisana do rejestru pod znakiem trzech „S”. Stając się tym samym samodzielną, samorządową i samofinansującą się jednostką.

Zamiast kopać się z koniem ekspansja poza Turek

W dużej mierze dzięki właśnie owym zapisom z 1983r. PSS w Turku może wejść w epokę III RP z potencjałem pozwalającym nie tylko na przetrwanie, ale i na rozwój w nowych realiach. Wprawdzie początek transformacji okazuje się dość bolesny również dla turkowskich spółdzielców. Jak choćby w roku 1994, kiedy to zmuszeni zostają do likwidacji masarni i rzeźni. Za to okazują się zdolni do stosownej reakcji na wielką ekspansję zachodnich sieci handlowych także na terenie naszego miasta. Kierownictwo PSS w Turku stwierdzając, że czeka ich w mieście trudna do wygrania konkurencja ze sklepami wielkopowierzchniowymi już w roku 1999 podejmują decyzję o ekspansji na głębszej prowincji. Symbolem tej wizji jest zakup w lipcu 1999r. placówki w Tuliszkowie, a w marcu kolejnego roku wydzierżawienie sklepu od GS we Władysławowie. W następnych latach powstają spółemowskie sklepy w Brudzewie, Grodzcu, Kościelcu, Dobrowie, Świniach Warckich, Dąbiu, Rychwale, itd.

Wielce trafionym okazuje się ten plan ekspansji w mniejszych od Turku miejscowościach. W efekcie, na chwilę obecną turkowska Spółdzielnia na ogólną liczbę posiadanych 45 placówek sklepowych aż 26 zlokalizowanych ma poza Turkiem. I to właśnie one zapewniają 55 proc. rocznych obrotów, których łączna wielkość w roku ubiegłym przekroczyła 65 milionów złotych.



Dlaczego polityka nie jest krainą dla młodych ludzi

W mediach powoli rozpoczyna się dyskusja nad straconym pokoleniem. Ton tej debacie zdaje się nadawać przesłanie o młodych ludziach bez pracy i bez szans na emeryturę. Tu i ówdzie przewija się teza, że Polska nie krajem dla ludzi młodych. W podobnym klimacie toczy się ostatnio dyskusja na forum lokalnego portalu internetowego. Próbkę tej debaty stanowi tekst pióra Marcina Deruckiego, który publikujemy pod tytułem: - Turek to nie jest miasto dla młodych ludzi? Prawdę powiedziawszy, to turkowska dyskusja koncentruje się na problemie marginalizacji młodego pokolenia w lokalnej polityce. A przecież w tym przypadku pozycja polityczna młodej generacji w decydującej mierze jest funkcją miejsca zajmowanego przez nią w strukturze życia społeczno-gospodarczego. Dlatego aż prosi się o baczniejsze przyjrzenie się tej sytuacji. Czyli, o bardziej precyzyjne przedstawienie szans życiowych naszej młodzieży. Dodajmy zaraz, że chodzi o szanse określanych przez jej miejsce w życiu społeczno-ekonomicznym. I tutaj fakty są bardzo brutalne.

Oto na koniec kwietnia łączna liczba bezrobotnych w powiecie tureckim sięga 4600 osób. W tej masie 1888 to młodzi ludzie do 30 roku życia. Inaczej mówiąc 41 proc. spośród wszystkich bezrobotnych w powiecie tureckim stanowią ludzie w tej grupie wiekowej. Zatem, w naszym powiecie armia niemal

dwóch tysięcy młodych ludzi aktualnie pozbawiona jest szans zarobkowych.

Do tego należałoby dodać trudną do policzenia grupę ludzi zatrudnionych na tzw. umowach śmieciowych albo nawet i na etacie ale pracujących za stawkę płacy minimalnej. W tych ostatnich przypadkach nie dysponujemy wprawdzie konkretnymi danymi, ale chyba nie jest tylko dziełem przypadku, że mówi się o „pokoleniu 300 euro”. Bo też płaca na poziomie 1.200 zł netto miesięcznie nie jest znowu u nas aż tak rzadkim zjawiskiem.

Podsumowując dotychczasowe rozważania śmiało można zaryzykować tezę, że również w naszym powiecie mamy rosnącą masę młodych ludzi z szansami zarobkowymi na poziomie zerowym albo bardzo marnym.

W tym miejscu kilka komentarzy do wspomnianej już dyskusji podnoszącej problem aktywności naszej młodzieży w życiu publicznym. Otóż naiwnością byłoby chyba oczekiwać, że ludzie pozbawieni szans zarobkowych, złączą na serio myślę o założeniu rodziny i posiadaniu potomstwa. Z tych samych powodów równie trudno od nich wymagać aktywniejszego uczestnictwa choćby w lokalnym życiu politycznym. Już widzę, jak bezrobotny, albo zarabiający miesięcznie 1.200 złocisty młodzieńca zaczyna aktywnie zabiegać o mandat radnego. Za to znacznie łatwiej można wyobra-

zić sobie, że ktoś w takiej sytuacji społeczno-ekonomicznej poszukuje choćby sezon owej pracy, niechby i „na czarno”, albo też gorączkowo planuje emigrację zarobkową. Gdzie tu może być jeszcze sposobność do zaangażowania się w życie polityczne? Nie mówiąc już o skutecznym zabieganiu o mandat radnego. Stąd zachodzi obawa, że właśnie wyrasta nam pokolenie nie tylko stracone ekonomicznie, ale stracone także dla życia publicznego. Prędzej już można powiedzieć o narastaniu coraz głębszych pokładów frustracji i zniechęcenia. I trudno żeby to była dobra gleba do zabiegania o dobro publiczne. Za to może stanowić złowrogie źródło destrukcyjnego buntu. W skali kraju powiat turecki nie stanowi pod tym względem jakiegokolwiek wyjątku. Bo też i cała Polska nie jest krajem dla ludzi młodych. A swoistym symbolem takiej diagnozy w wymiarze lokalnym niech będzie na koniec fakt, że w grupie wiekowej powyżej lat 50 w powiecie tureckim bez pracy pozostaje aktualnie 740 osób. Przypomnijmy raz jeszcze - przy 1.888 bezrobotnych w wieku do lat 30. Oby relacja tych liczb nie stanowiła zapowiedzi gromadzenia się czarnych chmur nad naszą demokracją. Bo na razie jest to przesłanka bardziej do społecznego buntu niż do uprawiania demokratycznej polityki. A polityka w obecnych realiach nie ma szans, aby stać się krainą dla młodych ludzi.

Andrzej Jarek

zawieruchy

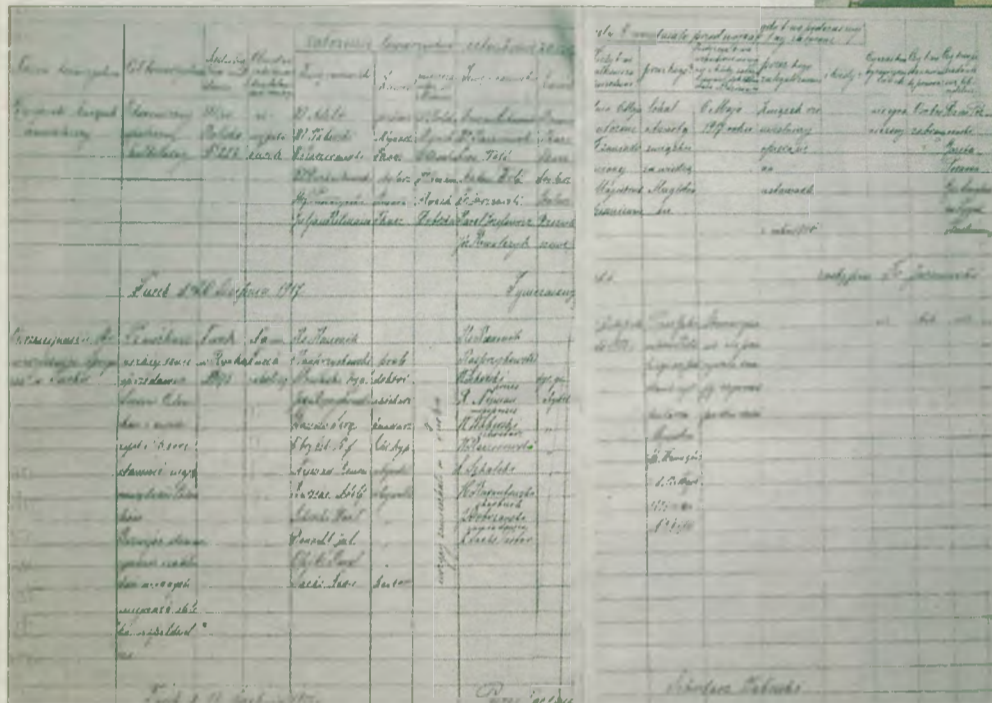
Nułka zbytniej skromności

W ocenie władz Spółdzielni PSS w Turku ma średnią wielkość. Wskazuje na to zatrudnienie w liczbie 300 pracowników, 330-osobowa rzesza członkowska i majątek trwały o wartości przekraczającej 6 mln złotych. Z drugiej jednak strony nasuwa się pytanie, czy w tej ocenie nie ma zbyt dużej nuty zbytniej skromności? Oto bowiem w Krajo-

wym Związku zrzeszonych jest 270 spółdzielni spóżywców, a w tym gronie parametry ekonomiczne lokują turkowską Spółdzielnię na miejscu 23-24. To chyba wskazują na pozycję wyższą niż średnia. To po pierwsze. Po wtóre zaś pamiętać należy, że z wiadomych powodów w samym Turku trudno byłoby PSS kopać się z licznymi tutaj sieciami handlowymi. Stąd sięganie



Nieruchomość przy Pl. Wojska Polskiego stanowi siedzibę PSS „Społem”.



Pomimo toczącej się wojny i bycia pod wojenną administracją Niemiec turkowskie spółdzielce kontynuowali działalność. Dowodzi tego dokument z sierpnia 1917 roku.



Sklep spożywczy w Turku pod nazwą „Sklep Towarów Kolonialnych” roku prowadziła Spółdzielnia Spóżywców „Spójnia”. Widok zewnętrzny szeregu tle pozują pracownicy.

po klientów w mniejszych, a więc i mniej zamożnych miejscowościach. I w tym kontekście należy upatrywać pozycję turkowskiej Spółdzielni. Symbolicznym zaś wskaźnikiem drogi przez nią przebytej i aktualnie zajmowanego miejsca niech będzie porównanie jej z siostrzaną strukturą z Konina. Jeszcze w latach 80-tych PSS w Koninie pod względem obrotów był podmiotem 5-6-krotnie większym niż Turek. Obecnie to PSS w Turku jest

co najmniej dwa razy większy niż konińska siostrzyca. I trudno nie zauważyć, że jest to ważki dowód na skuteczną politykę kierownictwa dzisiejszego Jubilata. Bo choć w powojennej historii turkowskiej PSS „Społem” funkcję prezesa sprawowało dziesięć osób, to o dzisiejszej kondycji firmy w decydującej mierze rozstrzygnęły koncepcje i decyzje obecnego Zarządu z prezesem Marianem Dybussem na czele, który swoją funkcję sprawuje

od roku 1992. Co nie oznacza, że zapomina się o jego powojennych poprzednikach na prezesowskim fotelu. Jak choćby o Andrzej Dobrzyńskim, Stanisławie Stachowiaku, Jósefie Czajce, Leonie Szlezyngierze, Romanie Pawlaku, Władysławie Pańczyku, Janie Dymkowskim czy o Andrzeju Durskim. Grono to wraz z setkami mniej rozpoznawalnych postaci przeprowadziło PSS w Turku przez burzliwe sto lat istnienia.

Andrzej Jarek



1 MAJA



ŚWIĘTO LUDZI PRACY

Mieszkańcy Turku i Powiatu Tureckiego!

Ogólnopolskie Porozumienie Zawiązków Zawodowych,
Sojusz Lewicy Demokratycznej w Turku, Turkowskie Stowarzyszenie Młodych

zapraszają na Wiece 1-Majowy

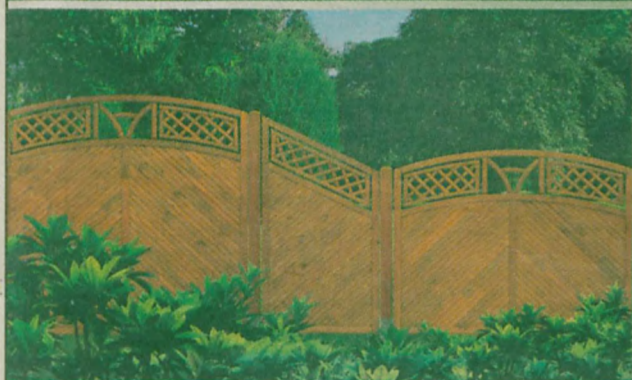
Apelujemy o liczny udział mieszkańców Turku i powiatu.
Ludzi pracy, bezrobotnych, rolników, młodzieży oraz emerytów i rencistów.

Aktualne są hasła „Godna praca - godna płaca - godna emerytura”

Serdecznie zapraszamy na plac obok Klubu „Barbórka” 1 maja 2013 r. (środa) o godz. 10.00.
Po Wiece zapraszamy na tradycyjne „PARÓWKI 1-MAJOWE” oraz „LOTERIĘ FANTOWĄ”.

Turek, 1 maja 2013r.

Organizatorzy



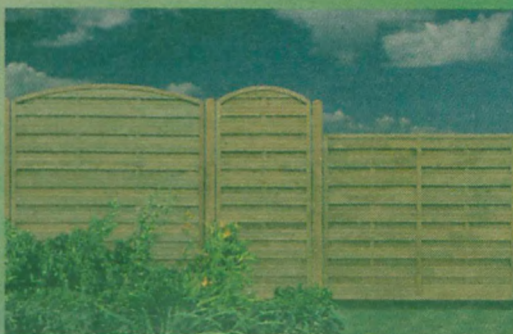
SPRZEDAŻ SEZONOWA !!

w każdą sobotę od 9:00 do 13:00

Piętno 84, 62-740 Tuliszków

zapraszamy również na stronę:

www.sklep.andrewex.com.pl



Pan starosta spotyka się z olimpijczykami

Rozważania na marginesie jednego wydarzenia

W miniony czwartek, 26 kwietnia starosta Zbigniew Bartosik spotkał się z licealnymi finalistami olimpiad przedmiotowych i ich nauczycielami. Impreza została pomyślana w myśl prostego i zdawkowego szablonu: Pan starosta wyraził swoją radość z wyjątkowego urodzaju wybitnych uczniów, a przekazując upominki podziękował za to co zrobili dla siebie i swojej szkoły. I w zasadzie tyle. Inaczej mówiąc, klasyczne bla, bla, bla. Czyli, fajnie, że coś tam się wam udało. Macie tu mniej czy bardziej stosowne upominki. I przy okazji jeszcze uścisk dłoni pana starosty. Tym sposobem zmarnowana została znakomita okazja. Dlaczego? O tym poniżej.

W liczącej już ponad sto lat historii turkowskiego Liceum Ogólnokształcącego stała się rzecz bez precedensu. Oto bowiem w roku szkolnym 2012/2013 aż ośmioro naszych licealistów znalazło się w finałach centralnych olimpiad wiedzy. Przypomnijmy, że w tym gronie jest troje finalistów 42. Olimpiady Biologicznej (Aneta Pyziak z 3 D, Dominika Kasprzak oraz Renata Bugaj z 3 C). Dalej jest Michał Kroczeński (3B) – laureat 54. Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Dodajmy, że to pierwszy od pięciu lat laureat tej Olimpiady z terenu Wielkopolski.

Wydarzeniem w skali stulecia jest finał centralny 59. Olimpiady Chemicznej dla Piotra Dzwoniarka (3 C). Z kolei Bartosz Szablewski (3 C) zostaje finalistą 28. edycji Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. I wreszcie Monika Kuster (3M) i Przemysław Wojtyra (1 D), awansują do finału centralnego 23. Olimpiady Teologii Katolickiej. Nazwiska opiekunów wszystkich tych uczniów da się wyliczyć na palcach jednej ręki. Są to Joanna Zieniewicz, Justyna Wodzińska, Barbara Żebrowska, Grażyna Kowalczyk i Ela Galoch.

Innym zmiennym faktem mówiącym o skali sukcesu jest to, że np. do finału centralnego Olimpiady Biologicznej dostaje się siedmioro uczniów z Wielkopolski. Przypomnijmy, że w tym gronie jest troje z Turku. Dodajmy też, że wśród najlepszej czterastki laureatów wojewódzkiego etapu, wywodzącej się raptem z sześciu (!!!) wielkopolskich liceów jest w sumie piątka uczniów z turkowskiego LO. A w gronie 289 uczniów zakwalifikowanych do szczybla wojewódzkiego jest aż 25 licealistów z Turku. Wypada jeszcze zaznaczyć, że roku ubiegłym na etapie centralnym tej rywalizacji nasze LO reprezentuje dwójka innych licealistów. Ubiegłoroczna absolwentka Olga Owczarek i tegoroczny maturzysta Hubert Kolenda. Jeśli to nie stanowi dowodu, że w naszym LO udało się stworzyć mechanizm selekcji i pracy z biologicznie utalentowaną młodzieżą, to wypadałoby zapytać „Co u licha ma być takim dowodem???”. A przecież z pokrewnej do biologii dziedziny jaka jest ekologia też mamy olimpijczyka.

O Michale Kroczeńskim wypada dodać, że uzyskał najlepszy wynik na finale wojewódzkim w swojej olimpiadzie, a do finału centralnego awansował jako

jeden z siedmiorga wielkopolskich licealistów. W pierwszej dziesiątce wojewódzkiej rywalizacji mamy jeszcze Filipa Nowakowskiego. Z kolei z Wielkopolski oprócz Piotra Dzwoniarka do finału centralnego awansowała tylko jeszcze jedna licealistka z naszego województwa.

Słowem, w tym roku mamy ośmioro finalistów, czyli dwa razy więcej niż w roku ubiegłym, który przecież też nie był najgorszy. Jednak zaryzykuję twierdzenie, że dotychczasowe sukcesy naszych licealistów to efekt pasjonackiej pracy wspomnianych już nauczycieli w osobach: J. Zieniewicz, J. Wodzińskiej, G. Kowalczyk, B. Żebrowskiej czy E. Galoch. Co też musi świadczyć o pedagogicznych talentach wyżej wymienionych. Tym bardziej, że we wszystkich tych przypadkach trudno mówić o powstaniu spójnego systemu selekcji i pracy z utalentowaną młodzieżą. Raczej już o woli, inicjatywie i zaangażowaniu grupki pasjonatów. Mówiąc inaczej, o czymś w rodzaju chwalebego i na dzisiaj skutecznego, ale tylko chałupnictwa. Tymczasem dotychczasowe wyniki, a w szczególności tegoroczne sukcesy powinny wskazywać na nieodzowność zbudowania takiego systemu. I tu wcale nie chodzi mi o tę utalentowaną młodzież. Bo ze swoją iskrą Bożą i talentem do ciężkiej pracy ona da sobie radę i bez naszego, starszych zaangażowania. To leży w naszym, i to przede wszystkim interesie. Ktoś zaraz może powiedzieć - zaraz, zaraz, stworzenie takiego systemu musi kosztować! Już odpowiadam: I owszem. Tylko o rzędzie jakich to kwot tutaj mówimy? Przecież w grę wchodzi może raptem 30, no niech będzie nawet i 50 tysięcy złotych. Toż to sumy na przysłowiowe waciki. Ale czy nie lepiej wydać pieniądze tego rządu na wsparcie pracy z naszą utalentowaną młodzieżą niż na jasełka choćby w rodzaju turnieju szachowego? Tylko żeby rozważać podobny dylemat trzeba by zacząć myśleć w kategoriach generacji, a nie patrzeć tylko w horyzoncie najbliższych wyborów. Co zresztą uprawiały wszystkie kolejne ekipy rządzące regionem. I jak było widać w czwartek, ten sam styl myślenia kontynuuje obecna ekipa. Też bla, bla, bla, upominek, buzi, goździk i ewentualnie tzw. kłapa z okazji Dnia Edukacji Narodowej.



Olimpijczycy z LO.

W głupawy kaprys pod tytułem MKS Tur Turek przez minione pięć lat jako lokalna społeczność wyłożyliśmy dobre 7 mln złotych. I za te pieniądze mamy spaloną ziemię i kwity „kw”, czyli kasa wydała. Podobnie co roku na naukę jazdy dla jakiejś setki uczniów powiat wy-

daje sto kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nie mówiąc już o grubych tysiącach wydawanych na rozmaite jasełka w rodzaju uroczystości dożynkowych, czy innych lubu-dubu zwanych Dniami Powiatu. Na te wszystkie fanaberie jakoś pieniądze się znajdują. Ale już nie za bardzo jest wola

na finansowanie systemu pracy z naszą, najbardziej uzdolnioną młodzieżą. Czy aby nie dowodzi to marnej klasy naszej klasy politycznej?

Nie mówiąc już o kolejnym dowodzie na plagę jaką stanowi zbójcka instytucja powiatu?

Andrzej Jarek

Artykuł sponsorowany

Trampolina odbija po raz szósty

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Turku w 2013 roku po raz szósty przystąpił do realizacji unijnego projektu „Trampolina”, składając już w grudniu 2012 wniosek do Instytucji Pośredniczącej, którą jest Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet VII, Działanie 7.1, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej. Licząc kumulatywnie wartość projektu od 2008 roku to kwota dofinansowania jest imponująca, bo ponad półtora miliona złotych, a dokładnie to **1 594.437,04** przy wkładzie własnym na kwotę **167.415,94**. Liczba beneficjentów objętych wsparciem od początku realizacji projektu to 263 osoby.

Rok 2013 roku to wnioskowane kolejne prawie 500 tysięcy złotych, a okres realizacji projektu to 01.01.2013r - 31.12.2013r. Celem jest rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji poprzez dążenie do usamodzielnienia gospodarczego, społecznego i zawodowego 47 klientów MOPS w tym 26 kobiet i 21 mężczyzn, zagrożonych marginalizacją i wykluczeniem społecznym, w tym, zgodnie z wytycznymi 5 uczestników niepełnosprawnych, co stanowi 10% ogółu oraz 8 uczestników w wieku 15-30 lat co stanowi 15% ogółu.

Uczestnicy projektu to osoby pozostające na rynku pracy bez zatrudnienia, a co za tym idzie w bardzo dużym stopniu uzależnione od pomocy społecznej. Posiadają niskie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, są w wieku aktywności zawodowej, wywodzą się z

grupy rodzin z syndromem tzw. biedy dziedzicznej oraz wykazują bezradność życiową. Udział w projekcie umożliwi uczestnikom zdobycie nowych umiejętności i kwalifikacji zawodowych potwierdzonych certyfikatem, co zdecydowanie poprawi ich pozycję społeczną, a ukryte zdolności i umiejętności będą rozwijane w określonej dziedzinie.

Harmonogram prac w styczniu i lutym poświęciliśmy na wybór uczestników do projektu, którego dokonali pracownicy socjalni MOPS w Turku. Podstawą rekrutacji były wywiady środowiskowe i ocena sytuacji socjalno – bytowej potencjalnego uczestnika. Przy wyborze uczestników pamiętaliśmy też o zachowaniu kryteriów rekrutacyjnych takich jak zainteresowanie udziałem w projekcie, oczekiwania takie jak (powrót na rynek pracy, ograniczenie świadczeń OPS) i potrzeby (znalezienie pracy, pomoc asystenta rodziny), ale też i bariery (długa przerwa w aktywności zawodowej) Uczestnicy projektu konsultowani byli z Powiatowym Urzędem Pracy w celu potwierdzenia statusu osoby bezrobotnej. Praca socjalna w trakcie realizacji projektu wykonywana jest przez 3 pracowników socjalnych Ośrodka, zatrudnionych dzięki środkom otrzymanym z EFS. Obowiązki powierzone zatrudnionym to rozmowy kwalifikacyjne z potencjalnymi uczestnikami projektu, wybór grupy docelowej, podpisanie kontraktów socjalnych, a przede wszystkim opieka nad uczestnikami projektu i upowszechnianie form i instrumentów aktywnej integracji.

Ważnym elementem wsparcia, skierowanym do uczestników są prace społecznie użyteczne w cha-

rakterze robotnika gospodarczego i sprzątaczkę, które ruszyły od 1 marca. Taka forma aktywizacji skierowana do uczestników projektu pozwoli oswoić się z hasłem PRACA i jej wszystkimi aspektami.

Kontynuujemy również zadanie asystenta rodziny. Jest to jedna z form aktywnej integracji, gdzie 2 pracowników socjalnych, posiadających duże doświadczenie w tego typu pracy obejmuje swoją pomocą 20 rodzin. Każda rodzina poza opieką asystenta, skorzystać może z porady prawnika i psychologa. Asystenci w trakcie opieki nad rodziną poruszają problemowe płaszczyzny spraw opiekuńczo wychowawczych, niezaradności życiowej, bezrobocia, złej kondycji psychicznej, braku umiejętności społecznych, uzależnienia od alkoholu.

Kolejne miesiące upłyną pod hasłem szkoleń, kursów, treningów, indywidualnych spotkań z psychologiem oraz doradcą zawodowym. Zaplanowaliśmy również wsparcie w postaci zasiłków które stanowią mają skuteczny sposób przeciwdziałania zjawisku wykluczenia społecznego i wychodzenia z sytuacji bezradności społeczno – zawodowej. Nie zapominając o sferze duchowej uczestników zaplanowaliśmy wyjazd integracyjny połączony z formami aktywnej integracji.

Aktywne instrumenty rynku pracy i narzędzia sprzyjające integracji społecznej oraz zastosowanie wsparcia finansowego w postaci zasiłków to działania przewidziane w projekcie, które mają stanowić pomoc w stawianiu pierwszych kroków ku aktywnemu poszukiwaniu pracy poprzez realizowanie własnej ścieżki kariery.

Koordynator projektu
Aneta Łukaszewska

Echa Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego RiP

Od dawna panowało dość powszechne przekonanie, że lokalne ugrupowania parapartyjne są całkowicie bezideowymi formacjami zainteresowanymi wyłącznie konfiturami władzy. W czym zbytnio, a nawet wcale, nie różniąc się od partii ogólnokrajowych. W takiej diagnozie musi utwierdzać przebieg środowego (25 kwietnia) Walnego Zebrania Sprawozdawczego Porozumienia Samorządowego Rozwój i Przyszłość.

Gdzie leżą Himalaje politycznej głupoty

Czego jak czego, ale skuteczności w kolekcjonowaniu foteli, to działaczom RiP-u odmówić nie można. Bo też uzyskawszy w radach miasta i powiatu łącznie raptem sześć mandatów ripmeni ugrali więcej niż mogli sobie wymarzyć. I tak, w powiecie mając trzech radnych objęli fotel starosty (Zbigniew Bartosik), przewodniczącego rady (Zdzisław

kusji mogła zapoznać się lokalna społeczność. I stało się bardzo dobrze.

Jaki RiPmeni Pańczyka prostowali w sprawie wielkiej koalicji

Prawdziwym gwoździem programu było wystąpienie Marka Pańczyka. Zwłaszcza część poświęcona próbie wyjaśnienia tego jak doszło do ustanowienia w radzie miejskiej obecnego układu sił. *-Do rozłamu koalicji („tęczowej”*

jąca burmistrza koalicja pod przewodnictwem rzeczony Pańczyka, Jasaka i Marczewskiego. Niepisana, bo niepisana, ale jednak. Ale z podziękowaniami dla wiceprzewodniczącego RiP-u aż tak bardzo nie powinniśmy się spieszyć. Bowiem jak informuje rzeczony portal, do jego redakcji migiem dotarło coś w rodzaju sprostowania. Najpierw z tego źródła dowiadujemy się: *-Słowo „koalicja”, to jedynie niefortunne sformułowanie*

Czy Marczewski wyrwie Pańczykowi jego niewyparzony język?

Cichy) oraz szefostwo dwóch kluczowych komisji (Jan Koniczny). A z kolei w radzie miejskiej łańcuch przewodniczącego przypadł Markowi Pańczykowi. Oddanie tej ostatniej godności akurat Pańczykowi od początku niżej podpisanemu kojarzyło się z jakimiś Himalajami politycznej głupoty, jaka musiała dopaść „tęczowych koalicjantów”. Burmistrzowi Czaplę raptem rok wystarczył do owinięcia sobie Pańczyka i jego ferajny wokół małego palca. W efekcie od dłuższego czasu na głowie starosty Bartosika pan przewodniczący z lubością ciosa przysłowiowe kotki. I nie stanowi żadnej przeszkody fakt, że obaj są kolegami partyjnymi z RiP-u.

Równie zabawnie było na ubiegłotygodniowym Walnym Zebraniu Sprawozdawczym ugrupowania. Zjawilo się na nim 24 członków RiP i być może przebieg obrad pozostałby słodką tajemnicą tego gremium, gdyby nie fakt, że zaproszono na nie dziennikarza portalu Turek.net.pl. To dzięki jego relacji z przebiegiem toczącej się tam, powiedzmy, dys-



– uwaga aj) doszło w momencie, kiedy 2 radnych z PO przeszło do LPS – przekonywał Pańczyk. By w barwnej poetyce określić rozwój wypadków – *Wtedy to w radzie rozpoczęła się komedia*. I teraz rzecz najpyszniejsza. Oto Pańczyk tłumaczy dalej, że skutkiem tego (???) zawiązała się 16 osobowa, niepisana koalicja oraz doszło do „dogadania się z burmistrzem”. W tym miejscu za nazwanie rzeczy po imieniu można by pogratulować Pańczykowi. Wszak w końcu uczciwie i otwarcie przyznał, że w radzie miejskiej powstała wspiera-



ze strony kolegi Pańczyka. *Takiej koalicji nie ma, jest jedynie porozumienie na rzecz dobrej pracy i współpracy* – dalej przekonuje tajemniczy „prostownik”. Z powyższego musi zatem wynikać, że Pańczyk, Marczewski i Jasak zawarli byli porozumienie na rzecz dobrej pracy i współpracy z burmistrzem Czaplą. Chyba, że znów ktoś z RiP-u spróbuje sprostować i takie sformułowanie. Choć tak po prawdzie, to bardziej może należałoby się obawiać, że radny Marczewski wyrwie Pańczykowi jego niewyparzony język.



Jak przewodniczący Pańczyk mówi „NIE” niższym opłatom za śmieci

Z drugiej strony wiele wskazuje, że nasz Pańczyk próbuje zostać głównym piajrowcem LPS-u. Tego zamiaru dowodzi choćby poniższa wypowiedź pana przewodniczącego: *-Pomimo kolejnych prób obniżenia stawek śmieciowych przez radnych LPS i Teraz Turek, ustalone kwoty nie ulegną obniżeniu. Ewentualna korekta może nastąpić co najwyżej po roku funkcjonowania nowego*

systemu – gromko zapowiedział Pańczyk. W tym miejscu nie sposób zapytać, ile też za taką propagandę Pańczykowi zapłacili Antosik, Kwaśny i spółka. Mam tylko nadzieję, że za takie nagłośnienie ich działań na rzecz niższej stawki podatki śmieciowego nie były to jakieś marne ochłapy.

Za to aż dziw bierze, że starosta Bartosik nie sięgnął po jakiegos grubego kija na kolegę Pańczyka.

Zwłaszcza po krytycznej wypowiedzi tego ostatniego na temat relacji na linii miasto-powiat. *-Jest gorzej niż kiedykolwiek wcześniej* – grzmiał Pańczyk, by na koniec krytycznie stwierdzić, że współpraca ze starostą się nie układa. Na takowe dictum starosta Bartosik nawet nie pisał. Chyba tylko z sobie wiadomych powodów. Bowiem w takiej sytuacji w normalnym ugrupowaniu politycznym musiało by dojść do poważnego przesilenia skutkującego ozdrowieńczymi rozstrzygnięciami. W RiP-ie do niczego takiego nie doszło. W zamian postawiono na dalszy proces gnilny. Ale to już problem ripmenów. **Aj**

Turek to nie jest miasto dla młodych ludzi?



o publikacji na stronach portalu Turek.net.pl felietonu pt. „A lekcje szczeniaku odrobiłeś? - czyli czy turkowanie wyjdą z cienia”, na internetowym forum rozpętała się dyskusja o tym, czy na turkowskiej scenie politycznej jest miejsce dla ludzi młodych. W swoim krótkim wywodzie Dominik Szczap udowadnia, że samorządowcy-seniorzy lekceważą młodszych kolegów, pytając przy tym arogancko „co oni w życiu osiągnęli?”. Szczap podkreśla jednocześnie, że młodzi

są często sami sobie winni, gdyż w radach spełniają rolę statystów i rzadko kiedy wyrażają swoje zdanie o danym problemie.

Z ogólnym przekazem tego felietonu się zgadzam. Zadziwia mnie jednak fakt, że jego autor w aż tak spokojny sposób pisze o braku zainteresowania polityką przez „młodszą część miasta”.

Znajdujemy się obecnie w przelotowym dla naszego miasta czasie. Ludzie młodzi (pisząc „młodzi”, mam bardziej na myśli osoby z przedziału wiekowego 20-45 lat), mają ostatnią szansę, aby zacząć interesować się otaczającą ich rzeczywistością. Wkrótce może się okazać, że za kilka lat w naszych turkowskich realiach nie będzie już

dla nich miejsca, a miasto umrze śmiercią naturalną.

Dla polityków młodzi stanowią potencjalną konkurencję. Czasem odnoszę wrażenie, że wszelki przejaw aktywności społecznej jest odbierany jako próba przejęcia władzy. A nuż ten, któremu uda się „fajna” inicjatywa, zechce zostać radnym?

Polityczni wyjadacze zawsze będą krzywo patrzeć na kolejne pokolenia „gotowasów”, którzy nic w życiu nie osiągnęli. Do tego przypną im jeszcze łatkę wiecznie pijanych, bezproduktywnych hedonistów albo bezideowych karierowiczów. Zupełnie tak, jakby wśród „starszych” nie było czarnych owiec.

Na każdym kroku słyszy się, że

polityka to bagno. Jednak kreowanie takiego wizerunku jest często samym politykom na rękę. Im bardziej wydaje się być ona „nieczysta”, tym bardziej odstrasza osoby aktywne, kreatywne i wykształcone. A każdego, który myśli o tym, aby odmienić obecny stan rzeczy i przedstawi publicznie swój pomysł lub zdanie na dany temat, należy jak najszybciej spacyfikować.

Czy w takim razie ma dojść do rewolucji? Uważam, że żaden gwałtowny przewrót nie jest potrzebny. Nie wyobrażam sobie stanu, kiedy to młodzi sami przejmują stery szeroko pojętej władzy i zaczynają wprowadzać swoje idee w życie. Świeże spojrzenie na obecne problemy powinno zawsze iść w parze z

wieloletnim doświadczeniem. I tak jak pisał w swoim tekście Dominik Szczap, od starszych samorządowców-polityków można się wiele nauczyć.

Niestety, doprowadzono do tego, że na starszych, doświadczonych ludzi, młodzi patrzą nie jak na mentorów, lecz jak na wrednych zgredów blokujących tak bardzo pożądane miejsca pracy.

Turek nie jest obecnie miastem sprzyjającym młodym ludziom. Ten stan rzeczy należy zmienić. Wasz głos, młodzi turkowanie, jest ważny. Musi to jednak być głos zdecydowany i jednolity. W końcu to Wy wiecie najlepiej, czego potrzeba Wam do godnego życia w Turku.

Marcin Derucki

Debata jak wyrób czekoladopodobny

W ubiegłym tygodniu we wtorek odbyła się szumnie zapowiadana debata na temat sytuacji w turkowskim szpitalu. Członkowie Zarządu Powiatu postanowili nie brać w niej udziału.



Osobiście nie oczekiwałem wiele po tym spotkaniu i moje przypuszczenia okazały się słuszne. Uczestnicy, w liczbie dwóch tuzinów, nie dowiedzieli się niczego nowego, ponad to, co wiadomo było od dawna. Za to organizatorzy podobno wręcz wychodzili ze skóry, żeby zdyskredytować Zarząd. Tylko

czy aby to osiągnąć musieli marnować czas i nadzieje zaproszonych uczestników?

Zastanawiam się po co było to spotkanie. Po efektach widać, że miało ono tylko i wyłącznie polityczny charakter. Nie chodziło o wygenerowanie, albo przedstawienie jakichkolwiek rozwiązań, a jedynie stworzenie iluzji, że „coś się robi” w sprawie szpitala. Panowie radni Ryszard Bartosik z PiS i Marian Marczewski z SLD właśnie takie iluzje tworzą.

Pierwszy, chcąc ukryć własną niedołęność z czasów, gdy był starostą,

w desperacji wykonuje nowy zawód plakatującego miasto, drugi zaś już wcześniej spotykał się z pielęgniarskimi związkami. Teraz przyszedł ponownie, pewnie by przypodobać się topniejącym, jak śnieg w kwietniu, wyborcom. Obaj podczas tej „debaty” dali dowód, że prochu już nie wymyślą i że trudno na nich liczyć.

Bardzo żałuję, że w ten polityczny spektakl wmanipulowano związki zawodowe ze szpitala, których obawy o przyszłość są jak najbardziej zrozumiałe. Ich przedstawiciele przybyli na spotkanie z ufnością, że dowiedzą się od organizatorów czegoś więcej, jakichś nowych pomysłów na poprawę sytuacji. Nie dziwi się jeśli wychodzili rozczarowani.

Ubolewam też, że w tym kiepskim teatrze uczestniczył pan radny Roman Rybacki, którego rozsądek i poczucie odpowiedzialności bardzo cenię. Pan Rybacki zgnił nas za nieobecność, używając argumentu, że powinniśmy przyjść i rozmawiać, bo za to właśnie bierzemy pieniądze (tak wyczytałem w jednej z relacji w mediach). Pan radny zapomniał chyba, że akurat Zarząd był świeżo po rozmowach ze wszystkimi środowiskami szpitalnymi. A pieniądze bierzemy za konkretne działanie, a nie uczestniczenie w politycznych manifestacjach, które nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Zarząd, w przeciwieństwie do organizatorów debaty, rzeczywiście działa. Przykłady tego przedsta-

wił pan starosta Zbigniew Bartosik przed tygodniem. Minione dni przyniosły kolejne ustalenia, a o efektach poinformujemy w niedługim czasie.

W latach osiemdziesiątych popularne były wyroby czekoladopodobne. Udawały czekoladę, a nią nie były. Mam podobne skojarzenia, gdy czytam w mediach i słucham relacji nielicznych (i rozczarowanych) uczestników. Szumnie zapowiadana „debata” była właśnie wyrobem czekoladopodobnym. Szkoda, że takie tandetne imitacje serwują ludzi, którzy z racji pełnionych przez siebie funkcji radnych, zobowiązani są proponować wyroby pełnowartościowe.

Władysław Karski
wicestarosta turecki

Zbigniew Bartosik i Władysław Karski do wydzierżawienia!

Starosta i wicestarosta likwidują publiczny szpital? Wszystko na to wskazuje. Dla tych panów doprowadzenie szpitala do upadku, a następnie wydzierżawienie go na 20 lat to jak małe piwo przed śniadaniem. Podobnym powiedzeniem posługiwał się dozorca w znanym filmie Dom. Porównanie z tym negatywnym bohaterem znanego serialu wynika z podobnego poziomu jaki obecnie rządzący prezentują. Prezes RiP kombinuje w tej sytuacji jak może bredząc o pewnych niepowodzeniach i niekorzystnym czasie dla władarzy. Tymczasem to on, jego RiP, Karski z odszczepieńcami z platformy i pseudolewicowi wazeliniarze odpowiadają politycznie za katastrofę w szpitalu i całym powiecie. Warto się w tej sytuacji zastanowić, czy zamiast oddawać szpital w dzierżawę nie byłoby lepiej wydzierżawić starostę i jego zastępcę. Problem jedynie w tym czy znajdzie się chętny na taką transakcję.



.Koledzy z Przykony kolonizują powiat, a my płacimy

Zarząd Powiatu w 2011 roku zatrudnił na stanowisku dyrektora SP ZOZ w Turku osobę która wcześniej sprawowała tę funkcję doprowadzając do strat w szpitalu, a także została ukarana za nieprzestrzeganie ustawy prawo zamówień publicznych. Bogdan Kawka był kandydatem PS Rozwój i Przyszłość na burmistrza miasta Turek i zasiadał w Zarządzie tej organizacji, był również bliskim współpracownikiem obecnego starosty Zbigniewa Bartosika w urzędzie gminy Przykona. Mimo powiązania osobistego i politycznego Zbigniew Bartosik nie wykluczył się z głosowania nad powołaniem na stanowisko dyrektora szpitala Bogdana Kawki, przeciwnie lobbował za jego dyrektorowaniem a w czasie jego rządów w szpitalu bardzo aktywnie go wspierał. Zarząd Powiatu tolerował i akceptował ponad dwuletnią niegospodarność w SP ZOZ, co potwierdza obecnie występująca wysokość zobowiązań wymagalnych szpitala w kwocie 3,1 mln złotych, choć na początku roku 2011 zobowiązań wymagalnych nie było. Szpital utracił płynność finansową i grożą mu zajęcia komornicze oraz brak dostaw towarów. Pomimo to Zarząd nie wprowadza programu naprawczego i ucieka od odpowiedzialności za brak nadzoru i zaniechania. Koszty złych rządów Zbigniewa Bartosika, Władysława Karskiego i pozostałych

członków Zarządu Powiatu mają ponieść dziś podatnicy i pracownicy szpitala.

Nie warto ufać kłamcy

Po doprowadzeniu do takiej sytuacji starosta ma czelność pisać że: „Chyba już nikt nie ma wątpliwości, że turkowski SP ZOZ nie będzie w stanie funkcjonować w kolejnych latach na dotychczasowych zasadach. Trwała restrukturyzacja, której celem będzie zapewnienie bezpieczeństwa leczenia dla wszystkich mieszkańców, musi się dokonać, a jaką przyjmie formułę – zdecyduje Rada Powiatu” oraz „Na pewno jednym z ważniejszych zadań, prócz zapewnienia trwałości szpitala, będzie przeprowadzenie zmian w taki sposób, by nie ucierpiał status osób w nim zatrudnionych.” W podobnym tonie wypowiadał się starosta łaski w lutym 2012 roku na portalu <http://www.rynekzdrowia.pl/Finanse-szpitali/Starosta-laski-tylko-dzierzawa-uratuje-szpital,114749,1012.html> Starosta z Łasku mówił wówczas - „Przede wszystkim zamierzam uspokoić obawy pracowników, dotyczące utraty pracy. Zmiana zarządzającego szpitalem, nie będzie równać się zwolnieniu pracowników”. Minęło kilka miesięcy a pielęgniarki z łaskiego szpitala piszą na portalu <http://www.mojlask.pl>: „My, głupie, uwierzyłyśmy”. Tekst powstał po ukazaniu się w dniu 26 sierpnia 2012 pierwszej z list, zmieniającej warunki pracy i płacy 36 osobom. Z pełnego etatu zaproponowano im 0,1 etatu z miesięczną pensją 150 zł brutto (sto pięćdziesiąt zł). Tak wygląda „Trwała restrukturyzacja” w Łasku, którą zachwyca się Zbigniew Bartosik, który wraz z wicestarostą Karskim bawił w przyjacielską wizytę w tym powiecie.

Będzie raj, ja wam to mówię

Nasz starosta obiecuje, że tak jak w Łasku podniesie się u nas standard leczenia. Tymczasem z programu Uwaga pt. „W Polsce nie leczy się starości”, w telewizji TVN mogliśmy się dowiedzieć właśnie, że w szpitalu w Łasku starszy mężczyzna nieomal stracił życie na skutek braku wystarczającej opieki. TVN podaje: „wizyta reportera ujawniły konflikt, w którym stawką jest zdrowie i życie wielu pacjentów. Do czego mogą doprowadzić nierozważne zmiany w służbie zdrowia?” Ordynator dzierżawionego szpitala w Łasku w obliczu zaistniałej sytuacji

tłumaczy: „dwie pielęgniarki to za mało, by dobrze opiekować się pacjentami” i „Co pan ode mnie oczekuje, jakiej deklaracji? Że każdego pacjenta będę pięć razy dziennie oklepywać, zmieniać pozycję? Nie jestem w stanie. Uważam, że obsada na oddziale jest zbyt mała.” Jak widzimy rozwiązanie jakim zachwycił się Zbigniew Bartosik niekoniecznie musi gwarantować „podniesienie standardu usług leczniczych”. Stwierdzenie starosty że Zarząd postara się o „przeprowadzenie zmian w taki sposób, by nie ucierpiał status osób w nim zatrudnionych” należy traktować jak bajkę dla dorosłych.

Precz z nieudacznikami !!!

Aby można było w ogóle rozmawiać poważnie i realnie o sprawach należy szybko odsunąć od władzy Zbigniewa Bartosika i Władysława Karskiego oraz innych awanturników. Z tymi ludźmi czekają nas tylko kryzysy, nieszczęścia i kolejne skandale. Dopiero po spełnieniu tego podstawowego warunku można poważnie rozmawiać o naprawie sytuacji oraz ukaraniu winnych. Jeśli taka się nie stanie skutki rządów tej ekipy odczują najpierw pracownicy szpitala, a następnie pacjenci. Na dziś wypada tylko życzyć sobie, abyśmy zdrowi byli.

Ryszard Bartosik
- przewodniczący PiS w Turku

W wielkim smutku i żalu żegnamy byłego
Dyrektora Banku Zachodniego WBK S.A.

1. oddział w Turku

Ś.P. Janusza Ścibiora

Rodzinie zmarłego wyrazy szczerego współczucia
składają

pracownicy i emeryci

Banku Zachodniego WBK S.A.

1. oddział w Turku

To mógł być każdy

„Ktoś mógł przyjść i wybrać ludzi na dowolnej podstawie, koloru oczu czy koloru skóry. Padło na Żydów.” -Mówił 22-go kwietnia, podczas uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej ofiary prześladowań w Getcie „Czachulec” Rabin Tyson Herberger – przedstawiciel Naczelnego Rabina Polski Michaela Schudricha.

-Pomnik nie został wzniesiony przez gminę żydowską, czy Yad Vashem ale przez was, przez lokalną społeczność, która pragnęła zachować pamięć o swoich sąsiadach – podkreślał Herberger, dziękując zebrany. I rzeczywiście doprowadzając do odsłonięcia

na obszarze gminy Kawęczyn. W zeszłym roku udało się odsłonić tablicę informacyjną w obecności dr Leona Weintrauba i Nadleśniczki Nadleśnictwa Turek Danuty Lewandowskiej. Rozpoczęto prace nad przygotowaniem obelisku z tablicą pamiątkową. Wójt dziękował

osobom i instytucjom, których działania ostatecznie doprowadziły do tego dnia. Jak powiedział Paweł Janicki, który był jednym z głównych motorów dla działań zmierzających do upamiętnienia getta, pierwsze kroki zostały poczynione już siedem lat temu, a zadanie nie było łatwe. -Trudności to już przeszłość i najważniejsze, że udało się doprowadzić do tego wydarzenia – zauważył przedstawiciel Instytutu Yad Vashem Alex Dancyg.

Modlitwę katolicką odmówił biskup kaliski Edward Janiak,

zaś po hebrajsku rabin Herberger. Najważniejszym punktem uroczystości było wspólne odsłonięcie tablicy przez rabina, dr Leona Weintrauba i Jehudę Widawskiego – ostatniego ocalałego z terenu getta „Czachulec”. Ten świadek dramatycznych wydarzeń, pod tablicą dokonał symbolicznego rozsypania ziemi przywiezionej z Jerozolimy. Z trwogą wspominał mordy na Polakach żydowskiego pochodzenia, nie



Odsłonięcia tablicy dokonali rabin Tyson Herberger, dr Leona Weintraub i Jehuda Widawski.

tylko na mężczyznach, ale na kobietach, starcach i dzieciach, dokonywane na tym terenie.

Po odsłonięciu tablicy w Czachulcu, kolejna część uroczystości odbyła się w Zespole Szkół w Kawęczynie.

-Przez wiele lat stosunki między Polską i Izraelem były zerwane. Nie zauważano dramatycznych wydarzeń w historii. To doprowadziło do tego, że na tej przestrzeni wyrosła puszcza. Puszcza ignorancji, puszcza niewiedzy i stereotypów. Teraz ktoś musi tę puszcę wyciąć. Próba nawiązania relacji i dialogu, to nie jest łatwa robota, ale nieodzowna. - zauważył Alex Dancyg, który wizytował wiele miejsc w Wielkopolsce i zauważa

coraz więcej inicjatyw, również edukacyjnych, świadczących o poprawie w budowaniu tych relacji i upamiętnieniu zdarzeń. -To była zbrodnia bez precedensu, która się działa w środku Europy. Przedstawiciel Yad Vashem podkreślił, jak zaskakujący jest fakt, że doprowadził do tego naród będący wyznacznikiem cywilizacyjnym, posługujący się językiem niemieckim, w obszarze wytworów kultury europejskiej, w języku niemieckim tworzyli najwięksi filozofowie. -To nie byli barbarzyńcy, ale najbardziej kulturalny naród na świecie. W każdym domu było pianino i skrzypce. Niemcy przecierali szlaki humanizmu (...) i jeszcze

wielu innych -izmów. A jednak ci sami ludzie doprowadzili do największego barbarzyństwa w dziejach świata. To była próba morderstwa totalnego. Zbrodnia fabryczna. Jednak młodym ludziom nie powinno się opowiadać o tym sloganami, ale poprzez zadawanie pytań: Jak do tego doszło? Kto to zrobił? Dlaczego społeczeństwa europejskie w dużej mierze milczały? Dlaczego tak mało ludzi pomagało? Nikt jednak nie wie jak zachowałby się w sytuacji terroru, może mieć nadzieję, że okazałby się dobrym człowiekiem. -Mówił Alex Dancyg, podkreślając, że nie ma różnicy między Shoah (Zagładą Żydów), a cierpieniami innych narodów. -Chętno.

Ponad trzysta tysięcy zabitych i trzech ocalałych. To jest eksterminacja totalna.

O cierpieniach w czasach funkcjonowania gett opowiadał także dr Leon Weintraub, a dramatyczną sytuację w getcie „Czachulec” przedstawiła dr Łucja Pawlicka-Nowak z Muzeum Okręgowego w Koninie, podkreślając, że największą zgorą była ciasnota. Prawie cztery tysiące osób tłoczyło się w budynkach mieszkalnych i zabudowaniach gospodarczych.

meJ

MIESZAKAŃCY GETTA „CZACHULEC” ZMARLI I ZAMORDOWANI PRZEZ NIEMIECKICH OKUPANTÓW W OKRESIE

2 X 1941-31 VII 1942

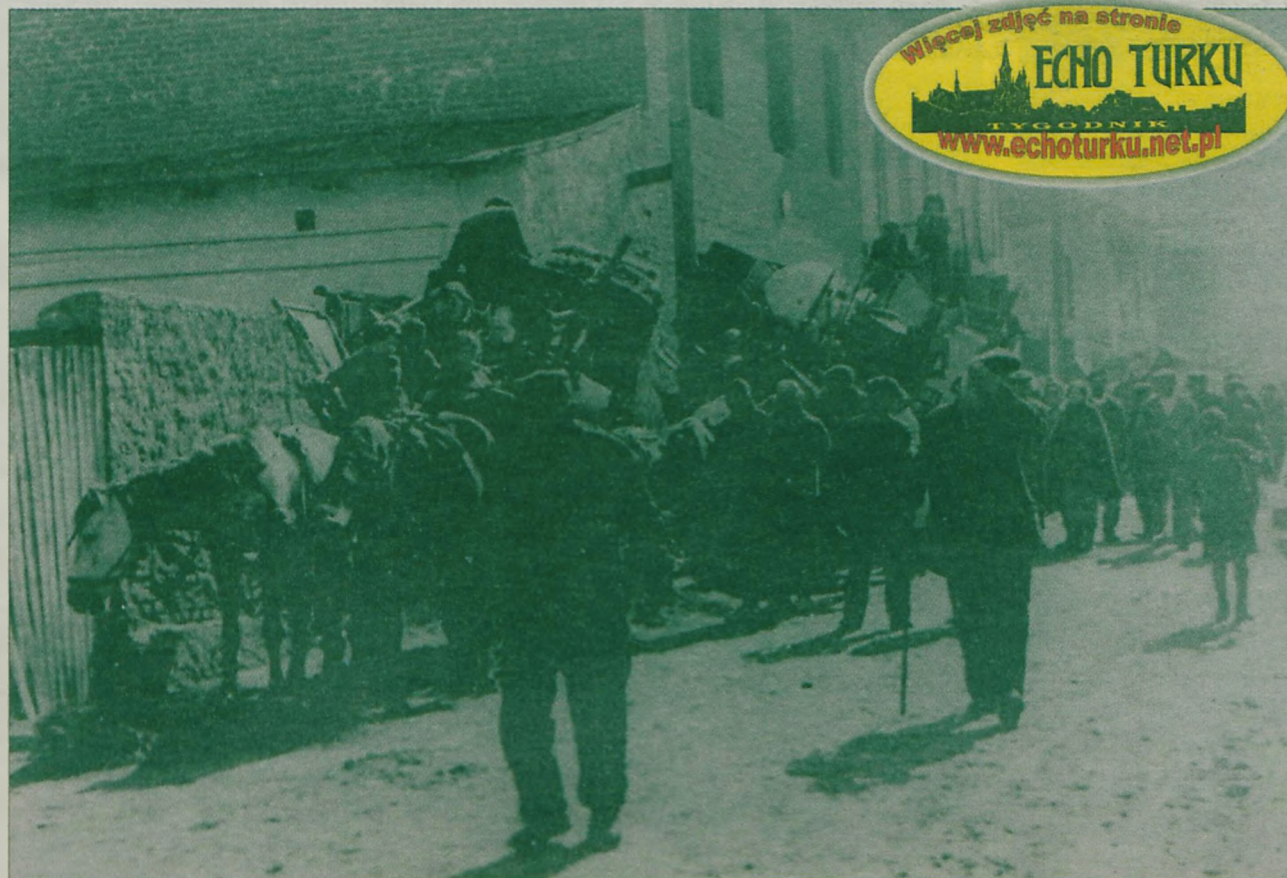
Rabin Pinchas Weiss – ur. 15.01.1911 w Piotrkowie Trybunalskim. Absolwent Jeshiwy w Lublinie. W 1933 r. żeni się z Esterą Chaną córką rabina z Dobrej Beera. Od 1938 r. zostaje rabinem Turku. 02.09. 1941 r. wraz z innymi Żydami przewieziony do getta „Czachulec”. Po jego likwidacji 20.07.1942 pozostaje wraz z grupą porządkową, dba o religijny pochówek zamordowanych ofiar. Ostatni Żydzi przed wyjazdem do Łodzi wraz z Polakami usiłują ukryć Rabina. Zostaje odkryty i zamordowany przez Niemców 31.07.1942 r. wraz z żoną i dwójką małych dzieci.

Taki wpis widnieje na początku tablicy odsłoniętej 22-go kwietnia, na terenie gdzie spoczywają pomordowani. Potem jest długa lista nazwisk ludzi z Dobrej, Tuliszkowa, Uniejowa, Rychwała, Turku, Brudzewa, Małanowa i kilku innych miejscowości.



Jehuda Widawski ostatni ocalały z terenu getta „Czachulec” ma już 93 lata.

obelisku lokalna społeczność stanęła na wysokości zadania. Krótką historię starań upamiętnienia ponad 190 ofiar nazistowskiego bestialstwa z czasów drugiej wojny przedstawił licznie przybyłym na uroczystość wójt Jan Nowak: -Ze względu na zbliżającą się w 2012 roku 70-tą rocznicą likwidacją getta planowaliśmy uczcić pamięć tych ludzi i tego miejsca. Teren getta obejmował 1700 ha i dzisiaj znajduje się w 99 proc.



Żydzi w drodze z getta w Turku do getta „Czachulec”. Getto w Turku istniało do 20 października 1941 roku. 2 października powstało getto „Czachulec” i istniało do 20-go lipca 1942 roku. Zdjęcie z „Archiwum Igły” dzięki uprzejmości Muzeum Miasta Turku.



Technikum z nową salą gimnastyczną i ciekawymi kierunkami

To nie czary, to fizyka

Kuchnia molekularna, mrożone kwiaty, wybuchy, kolorowy dym i smażenie jajek na ciekłym azocie – to wszystko i dużo, dużo więcej czekało na gimnazjalistów, którzy w ubiegły piątek odwiedzili Zespół Szkół Technicznych w Turku. Przygotowano tam dla gości Drzwi Otwarte i Piknik Naukowy pod patronatem Wojskowej Akademii Technicznej. Jednym z punktów imprezy było także wkopanie symbolicznej łopaty pod budowę sali gimnastycznej, honorowo pracę tę wykonał szef gabinetu politycznego ministra gospodarki, Tomasz Jędrzejczak.

W miniony piątek, 26 kwietnia, Zespół Szkół Technicznych gościł w swoich murach wielu znakomych gości. Po pierwsze dlatego, że tego dnia rozpoczęła się budowa długo wyczekiwanej sali gimnastycznej, po drugie gimnazjalistom pokazywano dlaczego warto

oraz przewodniczącym komisji sportu i promocji powiatu Andrzejem Wojtkowiakiem, w przepisowych kaskach na głowach, wkopali pierwszą łopatę ziemi pod budowę sali gimnastycznej.

W tym samym czasie w każdej klasie i pracowni szkoły pokazy-



Chętni uczniowie wraz z Anią Sulkowską z Wojskowej Akademii Technicznej mogli na miejscu zrobić lody.



Technikum chwaliło się doskonale wyposażonymi pracowniami technicznymi.

wano gimnazjalistom czego mogą się nauczyć wybierając Zespół Szkół Technicznych jako swoją przyszłą szkołę. Atrakcyjny Piknik Naukowy przygotowali studenci i wykładowcy Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. –Pokazujemy wiele doświadczeń chemicznych, osiągnięcia technicz-

ne związane z badaniem gruntu na głębokość do kilku metrów. Jesteśmy gotowi na wykrywanie bojowych środków trujących, jak na przykład sarinu – opowiadał major Marek Filipowicz z WAT-u. Wokół boiska ustawiono namioty a w nich mieszano suchy lód czy smażyono jajka na ciekłym azo-



Pracownicy WAT-u wykrywali bojowe środki trujące, między innymi sarin.



Doświadczenia naukowe pokazywano też w salach lekcyjnych.

wybrać technikum, czego mogą się tam nauczyć i jakie kierunki wybrać. Do kształcenia technicznego namawiał młodzież kwiecistym językiem, minister Tomasz Jędrzejczak, który sam skończył podobną placówkę. –Mechatronika to przyszłość. Dziesięć lat temu młodzi ludzie zachłystnęli się „magistrami”, wstyd było kończyć technikum czy zawodówkę. Teraz na szczęście to się zmieniło – mówił, opowiadając jednocześnie czym jest sukces i jaką drogą do niego dotrzeć. Przemówienie okraszone żarcikami i frazesami typu „wasze czyny świadczą o was”, „niewykluczone, że siedzi tu kilku milionerów” czy „musicie uwierzyć, że jesteście najlepsi” nagrodzono gromkimi brawami. Chwilę później minister wraz ze starostą Zbigniewem Bartosikiem, dyrektorem szkoły Mariuszem Seńko



Budowę sali gimnastycznej symbolicznie rozpoczęli: starosta Zbigniew Bartosiki, minister Tomasz Jędrzejczak, dyrektor Mariusz Seńko oraz przewodniczący komisji sportu i promocji powiatu Andrzej Wojtkowiak.



Gimnazjaliści z zaciekawieniem oglądali suchy lód wrzucony do wazonu z kwiatami.

cie. Obok pokazywano uczniom elementy pirotechniki, kolorowe dymy i ognie, był też „żywy manekin”, który prezentował filtracyjną odzież ochronną najnowszej generacji, atakowano go na różne sposoby – wszystko przeżył. –Mamy nadzieję, że przyciągniemy tym sporo ludzi, którzy będą mogli przyjść później do nas do uczelni. Jest to doskonała promocja szkół technicznych, tych najlepszych – zachwalał major Filipowicz. Doświadczenia prowadzili studenci i pracownicy WAT-u. Właściwości ciekłego azotu zachwalała Ania Sułkowska. –Wielu widziało go w internecie,

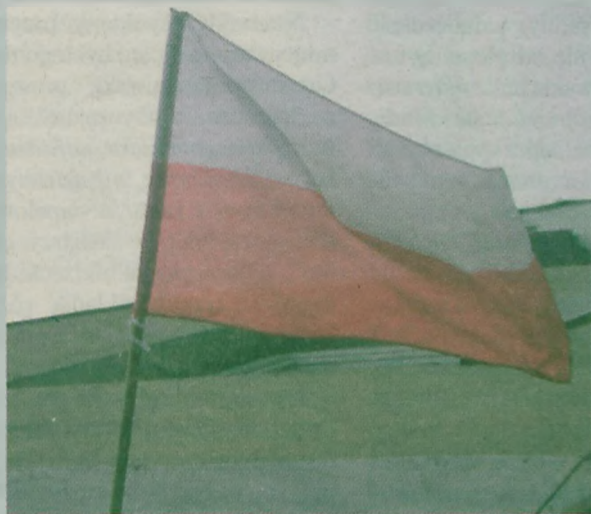
ale niewielu miało okazję dotknąć. Mającym minus 195 stopni Celsjusza polewamy uczniom dłonie, jednak nie odmraża ich, momentalnie paruje – opowiadała Sułkowska pokazując co chwila nowe, zaskakujące rzeczy – robiła lody, zamrażała żelki i plastelinę, pokazała też na czym polega modna ostatnio w „wielkim świecie” kuchnia molekularna. –Dzięki azotowi możemy też odwracać czas. Gdy wrzucimy kostkę cukru do herbaty i mieszamy w prawo rozpuszcza się, w lewo wraca do swojego kształtu – opowiadała, dodając szybko: –To nie czary to fizyka.

boxa

2 maja – Dzień Flagi

Szanować Flagę to powność i obowiązek,
To ona nasza Biała Czerwona.
Czy słońce święci
czy wiatr się zмага
zawsze jest ważna narodowa flaga.
To ona jest naszym znakiem
że ty jesteś Polakiem.
Zawsze niech będzie szanowana Ona
Nasza biało-czerwona.
Duża czy mała czy wąska
Nie ważne, bo nasza
Biało Czerwona Polska.

Andrzej Burszewski



„Za3Maj się i śpiewaj” pod takim tytułem w Brudzewie, 3 maja, odbędzie się wspólna lekcja śpiewania. Na scenie wystąpią druhowie strażacy, radni, Brudzewiaczy a nawet same władze gminy. Zgodnie z zasadą „każdy śpiewać może” będziemy wszyscy świętować rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Na taki właśnie, niespotykany dotąd na Ziemi Turkowskiej, sposób spędzenia świąt narodowych wpadli pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury „Wozowania” w Kolnicy. Pomysł spotkał się w dużym wsparciem pozostałych uczestników sceny społecznej gminy Brudzew, także gminnych władz. Jak udało się dyrektor Ninie Kropidłowskiej namówić tak wiele osób do wspólnego śpiewania, nie wiemy. Ale to rzeczywiście wyjątkowa możliwość radosnego świętowania. Dlatego tym chętniej poparliśmy taką inicjatywę. Wspólnie z organizatorami zapraszamy

nie tylko mieszkańców gminy, ale także wszystkim mieszkańcom powiatu tureckiego – zaśpiewamy wspólnie z brudzewiakami. Słowa tekstów nie będą stanowiły problemu, bowiem każdy otrzyma stosowny śpiewnik. Będą pieśni patriotyczne, ludowe i biesiadne. Przed publicznością zaprezentują swoje wokalne możliwości radni, wójt Krasowski, członkinie Stowarzyszenia „Klub Brudzewianki”, Stowarzyszenie Chichowanki a także Tureckiej Grupy Motocyklowej „MOTUR”. I najważniejsze – to będzie też miejsce debiutu Orkiestry Dętej oraz Teatru Tańca i

Śpiewu „PATATAJ”, działającego przy GOK w Kolnicy.

Jednak zanim o godz. 16.30 na rynku w Brudzewie rozpocznie się ta wielka lekcja śpiewania, w parafialnym kościele odbędzie się trzeciomajowa Msza święta (początek godz. 15.00). Z kolei na zakończenie dnia (godz.18.00) organizatorzy zapraszają wszystkich do parku w Kolnicy na majówkę przy dźwiękach zespołu MAXIMA. Chyba, że plany plenerowej majówki pokrzyżuje deszczowa aura, ale nie zapraszamy „I love 3 MAJ” - to się może udać!

ika

O jakości decyduje pasja

Młodzież fotografuje na coraz wyższym poziomie. O tym prostym stwierdzeniu można się również przekonać na wystawie tegorocznej maturzystki Moniki Kutkowskiej, której prace można podziwiać do 6-go maja w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Tuliszkowie.

Choć Monika jest bardzo młoda, właśnie ukończyła Zespół Szkół Plastycznych w Kole i przygotowuje się do egzaminu dojrzałości, to wymienienie wszystkich osiągnięć na wystawach i konkursach fotograficznych, zajęło na wernisażu dyrektorowi Mirosławowi Rojkowi dłuższą chwilę. Na wystawie można podziwiać pracę dyplomową pochodzącą z Tuliszkowa fotografki. Składa się na nią kalendarz przedstawiający szkołę w Kole. Aneksem do tej pracy są również plakaty o tematyce społecznej. Dodatkowo na wystawie prezentowane są zdjęcia zrobione w związku z konkursem dotyczącym przyrody w gminie Tuliszków.

Jak to jest, że młodzi fotografują na coraz wyższym poziomie? –Duże znaczenie mają tutaj rozbudowujące się portale społecznościowe – odpowiadała Monika Kutkowska podczas piątkowego otwarcia wystawy swoich prac. Z jednej strony młodzi mogą prezentować swoje zdjęcia na forum, z drugiej podpatrywać i uczyć się

od innych. Artystka jest fotograficznym samoukiem, bo jak mówi na zajęcia z fotografii w kolskiej szkole nie kładzie się dużego nacisku, są raczej dodatkowe. Na pewno będzie dalej rozwijać się w tym kierunku. W „foto kutkowska” już można zamawiać fotografie artystyczną i użytkową. Obec-

ny na wystawie anglista Moniki, wyraził przekonanie, że zdjęcia fotografki już niebawem będą coraz częściej pojawiać się w mediach. Koleżanka Moniki Michalina, która też fotografuje, powiedziała, że dla jakości zdjęć koleżanki i ich poziomu, decydująca była jej pasja robienia zdjęć.

mej



Monika Kutkowska kilkadziesiąt gości przybyłym na otwarcie wystawy przedstawiła swoje prace. Opowiadała m.in. o kalendarzu na przyszły rok, który był jej pracą dyplomową. Na lewo okładka kalendarza, prezentującego kolską szkołę plastyczną, autorstwa Moniki. W domu kultury w Tuliszkowie prace można oglądać w dużym formacie.



TS i PSL przeciwko burmistrzowi w sprawie śmieci

Petycja o zmianę stawek podatku śmieciowego

W Dobrej rozniósł się wieść, że powstał komitet, domagający się od władz gminy zmniejszenia uchwalonych stawek podatku śmieciowego. Na drzewach i słupach rozwieszono petycję do Rady Miejskiej, podpisaną przez działaczy, między innymi, lokalnych struktur Towarzystwa Samorządowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Powołują się oni na przykład Kramsk, gdzie stawki są podobno niższe. Andrzej Pokojewski z Urzędu Miejskiego w Dobrej mówi, że to daleko posunięta manipulacja danymi, wprowadzająca mieszkańców w błąd.

Głośno się zrobiło w Dobrej, kiedy na drzewach i słupach rozwieszono petycję kierowaną do Rady Miejskiej w Dobrej.

Chcą tak jak w Kramsku

Jej sygnatariusze występujący jako „reprezentanci interesów i żądań społeczności gminy Do-



Andrzej Pokojewski twierdzi, że autorzy petycji manipulują danymi.

bra”, postulują obniżenie stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Najniższą stawkę przy segregowaniu śmieci i kompostowaniu odpadów organicznych proponują obniżyć z siedmiu do pięciu złotych od mieszkańca i pobierać nie więcej niż 30 złotych od gospodarstwa domowego. Za niesegregowane odpady proponują opłatę w wysokości 15 zł od osoby. Podają przy-



Jan Nowak, choć petycję podpisał, uznał ją za nie w pełni przygotowaną.

tym prorodzinne rozwiązanie w gminie Kramsk, gdzie przy pięciu i powyżej pięciu osób w rodzinie płaci się maksymalnie 33 złote miesięcznie. Pod petycją widnieją nazwiska i adresy: Jana Nowaka – prezesa gminnej struktury Towarzystwa Samorządowego, Ireneusza Żerkowskiego – prezesa gminnego PSL i Zbigniewa Szwankowskiego – mieszkańca Długiej Wsi.

Manipulują danymi

Andrzej Pokojewski z Urzędu Miejskiego, zajmujący się wdrożeniem ustawy śmieciowej w gminie Dobra stwierdził, że powołanie się sygnatariuszy petycji na

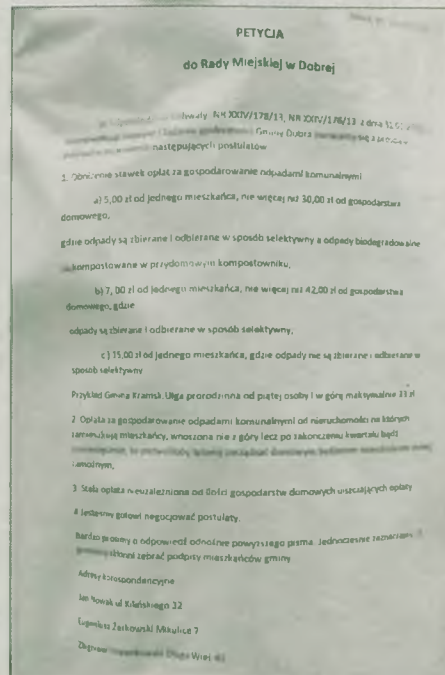
uchwały Rady Gminy Kramsk jest daleko posuniętą manipulacją danymi. Dla przykładu podaje, że samotna osoba według najniższych stawek zapłaci miesięcznie w gminie Kramsk 15 zł, a w gminie Dobra 7 złotych. Dwuosobowa rodzina w gminie Dobra obciążona będzie kwotą 14 zł, a w gminie Kramsk 20 zł. Tymczasem małe rodziny, to zazwyczaj emeryci o niskich dochodach, w tym otrzymujące niewielkie świadczenia z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Gmina Dobra nie chciała ich nadmiernie obciążać. Poza tym gmina Kramsk jest bogatsza od gminy Dobra i ma znacznie więcej mieszkańców. Tym samym stać ją na dopłaty w wyniku ewentualnego niedoboru z tytułu podatku śmieciowego. Tymczasem w Dobrej należałoby uszczuplić budżety szkół i przedszkola lub zmniejszyć środki na utrzymanie dróg, które i tak są niewystarczające.

Uwzględnić wniosek sołtysów

Do petycji załączona była lista, na której podpisali się także sołtysi. Część z nich twierdzi, że nie widziała pisma przewodniego, a jedynie listę. Podczas spotkania z burmistrzem Dobrej nie prote-

stawali przeciwko uchwalonym stawkom. Wnioskowali jedynie, aby płatności rozłożyć na więcej rat (co miesiąc, a maksymalnie dwa miesiące) i żeby nie płacić z góry jak założono, tylko z dołu. Jak nam powiedział wiceburmistrz Jacek Gajewski wniosek ten będzie rozpatrywany. Jeżeli jakieś aspekty prawne nie staną na przeszkodzie, zostanie uwzględniony.

Jan Nowak, którego nazwisko jako pierwsze umieszczono pod petycją nie wiedział, że jest ona rozwieszana w mieście. Powiedział, że przygotował ją Zbigniew Szwankowski. Zdecydował się ją podpisać, ponieważ leży mu na sercu dobro mieszkańców gminy, którzy obciążeni są coraz większymi podatkami i opłatami wobec Skarbu Państwa i gminy. Miał nadzieję, że petycja da do myślenia radnym na przyszłość, ponieważ kolejnych obciążeń mieszkańcy już nie wytrzymają. Żałuje, że w przypadku informacji na temat Kramska, nie skonfrontował treści zapisów z rzeczywistością. Twierdzi, że zwrócił uwagę Szwankowskiemu na brak w piśmie podstaw prawnych, uzasadniających proponowane zmiany oraz analizy finansowej takiego kroku. Nie sądził jednak, że za jego sprawą zostanie to tak szeroko rozpowszechnione.



Petycję rozwieszono na drzewach i słupach.

Ubywa mieszkańców

Andrzej Pokojewski poinformował nas, że dotychczas mieszkańcy zwrócili około 90 procent deklaracji. Na ich podstawie wyliczyć będzie można ile osób faktycznie zamieszkuje gminę. Wstępne dane są niepokojące. Istnieje obawa, że spośród 6.343 zameldowanych, mieszka około 5.000. Trzech spośród 27 sołtysów, odmówiło rozniesienia deklaracji. Dokonali tego pracownicy Urzędu Miejskiego. Podobnie w mieście. Niestety jeden z nich do pewnych domów w rynku nie chciał pójść: na plebanię, do biznesmena i dziennikarza.

Andrzej R. Tyczyno

Dyskusje kto z kim i o co się sądzi...

W cieniu braku płynności finansowej

Minioną sesję Rady Gminy Władysławów zwołano właściwie tylko po to, by przegłosować zmiany w budżecie. Dyskusje toczyły się jednak wokół zupełnie innych tematów – kto, kogo i o co oskarża, kto z kim spotyka się przed sądem i kto na kogo napisał donos...

Komitet Obrony Wójta, tylko kto wie przed czym?

Już na początku sesji, zanim władysławowska rada przeszła do głosowania nad uchwałą, podczas interpelacji, pytano o toczące się przed sądem sprawy. Radnego Daruła zastanawiają na przykład kontrowersje wokół Orlika oraz zarobków dyrektora GOK-u Krzysztofa Owczarka. Obie sprawy jednak, zarówno przeciwko wójtowi Zajacowi jeśli chodzi o boisko oraz sprawa karna, którą wniósł przeciwko redaktorowi Echa Turku Andrzejowi Jarkowi, szef domu kultury jeszcze się nie zakończyły. Przy okazji zahaczono też o twór zwany Komitetem

Obrony Wójta, pod którym podpisało się, jak mówiono, 800 osób. – *Ilu z nich tak naprawdę wie o co w tym wszystkim chodzi? Na ile temat został przedstawiony mieszkańcom* – zastanawiał się głośno przewodniczący rady, Marek Szczeciński.

W tym punkcie mówiono także o budynku, który pozostał po zamkniętym posterunku policji. Na razie, choć nie jest on jeszcze własnością gminy (dopiero za jakiś czas zostanie przekazany przez policję starostwu, a to odda go gminie), już zaprzęta umysły radnych. Podczas sesji zastanawiali się co z nim zrobić i komu przekazać, bo w gminie, jak mówiono, z mieszkaniami socjalnymi krucho.

Krzysztof Zajac twierdził jednak, że budynek przeznaczony jest raczej na inwestycje. Co z nim się jednak stanie, czas pokaże.

Papierowe zabiegi na budżecie

Zmiany w budżecie zatwierdzone tego dnia dotyczyły przesunięcia niewielkiej w stosunku do całość, kwoty dotacji „idącej za” przedszkolakami, które chodzą do placówki poza terenem „swojej” gminy. Jak twierdzi Józef Szustakowski, są to jednak zabiegi „papierowe”, by utrzymać płynność finansową gminy, i tak niedawno zachwiana, o czym świadczyło przesunięcie w ubiegłym miesiącu o kilka dni wypłat dla nauczycieli.

– *A wójt mówił, że to jego autorski budżet i równowaga finansowa gminy nie jest zachwiana* – wyrażał wątpliwości radny, jednocześnie wstrzymując się od głosu. Sytuację tłumaczyła skarbnik: – *Pierwszy kwartał to dużo wydatków - fundusze, trzynastki, odprawy, dalej będzie to wyglądało inaczej* – mówiła Elżbieta Klanowska.

– *Najłatwiej nie brać odpowiedzialności* – szybo dostało się od Krzysztofa Zajacę, Szustakowskiemu. Według wójta, niełatwo było przewidzieć ile wyrównania będzie trzeba zapłacić nauczycielom, czy że zima będzie taka długa, a drogi tak zniszczone. – *Najłatwiej spać klocki i iść do innej piaskowni-*

cy – stwierdził Zajac. W tym miejscu rozpełtała się dyskusja o braku współpracy pomiędzy wójtem a jego opozycyjną radą, zarzucono wójtowi zupełny brak chęci rozmów z Klubem Radnych Niezależnych. – *Napracowaliśmy się nad budżetem, na komisjach proponowaliśmy wiele zmian. Wtedy pan wójt kręcił głową. Teraz wprowadza się to, o co mówiliśmy* – zabrał głos Ryszard Wypych. Krzysztof Zajac niezłomnie stał jednak przy swoim – budżet jest dobry, tylko zrzucane na samorządy obciążenia (jak odprawy i wyrównania dla nauczycieli) powodują częste zmiany. – *Gdyby nie było innych niż zaplanowane wydatków, budżet byłby dobry* – twierdzi.

Neutralny i spokojny, przynajmniej w tonie głosu, był tego dnia Czesław Stasikowski, proszący o „złagodzenie obyczajów”. – *Jest nas tylko piętnaścioro, najważniejszy jest kompromis, nie dzielimy się na opozycję i koalicję* – apelował, dodając jednak swoje „trzy grosze”, że rezerwa w budżecie być musi, bo trzeba zakładać różne wydatki, choćby to, że zima będzie ciężka.

Dwunastoma głosami „za”, przy dwóch wstrzymujących, zatwierdzono przesunięcia w budżecie.

boxa

ECHO UNIEJOWA

Mają większy zakres działań niż w powiecie

Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Uniejowie nie zgodził się na płacenie większej składki na rzecz Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP w Poddębicach. Jednostki zgłaszały rosnący problem z brakiem dyspozycyjnych, wyszkolonych kierowców do prowadzenia wozów bojowych. W tym roku szczególny nacisk położony będzie na szkolenie strażaków ochotników.

Kwietniowe zebranie Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Uniejowie odbyło się w strażnicy OSP w Woli Przedmiejskiej. Prezes Zarządu Ireneusz Pajor powiedział, że organizacja takich posiedzeń w terenie, ma na celu zmobilizowanie jednostek do jeszcze aktywniejszego działania. Jako przykład podał Orzeszków, gdzie Zarząd obradował w ubiegłym roku. Zaowocowało to kilkoma cennymi inicjatywami w tej jednostce.

Brak kierowców i dowódców

Zebranie rozpoczęło się od omówienia sytuacji przeciwpożarowej na terenie gminy Uniejów w pierwszych miesiącach tego roku. Marek Matusiak – zastępca naczelnika OSP Uniejów poinformował, że jego jednostka odnotowała 14 wyjazdów w większości do wypadków drogowych. Mówił też o problemach z kierowcami posiadającymi uprawnienia do prowadzenia samochodów strażackich, szczególnie w godzinach do południowych, kiedy większość strażaków pracuje. Mówił też, że Państwowa Straż Pożarna wymaga w załodze wozu dowódcę uprawnieniami. Jeżeli takiego nie ma, zastęp strażacki nie powinien wyjeżdżać do akcji. Problem z kierowcami zgłaszał również Tadeusz Chmielewski – prezes OSP Wilamów. Jednostka ta uczestniczyła w tym roku w czterech akcjach. Prezes Stanisław Pełka z OSP Spycimierz poinformował, że jego jednostka wezwana została do ratowania umierającego. Wiesław Pawłowski z OSP Roźniatów poinformował, że sprzęt z jego jednostki brał w tym roku dwukrotnie udział w akcji odśnieżania w czasie świąt Wielkiej Nocy.

Będą szkolenia

Prezes Pajor poinformował, że w roku bieżącym, szczególnie nacisk kładziony będzie na szkolenia. Planuje przeprowadzenie szkolenia podstawowego na miejscu, ponieważ bez niego strażacy nie mogą wyjeżdżać do akcji.

Skieruje także grupę druhowa na szkolenia dowódców OSP i ratowników przedmedycznych. Prezes ocenił przebieg strażackich zebrań sprawozdawczych. W większości jednostek były przygotowane i przeprowadzone na wysokim poziomie. Prosił jedynie, aby druhowie przychodzili

towo-Pożarnicze odbędą się w Wieloninie. Pajor zapowiedział udział drużyn z gminy Uniejów w zawodach powiatowych, które odbędą się w zaprzyjaźnionej gminie Wartkowice. W tym roku odbędą się uroczystości jubileuszowe w OSP Roźniatów i OSP Zaborów. W Spycimierzu, jak

łań i obowiązków Zarządu Miejsko-Gminnego jest znacznie większy niż Zarządu Powiatowego. Na dodatek ten ostatni dostaje dotację z województwa w wysokości 1000 zł. Na koniec Ireneusz Pajor podziękował Andrzejowi Lzydorczykowi – prezesowi OSP Wola Przedmiejska za organizację zebrania.

Andrzej R. Tyczyno



Prezes Pajor powiedział, że szczególny nacisk w tym roku kładziony będzie na szkolenie strażaków.



Uczestnicy zebrania przed remizą w Woli Przedmiejskiej.

na zebrania w umundurowaniu. Apelował również o wcześniejsze przysyłanie raportów, ponieważ Zarząd Miejsko-Gminny obciąża terminy przekazania na wyższe szczeble własnego raportu sporządzonego między innymi na bazie danych z jednostek. Wyznaczył też zadanie, jakim jest zachęcenie młodzieży do wstępowania w szeregi OSP i do udziału w organizowanych przez nie zawodach sportowych. Poinformował, że reprezentacja gminy Uniejów nie wzięła udziału w powiatowych eliminacjach Konkursu Wiedzy Pożarniczej. Wynikało to ze zbyt późnego powiadomienia nadesłanego przez organizatorów.

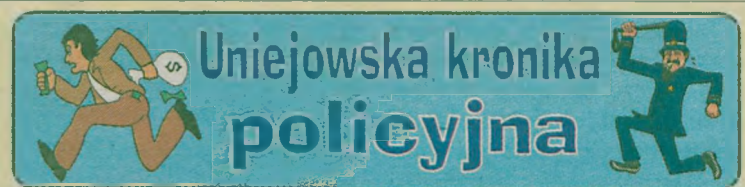
Nowe odznaczenie

Prezes przedłożył informację o odbytych i planowanych w tym roku uroczystościach i zawodach strażackich. Z powodu nawału imprez tegorocznego Miejsko-Gminnego Dnia Strażaka nie będzie. Poszczególne jednostki zorganizują święto patrona we własnym zakresie. Zawody Spor-

co roku, odbędzie się Miejsko-Gminny Festiwal Strażackich Orkiestr Dętych. Gospodarzem turnieju piłki nożnej będzie OSP Człopy. Uniejów będzie gościł najlepsze orkiestry strażackie z łódzkiego na wojewódzkim przeglądzie. Prezes Pajor zademonstrował też medal, jaki będzie nadawał Zarząd Miejsko-Gminny ZOSP RP w Uniejowie, osobom wspierającym tutejsze jednostki. Poinformował też, że wystąpił o przyznanie Złotego Znak Związku – najwyższego odznaczenia strażaków ochotników, wiceprezesowi Lechowi Krajewskiemu.

To i tak dużo

Zarząd zajął stanowisko w sprawie wysokości składek na płaconych na rzecz Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Poddębicach. Uznano, że stawka w obecnej wysokości jest wystarczająca. Jeżeli wszystkie jednostki zapłacą składki, wpływy Zarządu Miejsko-Gminnego wyniosą 600 zł. Kwota około 100 zł na rzecz powiatu to dużo zwłaszcza, że jak stwierdzili druhowie, zakres dzia-



Spadł fachowiec z dachu

W dniu 22 kwietnia po godzinie 13.00 doszło do wypadku wymiany pokrycia dachu stodoły w jednym z gospodarstw we wsi Kuczki gmina Uniejów. Związane z tym prace remontowo-budowlane wykonywał 46-letni mężczyzna, który niespodziewanie spadł z dachu. Upadek z wysokości spowodował u niego liczne obrażenia ciała. Doznał między innymi urazu głowy i ogólnych potłuczeń. Na ratunek skierowano śmigłowiec lotniczego pogotowia ratunkowego.

Okazało się, że obrażenia nie są tak poważne jak się spodziewano. Ostatecznie ofiara wypadku została odwieziona karetką do szpitala Poddębickiego centrum Zdrowia. Tam został poddany obserwacji. W opinii lekarzy, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Okazało się jednak, że był pod wpływem alkoholu. W jego organizmie stwierdzono 1,8 promila. Na dodatek jak wykazało prowadzone przez policję śledztwo, na dachu pracował bez żadnych zabezpieczeń. (art)

Powracająca jak bumerang kostka

Nie będę wiecznie radnym, a pan burmistrzem

Podczas Sesji Rady Miejskiej w Uniejowie doszło do wymiany zdań pomiędzy burmistrzem Józefem Kaczmakiem i Mariuszem Kozińskim – wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Poddębickiego. Burmistrz zarzucił jemu i radnemu Jerzemu Tyburze, że przychylił się do zabrania z Uniejowa kostki, z której miały zostać ułożone w tym mieście chodniki. Zdaniem Mariusza Kozińskiego konflikt pomiędzy Uniejowem, a Poddębicami to wynik dawnych animozji pomiędzy burmistrzem Kaczmakiem, a starostą Rytterem.

Kwietniowa sesja Rady Miejskiej w Uniejowa rozpoczęła się tradycyjnie informacją burmistrza Józefa Kaczmarka.

Podnieść atrakcyjność Uniejowa

Poinformował, że złożony został projekt na dofinansowanie budowy kolejnych 150 oczyszczalni przydomowych. Przetarg został już ogłoszony, stąd kolejne wnioski już nie będą rozpatrywane. Zapewnił jednak, że w następnych latach zamierza kontynuować to zadanie. Gmina otrzymała zgodę Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na rewitalizację zamku, a konkretnie odbudowanie nieistniejącego skrzydła. Pozwoli to znacznie zwiększyć jego powierzchnię użytkową. Przygotowany został nowatorski projekt wodno-muzyczno-organowy. Jego realizacja również uzależniona jest od akceptacji konserwatora. Burmistrz wrócił do planowanej budowy hali aktywności, która jego zdaniem podniesie rangę i atrakcyjność Uniejowa. Mówił też o przetargach na: remont strażnicy w Ostrowsku, dokończeniu budowy remizy w Spycimierzu i przyszłocennej plac zabaw.

Radna Pecyna nie dopowiedziała

Kolejnym punktem obrad były wnioski i zapytania. Radny Władysław Ciesielski podziękował burmistrzowi za przyjęcie delegacji z Białorusi, Kazachstanu i Ukrainy, a przewodniczącemu Rady Miejskiej Januszowi Kosmalskiemu za oprowadzenie ich po Uniejowie. Sołtys Stanisław Pełka prosił o zwiększenie dostaw żwiru do naprawy dróg w Spycimierzu. Powiedział, że najgorsza sytuacja jest na drodze „przez łąki do upustu”. Korzystając z okazji, że na sesji pojawił się rzadko tutaj widziany Mariusz Koziński – wiceprzewodniczący Rady Powiatu Poddębickiego zapytał go, dlaczego w planie remontu dróg powiatowych udostępnionym przez radną powiatową Danutę Pecynę, nie ma ulic 22 lipca i Krótkiej. Tymczasem on obiecał, że na pewno w 2013 roku zostaną poddane modernizacji. Radny Koziński zauważył, że pani Pecyna nie dopowiedziała, że przedstawiona przez nią lista dotyczy tylko naprawy istniejących dróg asfaltowych. Tymczasem na ulicy 22 lipca,

musi zostać położony nowy dywanik asfaltowy. Dlatego też znalazła się w innych planach. Zapewnił, że to w tym roku nastąpi. Obiecał nawet radnej Kowalczyk, że już w wakacje spaceruje się z nią tą ulicą do kościoła.

Pan nie wie co mówi

Odpowiedź ta nie zadowoliła burmistrza Kaczmarka. Jego zdaniem nie wystarczy tylko „natrysk ulicy”, jeżeli nie ma tam chodników, ani nawet krawężników. Jego zdaniem, powinno się robić wszystko kompleksowo włącznie z kanalizacją deszczową. Radny Koziński stwierdził: *„Robimy tyle na ile nas stać. Gruntowana przebudowa ze względów finansowych jest niemożliwa. Chcemy jednak doprowadzić drogi do stanu, w którym opony nie będą się przebijały, a felgi gięły.*

Odnosił się też do konfliktu pomiędzy Uniejowem, a Poddębicami. Jego zdaniem, są to animozje pomiędzy burmistrzem Kaczmakiem, a starostą Rytterem, w które on nie zamierza ingerować.

To ostatnie zdanie wyraźnie zbulwersowało burmistrza Kaczmarka. Oświadczył, że pomiędzy nim a starostą Rytterem nie ma



Radny Koziński (z lewej) i burmistrz Kaczmarek (z prawej) mieli sobie tego dnia wiele do powiedzenia.

animozji. Wprost przeciwnie, burmistrz uważa, że gmina Uniejów robi wiele dla powiatu. Przypomniał kompleksowy remont dróg w tym szeregu powiatowych, na które gmina przeznaczyła 12 mln zł, przy niewielkim udziale powiatu. Zwracając się do wiceprzewodniczącego Kozińskiego i Jerzego Tybury – członka zarządu Powiatu powiedział: *„Jeżeli wierzyć Rytterowi to panów sprawa. Uniejów nie będzie w cieniu Poddębic.*

„Proszę mnie nie utożsamiać ze starostą Rytterem – odparł Koziński. – Hołduję zasadzie, że zgoda buduje. Jeżeli będę cały czas w opozycji do niego, to nic się nie będzie działo na terenie gminy Uniejów. Rytter nie będzie wiecznie starostą, ja nie będę wiecznie radnym, a pan wiecznie burmistrzem.

„Pan nie wie, o czym mówi - ripostował burmistrz. – Starosta zabrał kostkę z Uniejowa za waszą zgodą.

To dla odmiany obruszyło radnych powiatowych. Obaj stwierdzili, że kostka nie była przypisana uchwałą do żadnej inwestycji i starosta mógł ją dysponować dowolnie. Zresztą nie zaciągał w tej sprawie ich opinii.

Szkoda że powiat nie zapłacił

Wiele cierpkich słów pod adresem starosty Ryttera popłynęło z ust Małgorzaty Komajdy – członka Zarządu Powiatu w poprzedniej kadencji. Mówiła, jakim był oponentem wszelkich inwestycji w gminie Uniejów, w poprzednich kadencjach. Jej zdaniem, najgorsze dla Uniejowa było to, że w poprzedniej kadencji nie udało się dowołać starosty Olasa. Przypomniała też, że na działce należącej do jej męża była przechowywana uniejowska kostka chodnikowa. Teraz żałuje, że kiedy starosta ją zabierał, mąż nie obciążył powiatu za jej składowanie. Na tym zakończono tą powiatową dyskusję.

Rada podjęła po raz kolejny uchwały wdrażające ustawę o utrzymaniu czystości i porządku na terenie gminy. Za śmieci segregowane, naliczana będzie opłata w wysokości pięciu złotych od osoby miesięcznie, za niesegregowane po 12 zł. Opłaty naliczane będą tylko do piątej osoby w rodzinie.

Andrzej R. Tyczyno

OSP zastąpi pogotowie ratunkowe?

Brak karetki w Uniejowie daje o sobie znać. Do reanimacji 81-letniego mężczyzny wysłano strażaków ochotników ze Spycimierza i Uniejowa. Choć robili wszystko, co w ich mocy nie udało się go uratować. Lekarz karetki, która przyjechała i przejęła czynności reanimacyjne od strażaków o godz. 23.55 stwierdził zgon. Czy gdyby w Uniejowie stacjonowała karetka, udałoby się uratować mężczyznę?

Takiego wezwania uniejowscy strażacy w swojej 135-letniej historii jeszcze nie mieli. W sobotę, 20 kwietnia o godzinie 23.20, otrzymali wezwanie do Spycimierza. Dyspozytor ze stanowiska kierownika Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach poinformował ich, że u starszego mężczyzny nastąpiło zatrzymanie pracy serca. Zalecił reanimowanie do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

Uniejowscy druhowie, wśród nich przeszkoleni ratownicy przedmedyczni, natychmiast wyjechali. Na miejscu zastali swoich spycimierskich kolegów, którzy rozpoczęli już akcję reanimacyjną wspólnie z córką 81-letniego mężczyzny, która jest pielęgniarką. Na zmianę prowadzili masaż serca. Kiedy dotarła karetka pogotowia z Poddębic, jej załoga przejęła czynności ratownicze. O godzinie 23.55 lekarz stwierdził zgon mężczyzny.

Marek Matusiak – zastępca naczelnika OSP Uniejów, który brał udział w tej nietypowej akcji powiedział nam, że na strażaków



Marek Matusiak po raz pierwszy brał udział w tak nietypowej akcji.

ochotników ceduje się coraz więcej obowiązków, w tym ratowanie życia chorym ludziom, czym dotychczas zajmowały się służby medyczne. OSP, jego zdaniem, przygotowywana jest do coraz większej liczby takich wyjazdów. Jako dowód podaje, że dotychczas jednostki pozostające w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym musiały mieć czterech przeszkolonych ratowników przedmedycznych, a teraz mają mieć ośmiu.

Ireneusz Pajor – prezes Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Uniejowie skomentował to wydarzenie tak: *„Wzywaniu strażaków ochotników do takich akcji stanowi dla nas poważny problem. Co się stanie, jeżeli do chorego, tak jak w tym przypadku, wysłane zostaną dwie wiodące jednostki, a w innej części gminy wybuchnie pożar lub będzie miał miejsce wypadek drogowy? Takie przerzucanie na nas coraz większej ilości obowiązków przynależnych innym służbom, staje się nie do pogodzenia z naszą*



Prezes Ireneusz Pajor zwraca uwagę na skutki finansowe nakładanych na OSP obowiązków.

ochotniczą działalnością. Idąc tym tokiem myślenia można by pozamykać szpitale i zrzucić obowiązek leczenia chorych stowarzyszeniom. Inna sprawa to koszty, jakie za tym idą. Gminy musząłożyć na finansowanie akcji, które prowadzone być powinny przez zawodowców z Państwowej Straży Pożarnej, czy jak w tym przypadku Pogotowia Ratunkowego. Pieniądze na to wydawane, mogłyby posłużyć na przykład na uzupełnienie i unowocześnienie naszego sprzętu i umundurowania. Państwo i jego służby lubują się w obarczaniu nas kolejnymi zadaniami, ale nie idą za tym pieniądze.

Strażacy z OSP mówią, że nie dysponują takim sprzętem jak karetka pogotowia nie mówiąc już o lekach, których oni podawać nie mogą. Czy gdyby w Uniejowie była karetka udałoby się uratować mężczyznę ze Spycimierza? Powinny sobie na to odpowiedzieć osoby, które nie dopuściły do tego, żeby profesjonalne ratownictwo medyczne miało swoją siedzibę w tym mieście.

Kiedy się o uniejowskim zdarzeniu dowiedział Jarosław Dulin – komendant OSP w sąsiadującej z gminą Uniejów gminie Dobra powiedział:

„Szczęśliwy jestem, że we władzach naszego powiatu i woje-



Komendant Jarosław Dulin jest szczęśliwy, że strażacy z gminy Dobra ni są takiej sytuacji jak ich koledzy zza miedzy.

wództwa zasiadają osoby, które utrzymują Podstację Pogotowia Ratunkowego w Dobrej. W przeciwnym wypadku i my mielibyśmy podobne dylematy, co nasi sąsiedzi zza miedzy, a mieszkańcy nie czuliby się tak bezpieczni. Teraz wiedzą, że pomoc medyczna przyjdzie w ciągu góra kilku minut, na co mieszkańcy gminy Uniejów liczyć nie mogą. Także my nie jesteśmy dzięki temu obciążeni dodatkowymi zadaniami. Mamy przeszkolonych ratowników, ale po to, aby wykazywali swoje umiejętności w ratowaniu ofiar pożarów, czy wypadków drogowych.

Andrzej R. Tyczyno

Pożar w Urzędzie Miejskim w Dobrej

Uratowali panią skarbnik i budynek

Na piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Dobrej zapaliła się kserokopiarka. Ogień odciął drogę ewakuacji jednej z urzędniczek. Z Turku przystono podnośnik koszowy, za pomocą którego kobietę uratowano. Jeden z pracowników zasiał. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez strażaków został przewieziony karetką do szpitala. Akcja ratunkowa zakończyła się po 13 minutach od wszczęcia alarmu.

Prawdopodobnie na skutek zwarcia instalacji, zapaliła się kserokopiarka na piętrze Urzędu Miejskiego w Dobrej. Urządzenie stało w osobnym, zamkniętym pomieszczeniu, ogień zauważono dopiero wtedy, kiedy korytarz był już zakopcony, a płomienie

kajano skarbniczkę informując, że zadysponowano z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej specjalistyczny sprzęt. Jednocześnie rozwinięto węże i ratownicy weszli do budynku. Po kilku minutach przyjechał samochód ratowniczo-gaśniczy z PSP



Pracowników i interesantów ewakuowano na Skwer Jana Pawła II.



Pierwszej pomocy Andrzejowi Pokojewskiemu udzieliли przeszkoleni druhowie z Dobrej.

wydostawały się na zewnątrz. Natychmiast zawiadomiono służby ratownicze i przystąpiono do ewakuacji pracowników oraz interesantów. Nie udało się wprowadzić z piętra pani Beaty Kmieć – skarbniczkę gminy. Nie dość, że drzwi na korytarz w jej gabinecie zablokowały się, to na dodatek dym i płomienie odcięły drogę ewakuacji. Kobieta stojąc w oknie wzywała pomocy. Po chwili przyjechały dwa samochody: ratowniczo-gaśniczy VECO i ciężki gaśniczy Jelcz z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej. Dowodzenie akcją przejął Jarosław Dulin – komendant gminny OSP w Dobrej. Strażacy wyposażeni w specjalistyczny sprzęt natychmiast przystąpiły do akcji. Uspo-



Szczęśliwa pani skarbnik fruwała nad dobrskim rynkiem.



Beata Kmieć czekała w oknie na ratunek.

nikom pogotowia ratunkowego, którzy odwieźli go na obserwację do szpitala w Turku. Z pomocą wysięgnika podjęto z piętra panią skarbnik. Szczęśliwa, dziękowała strażakom za uratowanie życia. W międzyczasie druhowie z Dobrej ugasiли pożar na piętrze budynku. Cała akcja trwała około 13 minut od chwili powiadomienia. Przyczynę pożaru i straty, jakie poniosła z tego tytułu gmina Dobra, zbada specjalnie powołana komisja.

Na szczęście były to tylko ćwiczenia przygotowane przez

Komendę Powiatową PSP w Turku. Obserwowali je: st. kpt. Arkadiusz Janaszekiewicz – jednostka ratowniczo-gaśnicza, i kpt. Piotr Pięskiewicz – wydział operacyjny. Podsumowując akcję, wysoko ocenili sprawność poszczególnych jednostek, biorących w niej udział. Zaznaczono jednocześnie, że w przypadku prawdziwego pożaru ratownicy nie czekaliby na podnośnik z Turku, a ewakuowali zagrożone osoby za pomocą drabiny. Tym razem sprawdzono tylko mobilność podnośnika.

Andrzej R. Tyczyno



W krótkim czasie dotarli zawodowi strażacy z Turku.

Turek oraz podnośnik koszowy. Wówczas komendant Dulin przekazał dowodzenie akcji kapitanowi Sławomirowi Okupnemu. Dotarła też drużyna z Ochotniczej Straży Pożarnej w Piekarach. Zadysponowano też strażaków z OSP w Rzechcie, ale z braku kierowcy nie przyjechali.

Dobry druhowie wynieśli z budynku Andrzeja Pokojewskiego, zajmującego się wdrażaniem w gminie Dobra ustawy śmieciowej. Zasiał z niewyjaśnionych przyczyn, podejrzewano, że z nadmiaru emocji. Udzielono mu pierwszej pomocy, założono maskę tlenową i przekazano ratow-



Dobry strażacy po około trzech minutach od powiadomienia przybyli na miejsce i przystąpili do akcji.

Uroczystość jubileuszowa złotych par z gminy Dobra, czyli

Święto miłości i wza

Czternaście par małżeńskich z gminy Dobra obchodziło złote gody. Z tej okazji władze samorządowe przygotowały dla nich uroczystość. Były medale, kwiaty, życzenia i toast. Dla jubilatów wystąpiły uczennice dobrskiej szkoły. Na koniec zaproszono ich na weselny obiad.

W tym roku przygotowaną przez władze gminy Dobra uroczystość z okazji złotego jubileuszu czternastu par małżeńskich poprzedziła msza święta w ich intencji. Z tym pomysłem wystąpił ks. prałat Zygmunt Chromiński – dziekan dekanatu dobrskiego. Nabożeństwo pod jego przewodnictwem koncelebrowali: ks. Franciszek Zygadliński – proboszcz parafii Boleszczyń i ks. Paweł Okoński – proboszcz parafii Miłkowice. Ten ostatni wygłosił okolicznościową homilię.

Po mszy udano się do poddobrejskiej restauracji „Vega”. Tam jubilatów i gości powitała Barbara Stasiak, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Dobrej. Zwracając się do złotych par powiedziała:

– Rocznicę ślubu obchodzone są radośnie przez szczęśliwe pary, na równi z urodzinami i imieninami. Jest to w istocie święto miłości, zaufania, wyrozumiałości i wzajemnego oddania. Dziś wasze święto, wasza małżeńska codzienność, pracowitość i trud, stają się sprawą wagi państwowej.

Burmistrz Andrzej Piątkowski powiedział, że uczestnictwo w tak doniosłej uroczystości jest dla niego zaszczytem i wyróżnieniem.

– *Udało się wam – mówił burmistrz – zbudować małżeństwa, gdzie prawdziwa miłość zagościła na stałe. Wykazaliście wiele wytrwałości w budowie życia rodzinnego. Jesteście wzorem do naśladowania dla waszych rodzin i rodzin całej naszej gminnej społeczności.*

Burmistrz życzył jubilatom, aby ich zmęczone serca były jak najdłużej, żeby małżonkowie wspierali się nawzajem i mogli liczyć na pomoc bliskich do ostatnich chwil życia. Następnie wręczył odznaczenia „Za długoletnie pożycie małżeńskie” nadane przez prezydenta Bronisława Komorowskiego parom, które wstąpiły w związek małżeński w dniach:

Janinie i Józefowi Antczakom – 13 stycznia 1962 w Dobrej,

Jadwidze i Wiesławowi Cwiakom – 13 stycznia 1962 w Warcie,

Janinie i Zenonowi Kotasom – 17 lutego 1962 w Przykoniu,

Urszuli i Józefowi Górskim – 14 kwietnia 1962 w Dobrej,

Mariannie i Józefowi Glinkom – 22 września 1962 w Poddębicach,

Janinie i Józefowi Szymczakom – 22 września 1962 w Dobrej,



Andrzej Dominiak.



Józef Piotrowski.



Zdzisława Turkowska.



Janina i Zenon Kotas.



Janina i Józef Antczak.



Janina i Stefan Ogłoz.



Jubilaci z organizatorami uroczystości.

Mariannie i Eugeniuszowi Szulczewskim – 13 października 1962 w Dobrej,

Helenie i Janowi Kuchtom – 18 listopada 1962 w Dobrej,

Janinie i Stefanowi Ogłozom – 8 grudnia 1962 w Dobrej,

Józefowi i Henryce Dygasom – 29 grudnia 1962 w Dobrej.

Trzy osoby przybyły samotnie, ponieważ ich współmałżonkowie nie mogli być obecni z przyczyn zdrowotnych. Byli to: Zdzisława Turkowska, która poślubiła Włodzimierza Turkowskiego dnia 28 sierpnia 1962 roku w Kowalach Pańskich; Józef Piotrowski, który przyrzekł

miłość i wierność swojej żonie Janinie w dniu 2 lutego 1961 roku, Andrzej Dominiak, któremu żona Jadwiga oddała rękę 29 września 1962 roku w Warcie. Czternasta para Krystyna i Józef Bińkowscy, którzy wstąpili w związek małżeński 9 maja 1962 roku w Dobrej nie dotarli.

Medale wręczone im zostaną w innym terminie.

Życzenia jubilatów złożyli oraz wręczyli kwiaty i listy gratulacyjne: Jacek Gajewski – zastępca burmistrza, Wojciech Błażetek – przewodniczący Rady Miejskiej, Beata Kmiec – skarbnik gminy, Stanisław Stasiak – sekretarz



Marianna i Eugeniusz Szulczewski.



Marianna i Józef Glinka.



Józefa i Henryk Dygas.

Wzajemnego zaufania



Janina i Józef Szymczak.



Jadwiga i Zdzisław Ćwiek.



Urszula i Józef Górski.



uczestnicy i gośćmi



Helena i Jan Kuchta.

w gminy. Księża Chromiński i Okoński obdarowali jubilatów ze swoich parafii pamiątkowymi pisemnymi błogosławieństwami. Ksiądz Zygadliński zrobił to wcześniej, czyli w dniach rocznicy złotych godów. Ponoć wiszą już one w ich domach jubilatów na eksponowanych miejscach.

Dla złotych par zaśpiewały uczennice Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej: Kamila Gardzielik, Julia Gebler i Daria

Augustyniak, a zatańczył zespół taneczny. Ksiądz Zygadliński złożył jubilatom życzenia i zacytował ku pocieszeniu słowa św.

Piotra: „Wszelką troskę swoją złożcie na niego, gdyż On ma o was staranie”. Następnie zaintonował „Życzymy, życzymy” i „Sto lat”. Po

toście zaproszono uczestników uroczystości na prawdziwie weselny obiad z rosółem.

Andrzej R. Tyczyno



Andrzej R. Tyczyno



Dla jubilatów wystąpiły dziewczęta z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej.

Awansowali do Finału Mistrzostw Polski

Unihokeiści Uczniowskiego Klubu Sportowego „Zryw” Przykona, awansowali do Finału Mistrzostw Polski Młodzików. Przed dwoma laty drużyna z tego klubu wywalczyła na mistrzostwach piąte miejsce. Maciej Zagłoby uznany został za najlepszego środkowego turnieju. Teraz młodzi zawodnicy z Przykony, trenowani przez Romana Kubiaka, chcą poprawić wynik osiągnięty przez swoich kolegów.

Półfinał Mistrzostw Polski Młodzików w Unihokeju odbył się w Morągu (woj. warmińsko-mazurskie). Drużyna UKS „Zryw” Przykona pojechała tam pod wodzą trenera Romana Kubiaka z nadzieją powtórzenia sukcesu sprzed dwóch lat, jakim był awans do finału mistrzostw. Warunkiem było zajęcie jednego z trzech pierwszych miejsc, a rywali byli nie byle jacy.

W pierwszym meczu „Zryw” zmierzył się z UKS Kołaczkowo. Po dwóch bramkach Jakuba Pietrzaka oraz po jednej Macieja Zagłoby i Filipa Witczaka zwyciężył 4:2. UKS Floorball Gorzów Wielkopolski pokonali jeszcze wyżej 6:3.

Trzy bramki zdobył Zagłoba, a pozostałe Jakub Działamara i Arkadiusz Gorzelańczyk. Zbyt silny okazał się tego dnia UKS „Jedynka” Orzysz. Choć znowu znakomicie spisał się Zagłoba zdobywając dwa gole, to drużyna przegrała aż 2:8. Trener dał chłopcom do zrozumienia, że kolejna porażka może pozbawić ich awansu. Zmobilizowali się i pokonali LUKS Nolet Żabi Róg 3:2. Ponownie dwie bramki zdobył Zagłoba, a jedną Witczak. W ostatnim meczu już na większym luzie rozgromili UKS Orleńta Warszawa 7:1. Po dwie bramki zdobyli Witczak i Zagłoba, a po jednej: Hubert Płucienik, Bartosz Łysiak i Hubert

Grynda.

Drużyna UKS „ZRYW” wystąpiła w składzie: **Jakub Durlak – bramkarz i kapitan, Filip Witczak,**



Drużyna unihokeistów UKS „Zryw” Przykona.

Maciej Zagłoba, Arkadiusz Gorzelańczyk, Jakub Deseci, Jakub Pietrzak, Sergiusz Czekalak, Jakub Działamara, Damian Włodarczyk, Jakub Soldyński, Mateusz Poprawa, Hubert Płociennik, Jan Gorzelańczyk, Bartosz Łysiak, Dawid Stołowski, Hubert Grynda.

Maciej Zagłoba został uznany za najlepszego środkowego turnieju i znalazł się w najlepszej szóstce zawodników turnieju.

Zajmując drugie miejsce unihokeiści z Przykony awansowali do Finału Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 1-2.06.2013 r. w Babińcu (woj. lubuskie). Chłopcy są przekonani, że osiągną lepszy wynik niż ich koledzy dwa lata wcześniej. Celują nawet w miejsce na podium. Trener Kubiak mówi, że jest to możliwe, ale zależy od wielu czynników, w tym także dyspozycji dnia. (art)



Jakub Durlak – kapitan drużyny z odebranymi trofeami.

Tabela końcowa							
	Drużyna	M	Z	R	P	Bramki	Pkt
1	UKS Jedynka Orzysz	5	4	0	1	29-11	12
2	UKS Zryw Przykona	5	4	0	1	22-16	12
3	UKS Kołaczkowo	5	3	0	2	18-13	9
4	LUKS Nolet Żabi Róg	5	2	0	3	10-16	6
5	UKS Floorball Gorzów Wilkp.	5	2	0	3	12-18	6
6	UKS Orleńta Warszawa	5	0	0	5	11-28	0

Mistrzostwo Polski znów w rękach karateków z naszego powiatu

Reprezentacja Turku kyokushin karate powtórzyła sukces z 2005 roku, zdobywając wicemistrzostwo Polski seniorów. Bohaterami walk o najwyższy laur zawodów stali się Paulina Sobieracka, która zdobyła złoty medal podczas Mistrzostw Polski Seniorów Karate Kyokushin w Międzyzdrojach oraz Daniel Pakuła i Bartosz Kacprzak – obaj sięgnęli po srebro. Z dwoma brązowymi krążkami wrócił do Turku Kamil Więclawek.

W mistrzostwach, które odbyły się pod patronatem PFKK i POS w Międzyzdrojach (19-20 kwietnia) stawiała się czołówka najlepszych klubów i zawodników w Polsce, trenujących karate kyokushin, wyłoniona wcześniej w eliminacjach regionalnych. Zawody rozgrywano na dwóch matach w konkurencji walk kontaktowych i kata. Reprezentacja Turku wywalczyła srebrny medal, zdobywając tytuł wicemistrzowskiej drużyny seniorów Polski i tym samym powtarzając sukces z 2005 roku. Nasi zawodnicy w łącznej klasyfikacji ustąpili pola jedynie ekipie z Torunia, wyprzedzając jednak Gdańsk oraz Mysłowice. Na najwyższym stopniu podium stanęła Paulina Sobieracka. Dotychczasowa mistrzyni juniorów, tym razem wywalczyła sobie tytuł niekwestionowanej mistrzyni Polski. Znakomity rezultat osiągnął także Daniel Pakuła, na co dzień trener małanowskiego klubu karate, który został wicemistrzem Polski w kategorii do 70 kg. W walce finałowej, składającej się z 3-minutowej walki regulaminowej

oraz z dwóch dogrywek po 2 minuty, uległ minimalnie ubiegłorocznemu mistrzowi Polski z Mysłowic. Na trybunach pojawiły się głosy, że mistrzostwo winno jednak przyspaść Danielowi. Srebrny krążek wywalczył również debiutujący podczas zawodów Bartosz Kacprzak z sekcji Kickboxingu i K1 (w kategorii – 75 kg). FW finale uległ przed czasem bardzo utytułowanemu zawodnikowi z Bydgoszczy. Brązowym, ale za to podwójnym, medalistą został Kamil Więclawek, który trzecie miejsce wywalczył w konkurencji kumite i kata. Walka o brązowy medal z ubiegłorocznym mistrzem Polski była rewelacyjna i zachwycała publiczność. Trwała łącznie 3 rundy i dopiero po trzeciej dogrywce sędziowie wskazali, że zawodnik z Turku był lepszy.

Czwarte miejsce musiało zadowolić Michała Drażkowskiego. Mimo że w całym turnieju zawodnik ten pokazał karate na dobrym poziomie, to w walce o trzecie miejsce przegrał przed czasem.

-Rewelacją turnieju okazali

się również inni debiutanci, choćby Rafał Gębalski i Cezary Pakuła, którzy brawurowo przebrnęli przez repasaże i dopiero w 1/8 finału ulegli aktualnym mistrzom Polski. Stało się to jednak po zaciętych jedno- i dwurundowych dogrywkach – mówi Dariusz Jasiakiewicz, kierownik turkowskiej drużyny (4 dan) i jednocześnie prezes Klubu Sportów i Sztuk Walk w Turku. -Nie można też zapomnieć o Macieju Kowalczyku, wychowanku naszego klubu, obecnie reprezentującym Poznań, który w kategorii ciężkiej po raz kolejny został mistrzem Polski.

Podsumowując występ swoich zawodników w Międzyzdrojach D. Jasiakiewicz stwierdził: -Po zdobyciu drużynowego mistrza Polski Juniorów

w 2012 roku przeszedł czas na wicemistrzostwo Polski seniorów dla Klubu Sportów i Sztuk Walk w Turku, co potwierdza, że nasz klub jest jednym z najlepszych w kraju, a dobra praca z dziećmi i młodzieżą rokuje na kolejne sukcesy. Przypominam, że w kadrze Polski juniorów znaleźli się Michał Ziemiak, Paweł Dytkowicz, Weronika Mikosik z Turku, Kacper Grześkiewicz i Dominik Ast

z Tuliszkowa, Artur Maciaszek z Grzymiszewa.

Sędzią głównym zawodów był Bogusław Jeremicz (5 dan), prezes Polskiej Federacji Kyokushin. W składzie sędziowskim znalazł się też sensei Sebastian Szewczyk (2 dan), na co dzień trener karate i kickboxingu we Władysławowie.

Galeria zdjęć do obejrzenia na www.karate.turek.net.pl ika



Mistrzowska reprezentacja Turku.

II liga – Gr. Zachodnia

25. kolejka – 24.04

Ruch – Chojniczanka	2-3
Raków – Tur	0-1
Górnik – Elana	0-0
Energetyk – KS Polkowice	1-1
MKS Kluczbork – Jarota	1-0
Bytovia – Zagłębie	0-0
Chrobry – Gryf	1-0
Calisia – Rozwój	1-2
MKS Oława – Lech	3-0 wo

26. kolejka – 27/28.04

Chojniczanka – MKS Oława	1-0
Rozwój – Chrobry	0-1
Gryf – Bytovia	1-2
Zagłębie – MKS Kluczbork	0-0
Jarota – Energetyk	1-0
Elana – Raków	0-1
Tur – Ruch	1-0
Lech – Calisia	0-3 wo
KS Polkowice – Górnik - mecz po zamknięciu wydania gazety.	

Tabela

1. Bytovia Bytów	26	50	40-21	(14 8 4)
2. Energetyk ROW Rybnik	24	48	45-22	(14 6 4)
3. Chojniczanka Chojnice	25	48	43-22	(15 3 7)
4. MKS Kluczbork	24	39	36-20	(11 6 7)
5. Rozwój Katowice	25	39	36-27	(11 6 8)
6. Zagłębie Sosnowiec	25	38	31-21	(11 5 9)
7. Raków Częstochowa	24	37	35-29	(11 4 9)
8. KS Polkowice	24	37	36-29	(11 4 9)
9. Chrobry Głogów	25	34	24-28	(9 7 9)
10. Tur Turek	22	33	21-23	(10 3 9)
11. Calisia Kalisz	23	32	21-27	(9 5 9)
12. Górnik Wałbrzych	23	31	22-23	(9 4 10)
13. Gryf Wejherowo	25	28	26-32	(6 10 9)
14. Jarota Jarocin	25	26	22-30	(6 8 11)
15. Ruch Zdzieszowice	25	23	25-40	(5 8 12)
16. MKS Oława	25	22	27-40	(5 7 13)
17. Elana Toruń	26	17	9-33	(3 8 15)
18. Lech Rybin	26	29	24-56	(9 2 15)

Lech Rybin wycofany z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Zaległy z 19. kolejki – 01.05

Calisia – Tur (środa, godz. 18.30)

27. kolejka – 03/04.05

Tur – Chojniczanka (Sb-17.00), Ruch – Elana, Raków – KS Polkowice, Górnik – Jarota, Energetyk – Zagłębie, MKS Kluczbork – Gryf, Bytovia – Rozwój, Calisia – MKS Oława, Chrobry – Lech odwołany.

Klasa A

22. kolejka – 27/28.04

Wilki – Sparta	0-2
Orzeł G – Strażak	2-1
Błękitni – GKS OW	5-0
Warta – Sokół II	2-4
Czarni – Orzeł K	3-4
GKS L – Orlik	5-1
Grom – Nałęcz	3-0
Teleszyna – ZKS II	3-0 wo

Tabela

1. Błękitni Mąkolno	19 44 62-12
2. Wilki Wilczyn	19 41 60-26
3. GKS Osiek Wielki	19 37 36-22
4. Orzeł Grzegorzew	19 36 67-40
5. GKS Lisewo	19 35 51-31
6. Sparta Orzechowo	19 35 40-30
7. Grom Malanów	18 32 35-30
8. Orzeł Kawęczyn	18 30 38-38
9. Sokół II Budziszew	19 29 42-37
10. Strażak Licheń St.	18 23 31-34
11. Czarni Ostrowite	19 17 31-50
12. Nałęcz Babiak	19 13 27-47
13. Teleszyna Przykona	18 13 35-65
14. Orlik Miłosław	18 13 28-48
15. Warta Kramsk	18 9 27-69
16. ZKS II Zagórów	19 15 33-64
ZKS II Zagórów wycofany z rozgrywek.	

23. kolejka – 01.05

Grom – Wilki (Śr-14.00), Nałęcz – Teleszyna, Orlik – Czarni, Orzeł K – Warta (Śr-17.00), Sokół II – Błękitni, GKS OW – Orzeł G, Strażak – Sparta, ZKS II – GKS L odwołany.

24. kolejka – 04/05.05

Wilki – Strażak, Sparta – GKS OW, Orzeł G – Sokół II, Błękitni – Orzeł K, Warta – Orlik, GKS L – Nałęcz, Teleszyna – Grom (Sb-17.00), Czarni – ZKS II odwołany.

Klasa Okręgowa

22. kolejka – 27/28.04

GKS – Hetman	0-0
Warta K – Wicher	1-0
ZKS – Płomień	1-1
Polanin – Warta D	1-1
Błękitni – Polonus	2-3
Zjednoczeni – Tulisla	0-2
Polonia – Znicz	6-0
Kasztelania – Górnik	3-0

Tabela

1. Kasztelania Brudzew	19 48 59-15
2. Warta Krzymów	19 37 35-16
3. Płomień Nekla	18 35 40-32
4. Hetman Orchowo	18 33 38-22
5. Polonus Kaz. Bis.	19 32 33-32
6. GKS Sompolno	19 32 33-21
7. Tulisla Tuliszków	19 28 27-28
8. Warta Dobrow	18 24 26-18
9. Polonia Golina	19 23 33-38
10. Górnik Kłodawa	19 22 18-29
11. Zjednoczeni Rychwał	18 20 19-21
12. ZKS Zagórów	18 19 24-42
13. Znicz Władysławów	19 18 28-52
14. Wicher Dobra	19 17 27-43
15. Błękitni Helenów	18 17 23-36
16. Polanin Strzałkowo	19 13 24-42

23. kolejka – 01.05

Kasztelania – GKS (Śr-17.00), Górnik – Polonia, Znicz – Zjednoczeni (Śr-17.00), Tulisla – Błękitni (Śr-17.00), Polonus – Polanin, Warta D – ZKS, Płomień – Wicher, Warta K – Hetman

24. kolejka – 04/05.05

GKS – Warta K, Hetman – Płomień, Wicher – Warta D (Nd-17.00), ZKS – Polonus, Polanin – Tulisla, Błękitni – Znicz, Zjednoczeni – Górnik, Polonia – Kasztelania

Tur bierze rywali na rogi

Dwa kolejne mecze, dwa kolejne zwycięstwa. Choć oba minimalne, to trudno nie odnieść wrażenia, że Tur się rozpedził i ciężko będzie go zatrzymać. Po ubiegłotygodniowych spotkaniach, rany po Turze muszą lizać w Częstochowie i Zdzieszowicach.

Turkowie z Rakowem mają najlepszy bilans w lidze. Dotychczas Tur rozegrał z drużyną spod Jasnej Góry 7 spotkań, z których wygrał aż 5 i tylko dwukrotnie musiał uznać wyższość rywala. 14 sierpnia 2010 roku udało się nawet częstochowianom strzelić 6 bramek. W środę tak łatwo nie było. Ale też nie ma się czemu dziwić – choć na wiosnę Raków raczej zawodzi, to jednak dalej jest w szerokiej czołówce tabeli.

Poziom emocji w tym spotkaniu porównać można co najwyżej do grzybobrania. Przez 90 minut z boiska wiało nudą. Piłkarze po takich widowiskach zwykli mówić, że był to „mecz walki”. To mocno eufemistyczne określenie, bo z reguły jest to tylko usprawiedliwianie się za to, że ani jedna, ani druga drużyna nie potrafiła sprawić kibicom satysfakcji. Na szczęście na kilkadziesiąt sekund przed końcem to nasi piłkarze mogli podnieść ręce w górę. W 90 minucie Dariusz Dolewka wywalczył piłkę tuż przed linią końcową, odegrał na środek pola karnego do Cezarego Książka, a ten pewnym strzałem przy słupku zapewnił Turowie trzy punkty.

Niestety w środowym spotkaniu urazu nabawił się bramkarz Michał Kołba. Okazał się on na tyle poważny, że w sobotę przeciwko Ruchowi od pierwszych minut wyszedł 16-letni Mateusz Staniszewski. W pierwszych dwóch spotkaniach, kiedy Tur grał jeszcze w juniorskim składzie, to właśnie on strzegł dostępu do bramki. Tamtych meczów zapewne nie będzie miło wspominał, w przeciwieństwie do starcia z Ruchem, gdzie był jednym z bohaterów. *–Mateusz w kilku sytuacjach uratował nam skórę. Pokazał, że ma*

Częstochowa, 24.04

Raków Częstochowa – Tur Turek 0:1 (0:0)

Bramka: Książek (90')

Żółte kartki: Ogłaza, Łysek, Kmiec, Bezerra (Raków) – Borys, Kotwica (Tur)

Tur: Kołba – Łucki, Wieczorek, Ragaman, Mikołajczyk – Borys (69), Dolewka, Kotwica, Książek, Biel (79, Bogusz) – Staroń, Głaba

Turek, 27.04

Tur Turek – Ruch Zdzieszowice 1:0 (0:0)

Bramka: Staroń (61')

Żółte kartki: Głaba, Staroń (Tur) - Sotor, Krzysztoporski (Ruch)

Czerwona kartka: Krzysztoporski (Ruch)

Tur: Staniszewski - Łucki, Mikołajczyk, Wieczorek, Książek - Biel (83, Bogusz), Ragaman, Kiełb (76, Dolewka), Kotwica - Głaba, Staroń

w sobie spory potencjał – komplementował swojego podopiecznego trener Zdzisław Sławuta.

O pierwszej połowie sobotniego spotkania można co najwyżej napisać tyle, że się odbyła. Dużo więcej działo się po przerwie. Najpierw w 47. minucie w słupek trafił Mariusz Ragaman, a kilkadziesiąt sekund później poprzeczkę ostemplował piłką Łukasz Staroń. Jedyna bramka padła w 61 minucie. Przed polem karnym faulowany był Bartosz Biel, a Staroń z rzutu wolnego uderzył tak, że ręce same składały się do oklasków. Kapitalne uderzenie pod poprzeczkę, bramkarz nie miał najmniejszych szans na skuteczną interwencję.

Goście także mieli swoje okazje. Najpierw Dawid Hanzel trafił w poprzeczkę, a później Staniszewski kapitalnie wybronił strzał Marcina Lachowskiego.

–W ostatnich minutach mocniej przycisnęli, ale potrafiliśmy ten atak odeprzeć – relacjonuje trener Sławuta. Zdzieszowiczanie byli w o tyle utrudnionej sytuacji, że od 87. minuty grali w osłabieniu, po tym jak drugą żółtą kartkę zobaczył Paweł Krzysztoporski.

–Fajna passa nam się zaczyna rodzić, bo to już trzy zwycięstwa z rzędu. Jeszcze niedawno obawialiśmy się spadku, a teraz coraz śmiejemy się spoglądać w górę tabeli. Strata do czołówki nie jest duża, a przecież mamy do rozegrania zaległe mecze – mówi Sławuta. –Nie podpalamy się, chcemy twardo stąpać po ziemi. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, ale my zawsze skupiamy się tylko na najbliższym spotkaniu – uspokaja jednak po chwili. A te najbliższe spotkania, to środowy wyjazd do Kalisza na zaległy mecz z Calisią i sobotnia potyczka z Chojniczanką Chojnice w Turku.

Mistrzostwa KPP w Turku

Policjanci na sportowo

W ubiegłą sobotę na terenie turkowskiego OSiR-u odbyły się Otwarte Mistrzostwa Komendy Powiatowej Policji w Turku w Tenisie Stołowym. Wzięło w nich udział dziewięciu uczestników.

Otwarte Mistrzostwa Komendy Powiatowej Policji w tenisie stołowym zorganizowano w hali sportowej OSiR. O puchar ufundowany przez komendanta walczyło dziewięciu zawodników. Rywalizacja była zacięta a policjanci wykazali się dużymi umiejętnościami. Turniej rozegrano w dwóch grupach eliminacyjnych, z których wyłoniono czterech graczy finałowych.

W ostatnim etapie bezkonkurencyjny okazał się pracownik turkowskiej komendy Michał Świątowski. Pozostałe miejsca zajęli kolejno Łukasz Ko-



złowski i Krzysztof Bukowiecki, funkcjonariusze z Turku. Zwycięzców uhonorował komendant mł.insp. Grzegorz Gibaszek, wręczając im puchary i pamiątkowe dyplomy. **boxa**

Konfrontacje „Dzień dobry sztuko”

Grand Prix dla Szpilki

W Szkole Podstawowej nr 1 istnieją dwa teatry – „Szpilka Mini” i „Szpilka”. Od lat uczestniczą one w wielu projektach artystycznych. Niedawno trupy wzięły udział w „Dzień dobry, sztuko” czyli Konfrontacjach Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Województwa Wielkopolskiego.

Przygotowanie przedstawienia teatralnego to przedsięwzięcie całego zespołu, długotrwały proces wymagający zaangażowania i aktywnej współpracy całej grupy. Trzeba wybrać i opracować scenariusz, przygotować kreacje aktorskie, choreografię, scenografię, kostiumy i muzykę. Nagrodą jest zawsze zadowolenie z dobrze wykonanej pracy zespołowej i brawa publiczności.

Niedawnym projektem, który dał zespołom wiele satysfakcji był udział w Konfrontacjach Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Województwa Wielkopolskiego „Dzień dobry, sztuko”. W połowie lutego zakończył się pierwszy etap Konfrontacji. Na posiedzeniu Rady Artystycznej, spośród 30 spektakli wyłoniono 12, które zakwalifikowały się do finału. Grupy teatralne „Szpilka



Teatr „Szpilka” otrzymał Grand Prix podczas Konfrontacji Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Województwa Wielkopolskiego.



Młodzi aktorzy ze Szkoły Podstawowej nr 1 rewelacyjnie zaprezentowali się w Suchym Lesie.

Mini” i „Szpilka” z przyjemnością przyjęły informację, że znalazły się w gronie szczęśliwców.

12 marca i 11 kwietnia w murach szkoły gościli Bogdan Żyłkowski i Beata Bąblińska, którzy prowadzili z uczniami warsztaty teatralne. Młodzi artyści szlifowali swoje umiejętności nie tylko pod czujnym okiem opiekunów, ale i Rady Artystycznej składającej się z zawodowych aktorów, reżyserów, muzyków i scenografów. Spotkanie to było dla wszystkich ciekawym doświadczeniem.

Finał konfrontacji odbył się 18 kwietnia w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Suchym Lesie, niedaleko Poznania. Przed wy-

stępami uczniowie uczestniczyli w warsztatach plastycznych. Podczas trwania konfrontacji młodzi aktorzy mogli wymieniać się doświadczeniami z innymi grupami teatralnymi z regionu województwa, mogli też podpatrzeć, jak jeszcze można wykorzystać możliwości sceniczne.

Grupy występujące na sucholeskiej scenie prezentowały bardzo wysoki poziom, a tematyka przedstawień była różnorodna. Turkowski zespół otrzymał jednak wysokie nagrody, „Szpilka Mini” za spektakl pt. „Sen o Śpiącej Królowie”, a „Szpilka” Grand Prix – Nagrodę Wojciecha oraz Nagrodę Młodzieżowego Jury za

przedstawienie pt. „Krzywa bajka”. Jest to już drugi Wojciech dla uczniów „jedyńki”. Pierwszy otrzymali za przedstawienie „O bazyliszku i Barbarce” w 2011 roku. Warto dodać, że zespół zaprezentuje się w tym roku na łódzkiej „Dziatwie” z dwoma przedstawieniami.

Organizatorami przedsięwzięcia byli: Poznańska Fundacja Artystyczna oraz Ośrodek Kultury Gminy Suchy Las. Konfrontacje odbywały się pod Patronem Honorowym Marszałka Województwa Wielkopolskiego Marka Woźniaka. Projekt zrealizowano przy pomocy finansowej Samorządu Województwa Wielkopolskiego. boxa

Europejska sieć szkół partnerskich to przyszłość

Wizytacja Eveline Theussen, koordynatorki z Kaufmännisches Berufskolleg Walther Rathenau w Duisburgu w ZST, to niewątpliwie kolejny element wzmacniający współpracę i dobre relacje między kadrami obu instytucji.

Koordynatorka projektu współpracy ze szkoły kupieckiej w Duisburgu przyglądała się zarówno naszej placówce jak i potencjałowi i atrakcjom regionu. Jej przewodnikiem i tłumaczem był nauczyciel Krzysztof Świerk. Razem z uczennicą z Duisburga, która w ramach współpracy odbywa praktyki w Profim, zwiedziły m.in. Licheń, Jeziorsko, czy Uniejów.

Eveline Theussen wyraziła głębokie zadowolenie dotychczasową współpracą między szkołami i tym, że jak pokazał czas dobór szkoły partnera okazał się bardzo trafny. Podczas już kilku lat wymiany uczniów i odbywania praktyk w Niemczech, uczniowie z Turku pokazali się z jak najlepszej strony w Nadrenii Północnej-Westfalii. Oczywiście przed pierwszymi wymianami uczniów obu

krajów w partnerskich szkołach były obawy, jeśli chodzi o komunikację. Jednak kiedy grupy już się poznały, uczniowie dobrze się integrowali, na tyle dobrze, że utrzymują kontakty i zakładają grupy społecznościowe na facebooku. Uczniowie z Polski są przyjmowani przez niemieckich partnerów bardzo gościnnie. Nie tylko z Polski, bo Duisburg współpracuje ze szkołami z Norwegii, Holandii czy Francji. Zamierzają współpracować, z otwartym na budowanie sieci szkół partnerskich, technikum w Antalyi w Turcji. Takie projekty oparte na partnerstwie ciszą się dużym wsparciem instytucji edukacyjnych, a za tym idą dofinansowania.

Nie można nie wspomnieć o tym, że niemiecka koordynatorka wysoko oce-

niła wyposażenie i zaplecze technikum w Turku.

Mobilność między ośrodkami jest coraz bardziej naturalna. Dodatkowo do tego ma być także współpraca online dzięki projektom internetowym. *-Takie inicjatywy miałyby za zadanie przede wszystkim polepszenie umiejętności językowych, głównie języka angielskiego i niemieckiego. Uczniowie w grupach mogliby się spotykać z niemieckimi rówieśnikami, tego typu wideokonferencje już przeprowadzaliśmy -* powiedział Krzysztof Świerk. mej



Eveline Theussen

W Tuliszkowie więcej za wodę i ścieki

Jak jest krótkka kołdra, to zawsze gdzieś braknie

Takiego porównania użył burmistrz Grzegorz Ciesielski podczas ostatniej sesji, opisując sytuację w jakiej są gminne drogi. Rosnące koszty zobowiązań gmin, to także rosące opłaty dla mieszkańców, a te rosą we wszystkich dziedzinach. Większych emocji nie wywołała informacja o likwidacji, niedawno przekształconej w filię, szkoły w Smaszewie.

Stan dróg na terenie gminy pojawiał się kilkakrotnie podczas ostatniej sesji i jest w zasadzie stałym punktem podnoszonym przez radnych i sołtysów na każdej sesji nie tylko w Tuliszkowie.

Za drogi wzięli się sami mieszkańcy

Długa zima odbiła się na gminnej kasie – koszty związane z odśnieżaniem i utrzymaniem dróg, czyli akcja zima, wyniosły ponad 170 tys. zł. Burmistrz uspokajał, że przetargi związane z remontami cząstkowymi dróg i łataniem dziur po zimie zostały rozstrzygnięte i te prace będą wykonywane.

W związku z tym, z czterech zgłoszonych dróg do remontu burmistrz wytypował tą Wymysłów - Wymysłów, uzasadniając, że tylko ona spełniała kryteria, radna Grażyna Pośpiech dopytywała burmistrza: *-Jakie są zasady wyboru drogi? Czym kieruje się burmistrz przy typowaniu drogi przeznaczonej pod inwestycję?* –Kiedyś było przyjętych na listę 27 dróg. Patrzymy na tą listę i wokół tego się poruszamy. Tych potrzeb na pewno jest więcej. Podstawowe kryterium: muszą być to drogi go gruntów rolnych. Kiedyś decydowała rada. Do Poznania było wysyłane 27 wniosków. Odpowiedź była taka, że 27 wniosków to za dużo i prosili maksymalnie o nadsyłanie nie więcej niż trzy wnioski. –Odpowiadał burmistrz. *-Robię tak, żeby w każdej miejscowości pozostał jakiś ślad naszych działań. W naszej gminie dróg o nawierzchni gruntowej jest 90 kilometrów. Żeby zrobić je wszystkie, potrzeba ze 30 milionów, a nie 100 tys. zł.*

Niemówność władz doprowadzenia do jakiejś znaczącej poprawy nawierzchni sprawia, że mieszkańcy sami improwizują w tym zakresie. *-Zakupiono 1000 ton żużlu na naprawę drogi gruntowej w Gadowskich Holendrach. Koszt wyniósł 3075 zł. Tutaj słowa uznania dla pani sołtys Gadowskich Holendrów i mieszkańców, którzy się zmobilizowali i sami przetransportowali ten żużel własnym transportem i sami utwardzili nawierzchnię drogi dojazdowej, która wymagała pilnej naprawy. Dzięki temu zaangażowaniu koszty były znacznie niższe –* Dziękiwał burmistrz Ciesielski.

Więcej za wody i ścieki

Podniesiono opłaty za wodę i ścieki. Wprowadzie taryfa za dostarczanie wody wzrośnie jedy-

nie o 4 grosze (2 zł 45 gr. za metr sześć. netto plus 8 proc VAT), to już odbiór ścieków o 27 groszy (dla gosp. domowych 5 zł 26 gr. za metr). Wzrost opłaty jest związany ze wzrostem kosztów eksploatacji zmodernizowanej oczyszczalni ścieków. Wyjaśnienia w tej sprawie złożył kierownik ZGKiM Ryszard Storożyński, który tłumaczył, że w związku z rozruchem w oczyszczalni muszą być robione comiesięczne badania ścieków dotyczące norm. Nie są jeszcze znane ostateczne koszty związane z gospodarowaniem osadów, a w nowej oczyszczalni konieczne jest używanie nowych odczynników.

Sołtysi z podwyżką

Większe koszty wypełniania obowiązków przez sołtysów sprawiły, że radni do porządku obrad dopisali punkt o podwyż-

ce diety dla gospodarzy sołectw. Jak mówią sami zainteresowani - pierwszej od dekady. Otrzymają teraz dwieście złotych za sesję. Sołtysów zapytaliśmy czy to poprawa. *-Staraliśmy się o więcej. Obowiązków jest coraz więcej, a te pieniądze, to wszystko co dostajemy –* mówił m.in. Jan Kozłowski. Sołtysowi, którego nie będzie na sesji dieta nie przysługuje. Jeśli radny jest także sołtysiem, to także nie może liczyć na te dodatkowe pieniądze.

Dzieci ze Smaszewa pójdą do Grzymiszewa

Wiadomość, że od września przestanie istnieć szkoła filialna w Smaszewie może w pierwszym momencie elektryzować. Jednak radny Jan Nowakowski, tłumaczył po sesji, że taki wniosek pojawił się ze strony rodziców. *-Pamiętam, że na sesji, na której przekształcaliśmy szkoły w filie, panowała napięta atmosfera, teraz rodzice chcą sami przenieść dzieci do szkoły w Grzymiszewie.*

Ponoć rodziców nakłaniały do tego same dzieci, które chcą uczęszczać do większego ośrodka szkolnego. Ja bym osobiście wolał, żeby moje dzieci, pierwsze kroki przechodziły w mniejszej szkole. Pod wnioskiem podpisali się wszyscy rodzice. Nauczyciele będą od września pracować w Grzymiszewie.

Szola formalnie, na razie będzie istnieć. Jeśli zostanie zatwierdzony i przedłużony projekt w budynku zachowany zostanie oddział przedszkolny. **mej**



Sołtysi uznają, że 200 złotych za sesję, będące jedynym wynagrodzeniem, to raczej porażka, a nie sukces. Ale należy pamiętać, że sołtysi otrzymują także tak zwane inkaso od zebranych podatków.

Szkoły w Sarbicach i Boleszczynie znów samodzielne

Władza przegrała z Nieskończonością

Szkoły w Sarbicach i Boleszczynie przestaną być od nowego roku szkolnego filiami Zespołu Szkół w Przykonie. Tak zdecydował Sąd Najwyższy, uchylając uchwałę Rady Gminy w sprawie ich przekształcenia. Dyrektorki tych szkół wrócą na swoje stanowiska. Mówi się już głośno, że przynajmniej jedna z nich będzie domagała się odszkodowania z budżetu gminy.

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił uchwałę Rady Gminy w Przykonie o przekształceniu szkół podstawowych w Sarbicach i Boleszczynie w filie Zespołu Szkół w Przykonie. Utrzymał w mocy zarzut uczestnictwa w głosowaniu osoby nieuprawnionej, jaką był radny Marek Bober - pracownik gospodarczy sarbickiej szkoły. Odrzucenie pozostałych zarzutów nie zmieniło istoty orzeczenia. Tym samym wraz z nowym rokiem szkolnym 2013/2014 wszystko wróci do punktu wyjścia. Na swoje stanowiska powrócą dyrektorki tych szkół.

Władze gminy zamierzają przekazać szkołę w Sarbicach Stowarzyszeniu Edukacyjnemu

„Nieskończoność”, któremu prezesuje Dorota Granos – dyrektorka szkoły. Do przekazania samorządowej szkoły stowarzyszeniu niezbędna jest odpowiednia umowa lub likwidacja szkoły. W tym pierwszym przypadku ograniczeniem jest liczba uczących się w danej placówce oświatowej uczniów. Nie może ona przekraczać 70 osób. Na to drugie rozwiązanie już w tym roku za późno. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, nie wszyscy pracownicy szkoły są tym faktem zachwyceni. Woleliby, aby szkoła pozostała w strukturach gminnej oświaty. Obawiają się, że pracując w szkole prowadzonej przez Stowarzyszenie mniej zarobią, a zakres obowiązków

będzie większy. Wójt reorganizując gminną oświatę nie zwolnił żadnego pracownika. Stowarzyszenia nie będzie zapewne na to stać, by utrzymać tak liczną kadrę. Tym samym, albo część osób straci pracę, albo pozostałe złożą się na ich utrzymanie. Nie można też wykluczyć, że podobne, jak jest to w innych tego typu placówkach oświatowych, stowarzyszenie by się nadmiernie nie obciążać finansowo zatrudni nauczycieli na podstawie kodeksu pracy, a nie Karty Nauczyciela. Można by wybrnąć z tej sytuacji pobierając czesne, ale kto z rodziców zechce płacić? Mówi się, że Stowarzyszenie nie odważy się jeszcze w nowym roku szkolnym przejść na siebie tych obowiązków. Poczekaj do następnego, a wtedy się zobaczy.

Inna sytuacja jest w Boleszczynie, tam już dawno pogodowano się z zaistniałymi zmianami i nikt nie ma nic przeciwko. Wójt Mirosław Broniszewski, również

tę placówkę najchętniej oddałby Stowarzyszeniu. Na razie jednak poza Ochotniczą Strażą Pożarną żadnej innej organizacji pozarządowej tam nie ma. No chyba, że „Nieskończoność” zechciałaby przejść szkołę. W przypadku Boleszczyna scenariusz będzie prawdopodobnie taki, że szkoła samodzielnie przeczeka do nowego roku 2014, a wtedy Rada Gminy ponownie zdecyduje o jej przekształceniu. Niemniej Iwona Kadrzyńska ponownie przez rok „podyrektoruje” w Boleszczynie, a historia samodzielności tej placówki wydłuży się o rok.

Jak wiecie gminna niesie, dyrektor Granos nie wyklucza dochodzenia odszkodowania od gminy. Być może pójdą za nią także inne osoby. Wójt Broniszewski nie chce komentować tych doniesień. Powiedział tylko, że jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, zajmie się tym radca prawny.

Andrzej R. Tyczyno

Szkolne święto w SP nr 5

Uczniowie potrafią zadziwić talentem

Szkoła Podstawowa nr 5 w Turku szczycąca się tytułem „Szkoły Odkrywców talentów” zorganizowała w tym roku po raz pierwszy swoje Święto Talentów. Uczniowie „piątki” rozwijają je na wielu polach, a dzięki świętowaniu odkryto kolejne w recytatorstwie, tańcu i śpiewie.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5 rozwijają codziennie swoje pasje i talenty, uczęszczają na różne zajęcia pozalekcyjne, biorą udział w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, a także zawodach sportowych. Aby poszerzyć zainteresowania dzieci przygotowano trzy konkursy, Pierwszy – recytatorski pod tytułem „Tuwimowe plotki” odbył się 9 kwietnia. W 60. rocznicę śmierci poety oraz z okazji Roku Tuwima przygotowano wieczorek poetycki poświęcony twórczości Juliana Tuwima. Jury w składzie: Izabela Matusiak i Ewa Kopańczyk wyłoniło zwycięzców: I miejsce zajęła

Konkurs piosenki „Mam talent” odbył się jako ostatni, 11 kwietnia. Przeprowadziła go Agnieszka Piąstka. O tytuł najlepszego wokalisty walczyło 13 solistów i 1 duet. Podziwiano zarówno popisy wokalne, jak i instrumentalne uczniów. Jurorzy: Agnieszka Piąstka, Magdalena Strymer i Radosław Maciaszczyk przyznali: I miejsce Michalinie Drzewieckiej z klasy VIc i Klauдії Filipiak z klasy VIb, II miejsce – Justynie Laskowskiej z klasy Vb i III miejsce – Wiktorii Drzewieckiej z klasy VIc. Wyróżnienie

otrzymał Piotr Kubiak z kl. Vb. –Zainteresowanie występem podczas Szkolnego Święta Talentów i liczba uczniów chętnych do zaprezentowania swoich umiejętności szerszej publiczności przerosły nasze oczekiwania – mówi Magdalena Strymer, szkolny lider talentów. –Uczestnicy prezentowali bogaty i

różnorodny repertuar. Ocenie jury podlegała jakość występu, dobór repertuaru, oryginalność wykonania, ogólny wyraz artystyczny oraz wrażenie wywarne na widzach.

Laureaci konkursów zaprezentowali się na forum całej szkolnej publiczności w piątek, 12 kwietnia podczas Gali Talentów. Wszyst-

kie występy wywołały gorący aplauz widzów. –Szkolne Święto Talentów okazało się udanym przedsięwzięciem i będziemy je kontynuować w następnych latach z nadzieją, że odkryjemy w naszych uczniach nowe, uśpione jeszcze talenty – mówi Magdalena Strymer.

boxa



Zwycięcy w konkursie „You can dance”.



Najlepsi w konkursie recytatorskim „Tuwimowe plotki”.



O tytuł talentu wokalnego walczyło 13 wokalistów i jeden duet.

Wiktorii Drzewieckiej z klasy Vc, II miejsce – Paulina Nowak z klasy VI, III miejsce – Tomasz Strasz z klasy VI. Wyróżnienia przyznano: Annie Rajczyk – kl. 5d, Aleksandrze Stefaniak – kl. 5f i Justynie Adamiak – kl. 5e.

Dzień później, 10 kwietnia, odbył się konkurs taneczny „You can dance”. Nauczycielka Sylwia Drzewiecka przeprowadziła go w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I-III i IV-VI. Soliści i zespoły prezentowali się w tańcach klasycznych i nowoczesnych. Tym razem komisja konkursowa w składzie: Sylwia Drzewiecka, Katarzyna Dobrowolska, Włodzimierz Piekarczyk i uczennica Estera Włodarczyk postanowiła przyznać: w kategorii I-III, pierwsze miejsce Patrycji Łyskawa z klasy IIIe, drugie miejsce Patrycji Dominiak z klasy IIIe i trzecie miejsce Patrycji Wiśniewskiej z klasy IIIId. Wyróżnienia otrzymali: Ola Kubiak – kl. IIIc, Gabriela Perlińska – kl. IIIe, zespół „THREE. C” w składzie: Daria Kaczkowska, Nina Bartczak i Kacper Kuśmirek. W kategorii IV-VI

I miejsce – Klaudia Kubiak i Oliwia Wieczorek z klasy Vc, II miejsce – Nikola Werbińska i Julia Bączyk z klasy IVb i III miejsce – Zuzanna Antosik z klasy VIc.

Kampania społeczna w PWSZ

Odświeżamy Nasz Turek

W ubiegłym tygodniu studenci uczący się w turkowskim wydziale PWSZ mieli szansę wykonać badania spirometryczne, skonsultować się z lekarzem i zacerpnąć informacji o szkodliwości palenia papierosów oraz, ewentualnie, jak je rzucić. W ten sposób Sanepid prowadzi kampanię „Odświeżamy nasze miasta”.

W ubiegły wtorek, 23 kwietnia, w budynku Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, w zamiejscowym wydziale Budow-

nictwa i Instalacji Komunalnych w Turku, Sanepid we współpracy z Komendą Powiatową Policji i Poradnią Pulmonologiczną

przeprowadził powiatową kampanię społeczną w ramach Ogólnopolskiego Projektu „Odświeżamy Nasze Miasta. TOB3CIT (Tobacco Free Cities)”. Jak już pisaliśmy, kampania ta informuje o obowiązujących regulacjach w zakresie miejsc wolnych od dymu tytoniowego oraz konsekwencjach zdrowotnych wynikających z biernego i czynnego pa-

lenia papierosów. Przypomina też o znolizowanej w 2010, bardzo zaostrej, ustawie z 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. W wyższej szkole zorganizowano stoisko informacyjne – edukacyjne, gdzie rozdawano materiały edukacyjne, można tam było zacerpnąć porady jak rzucić palenie, gdzie szukać pomocy oraz wykonać test uzależnienia od nikotyny, a także test motywacji do zaprzestania palenia.

Studenci dostali też informacje o regulacjach prawnych, dotyczących miejsc wolnych od dymu, mieli możliwość obejrzenia filmu „Miasta wolne od dymu”, a także skorzystać z bezpłatnych badań spirometrycznych, które wykonywał lek. med. Krzysztof Brzęcki - specjalista pulmonolog wraz z konsultacją lekarską.

boxa



W akcję włączyli się policjanci.



Kampanię „Odświeżamy nasze miasta” wśród studentów przeprowadzał turkowski Sanepid.

Faworycy zabrali rowery

W Przykonia odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła po raz drugi z rzędu trzysobowa reprezentacja dobrskiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Swój ubiegłoroczny sukces powtórzyli też gimnazjaliści z Malanowa. Zawodnicy obu drużyn otrzymali w nagrodę rowery.

Po dwunastu latach powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym zdecydowano przenieść poza Malanów. Na początek

Wylonione one zostały w drodze eliminacji szkolnych, a następnie gminnych.

Otwarcia XIII Turnieju w holi Gimnazjum w Przykonia dokonał Mirosław Broniszewski – wójt gminy. Młodszy inspektor Artur Foryński – naczelnik wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Turku, przedstawił uczestnikom konkurencje i zasady rozgrywania turnieju. Wraz z nim komisję konkursową tworzyło czworo policjantów z powiatowej „drogówki”.

Na początek uczestnikom konkursu przedstawiono do rozwiązania testy, składające się z 25 pytań. Mieli na to czterdzieści minut. W kategorii szkół podstawowych najlepiej odpowiedział na pytania testowe Filip Walczak ze



Kamili Filipiak była silnym punktem Słodkowskiej drużyny.

wybrano gminę Przykona, w następnych latach impreza ma gościć w kolejnych gminach powiatu tureckiego. Do udziału zgłosiły się trzysobowe reprezentacje wszystkich dziewięciu gmin, w kategorii gimnazjów i szkół podstawowych.

Szkoły Podstawowej w Malanowie, zdobywając 22 punkty. O jeden punkt gorszy od niego był jego kolega szkolny Miłosz Pietrzak oraz: Patryk Semrał – SP Koźmin, Mateusz Majcherek – SP Słodków i Mateusz Papierkowski – SP Przykona.



Zwycięska drużyna ze szkoły Podstawowej w Dobrej ze swoją opiekunką.



Gimnazjaliści z Malanowa wygrali po raz drugi z rzędu.



Komisję konkursową tworzyło pięcioro policjantów z wydziału ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Turku, pod dowództwem mł. insp. Artura Foryńskiego.



szkoły w Przykonia podzieliła się z nami wspomnieniami sprzed trzydziestu lat, kiedy to po raz pierwszy zorganizowano gminne eliminacje turnieju w Sarbicach. Wówczas nawet wójt Broniszewski spróbował swoich sił na torze przeszkód. Ta sama pani powiedziała

6. SP Tokary
7. SP 4 Turek
8. SP Tuliszków
9. SP Wyszyna

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Julia Gebler, Michał Jesionek i Kamil Turliński. Szkołę Podstawową w Przykonia reprezentowali: Mateusz Filipiak, Kamil Gąsiorek i Mateusz Papierkowski. W Słodkowskiej drużynie wystąpili: Konrad Jańczak, Mateusz Paruszewski i Mateusz Majcherek.

Klasyfikacja Gimnazjów

1. Gim. Malanów
2. Gim. 1 Turek
3. Gim. Kowale Pańskie
4. Gim. Dobra
5. Gim. Przykona
6. Gim. Słodków
7. Gim. Brudzew
8. Gim. Tuliszków
9. Gim. Władysławów

Malanowska drużyna wystąpiła w składzie: Szymona Zając, Wojciech Kubacki, Kacper Woźniak. Gimnazjum nr 1 w Turku reprezentowali: Michał Stefaniak, Bartosz Drzewiecki, Patryk Paciorek. W drużynie Gimnazjum z Kowali Pańskich startowali: Kamil Gibasiewicz, Bartosz Rybakowski, Dawid Szarżała.

W przerwie turnieju ugoszczono uczestników obiadem, a przed ogłoszeniem wyników obejrzano przedstawienie pt. „Świniopas” w wykonaniu przykońskich gimnazjalistów. Oprócz rowerów dla zwycięskich drużyn, była masa różnych nagród do wyboru dla pozostałych.

Andrzej R. Tyczyno

Maciej Turkowski pokonał przeszkody bezbłędnie. Karne punkty dostał za końcowe zatrzymanie się.

Kolejną konkurencją było udzielanie pierwszej pomocy. Służący do tego sprzęt ratowniczy, przygotowali miejscowi strażacy. Fachową oceną poczyniła młodych ratowników wspierała policjantów pielęgniarka szkolna Anna Rusek, a prywatnie żona Wojciecha Ruska – członka Zarządu Powiatu Tureckiego. Ta konkurencja rozgrywana była drużynowo. W kategorii gimnazjów jednakową liczbę dziewięciu punktów i pierwsze miejsce zdobyły drużyny reprezentujące: Przykonę, Malanów i Tuliszków. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła ekipa z Przykonia (zdobywając 10 punktów).

Końcowe wyniki rozstrzygnęły się na torze przeszkód. W składach drużyn dominowali chłopcy, choć były dwa całkowicie żeńskie zespoły w kategorii szkół podstawowych - z Wyszyny, a w kategorii gimnazjów - z Brudzewa. Były też dwie drużyny mieszane w zespole reprezentującym Gimnazjum w Słodkowie wystąpiła Kamila Filipiak – wnuczka Lucjana Filipiaka, radnego gminy Turek. Najtrudniejszymi elementami toru były niewątpliwie tak zwana ósemka i miejsce końcowego zatrzymania. Tutaj zawodnicy „łapali” najwięcej punktów karnych. Jedną z nauczycielek

nam, że nabiegała się po sponsorach, żeby zdobyć nagrody. Jej marzeniem było, aby choć jedna z przykońskich drużyn wygrała nagrodę główną, rowery. Niestety nie udało się, choć w kategorii szkół podstawowych było blisko. Za to wręcz euforia zapanowała w dobrej ekipie. Reprezentacja szkoły podstawowej po raz drugi z rzędu, w tym samym składzie, wywalczyła pierwsze miejsce. W kategorii gimnazjów, również po raz drugi, bezkonkurencyjni byli malanowianie.

Klasyfikacja końcowa szkół podstawowych

1. SP Dobra
2. SP Przykona
3. SP Słodków
4. SP Koźmin
5. SP Malanów



Ósemka najtrudniejszy element toru przeszkód.

14. edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. W. Pietrzaka

Radość z tworzenia nagrodzona

Pięćset wierszy 166 autorów, pięć nagród głównych – mała statystyka kolejnej 14 edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego imienia Włodzimierza Pietrzaka, która przeszła już do historii. W tym roku powiało nowością – konkurs otworzył drzwi do świata poezji młodym autorom. – To inwestycja w przyszłość, zarzucanie sieci, które się opląca – podkreśla Leszek Żuliński, przewodniczący jury.

Choć najstarszy w Polsce konkurs poetycki „Czerwona Róża” będzie obchodził w tym roku 53-lecie, to jak mówił Leszek Żuliński, różnica między nim, a konkursem turkowskim wcale nie jest aż tak duża. I zapewniał, że na 52 edycję da się przywieźć do Turku na wózek, może już nie w charakterze oceniającego, ale gorącego zwolennika.

Finałowa gala konkursu, odbywającego się pod hasłem „Cała

radość życia w tworzeniu”, w formie biesiady literackiej, odbyła się i tym razem w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza”. Prowadziła ją Ewelina Derucka z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.

Jak mówił Żuliński, wśród wielu konkursów literackich, poetyckich, które rodzą się i szybko umierają, konkurs imienia Włodzimierza Pietrzaka w Turku jest na pewno czymś stałym. Wszak w tym roku odbyła się już 14 jego edycja.

– *Markowe nazwiska, jakie się tu pojawiają, i stałość organizacji są afrodyzjakiem dla poetów, bo udział w konkursie otwiera ich na Polskę* – podkreśla L. Żuliński, który wraz z Janem Zdzisławem Brudnickim oraz Lechem Lamentem oceniali nadesłane prace.

Tegoroczna edycja zawierała dwie nowości – nagrodę specjalną dla autora wiersza poświęconego patronowi biblioteki oraz konkursu Włodzimierzowi Pietrzakowi. Drugą było wprowadzenie kategorii – dla poetów młodych – do 16 roku życia. Do kontynuacji obu tegorocznych eksperymentów mocno zachęcał organizatorów Leszek Żuliński. Przypomniał, że są poeci, teraz już o znanych nazwiskach, którzy spotkali się na drodze swojej poetyckiej kariery z Turku.



Mocna grupa poetycka z Gimnazjum w Słodkowie.

kiem i konkursem im. Pietrzaka. Danie szansy młodym, nazwał zarzucaniem sieci i inwestycją.

Teżę wygłoszoną na wstępie przez Leszka Żulińskiego potwierdza tegoroczna liczba nadesłanych wierszy, a było ich aż 500, autorstwa 166 poetów. I jedynie pięciu z nich otrzymało nagrodę. Pierwsza przypadła znanemu już turkowskiej publiczności Czesławowi Markiewiczowi z Zielonej Góry (godło „Kac klerka”) za poetyckie eseje Hybryda 1, Hybryda 2 i Hybryda 3. Drugą nagrodę jury przyznało Jerzemu Fryckowskiemu z Dębicy Kaszubskiej za zestaw wierszy opatrzonego godłem „Turczynka”, a trzecią Ewie Włodarskiej z Krakowa (godło „Sokrates i parasol”). Nagrodę specjalną za wiersz poświęcony Włodzimierzowi Pietrzakowi otrzymał Mirosław Antoni Glazik z Kowala (godło Kormoran – 2013”). W kategorii poetów młodych nagroda trafiła do rąk Julity Klimek ze Słodkowa (godło „Julka”).

– *W historii tych czternastu edycji ten konkurs nie jest ani lepszy, ani gorszy jest ciekawy. Jak zawsze nagród było mniej niż nasza gotowość do ich przyznawania, a więc tym bardziej cenne wydają się ostateczne zwycięstwa* – podkreśla Żuliński.

Dopełnieniem poetyckiej biesiady były dwa wydarzenia. Pierwszym z nich była prezentacja swojej twórczości przez grupę młodych poetów z klasy III Gimnazjum w Słodkowie. Pisania wierszy, jak podkreślała prowadząca spotkanie, uczą się podczas warsztatów prowadzonych przez Lecha Lamenta, wszyscy też należą, czy raczej tworzą, kółko poetyckie prowadzone przez nauczycielkę z gimnazjum Iwonę Wierzbicką.

Drugim wydarzeniem był recital Kuby Michalskiego, znanego z interpretacji pieśni Kaczmarzkiego i Cohena, które zresztą

znalazły się w repertuarze zaprezentowanym przez turkowską publiczność.

ika



Nie będę udawał, właśnie dzięki temu konkursowi sięgnąłem po informacje dotyczące Włodzimierza Pietrzaka. Kiedy sięgnąłem po jego wiersze stwierdziłem, że są mi one bardzo bliskie – mówi Mirosław Antoni Glazik, zdobywca nagrody specjalnej. Wspomniał, że Turek jest mu bliski, bywał tu często u brata swojej żony, który był wikariuszem w jednym z turkowskich kościołów. – Jest taka opinia w środowisku, że w Turku jest bardzo trudno zdobyć nagrodę, tym bardziej mi miło, że jury dostrzegło ten mój bardzo osobisty tekst.



Zdobywcy głównych nagród konkursu wraz z Leszkiem Żulińskim oraz Wandą Grzeszkiewicz, dyrektorką turkowskiej biblioteki.



Julita Klimek, laureatka tegorocznej „nagrody młodych poetów”, tworzenia wierszy uczy się w grupie poetyckiej pod okiem Iwonę Wierzbickiej: – *Jak każdy pisałam na początku dla siebie, wiersze trafiły do szuflady. I gdzieś przed rokiem, pani Wierzbicka zauważyła, że jednak coś jest w tym moim pisaniu i powinnam dalej pisać. Właśnie jej zawdzięczam to, że nie zrezygnowałam, a moje wiersze ujrzały światło dzienne* – mówi gimnazjalistka ze Słodkowa. Julita podkreśla, że czytanie (książek, utworów poetyckich), daje inspirację do pisania. Czym jest dla Julity poezja? – *Możliwością wyrzucenia z siebie wszystkich emocji – tych złych, i tych dobrych. O czym piszemy? Jedni o smutku, drudzy o miłości, o rzeczywistości, jaka nas otacza, która rodzi wiele pytań, a nie mamy na nie odpowiedzi. Często właśnie o tym piszemy. Szukamy sensu życia, zadając te pytania, przecież dopiero poznajemy świat.*

Budżet partycypacyjny szansą na oddanie miasta obywatelom?

Na to pytanie spróbują odpowiedzieć organizatorzy debaty na temat idei budżetu partycypacyjnego. Odbędzie się ona w środę 8 maja w turkowskim muzeum. Warto skorzystać z tej okazji.

Czym jest budżet partycypacyjny i jakie może mieć znaczenie dla zwiększenia aktywności społecznej obywateli? Dyskusję na temat zalet i możliwości, jakie daje idea budżetu partycypacyjnego przygotował Instytut Obywatelski oraz Wszechnica Obywatelska. Odbędzie się ona w środę 8 maja w muzeum im.

J. Mehoffera, o godz. 17.00. W następnym wydaniu zaprezentujemy trochę szerszą propozycję budżetu partycypacyjnego, ale już dziś zapraszamy wspólnie z organizatorami na to spotkanie. Głównym prelegentem będzie Konrad Niklewicz – zastępca dyrektora Instytutu Obywatelskiego.

ika

REKLAMA...

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med.
MAREK BAKALARZ
specjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D
Turek, ul. Niepodległości 21
przyjmuje:
pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl
tel. 063 278 09 44

RZUĆ PALENIE
• najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
• jednorazowy zabieg i zrywasz z nalogiem zmniejszenie apetytu, poprawa przemiany materii i spalania tłuszczu
• bezbolesne testy 270 alergenów – odczulanie

OTYŁOŚĆ
ALERGIA
KONIN, ul. Dworcowa 7, pok. 9
tel. 603-589-312
www.odczulanie.pl

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I BIUR
URZĄDZENIA chłodnicze
ceny producenta
okres gwarancji 2 lata
ul. 3 Maja 106
tel./fax 272-37-68
sklep czynny: 10.00 – 18.00
soboty-po uzgodnieniu

IKOŁO

RWA kulszowa i ból pleców - nowoczesne i skuteczne leczenie. Lek. Andrzej Kroszczyński, specjalizacja w USA. Kalisz, ul. Kwiatowa 1., tel. 62 757 33 53; kom. 785 752 225; www.rehab.pl z15/13/WK

TERAPIA rodzinna, problemy małżeńskie i wychowawcze. Gabinet Psychologiczny - Marcin Wasiak. 607-690-341. z10/KW

ECHO TURKU
REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

MEDICAL Gabinet Laryngologiczny

1. Prof. dr hab med. Wojciech Golusiński
2. Lek. med. Piotr Pieńkowski
3. Dr n. med. Paweł Golusiński

Rejestracja telefoniczna
telefon stacjonarny **63-249-13-15**
od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00;
lub telefon komórkowy **667-445-882**
od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

DANUTA RAFALSKA
ginekolog - położnik
przyjmuje w ramach umowy z NFZ
pon. 8⁰⁰ - 12⁰⁰
wt. 8⁰⁰ - 12⁰⁰
śr. 8⁰⁰ - 12⁰⁰
czw. 13⁰⁰ - 18⁰⁰
Turek, Jedwabnicza 1 (Miranda)
tel. 63 280 33 72, kom. 607 912 128
z16/13/WK

GABINET GINEKOLOGICZNY
specjalista ginekolog -położnik
Barbara Struglińska
- badania USG
- sonda dopochwowa
Turek, ul. Gorzelniarna 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269
z114/DK

GABINET UROLOGICZNY
Lek. Arkadiusz Matusiak
Turek, ul. Chełmońskiego 2
Czynny codziennie od 16.30
Tel. 693 281 836
- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

SKLEROTERAPIA
-leczenie żylaków
specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- leczenie wrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przyj.: wt. i czw. od 16-18
Turek, ul. Gorzelniarna 1 (Dom Usług)
Rejestracja: tel. 0503 044 886

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. **KINGA HADŁAW-DURSKA**
specjalista chorób oczu
Turek, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85
(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
lek. med. Przemysław Nowicki
specjalista chirurg; lekarz medycyny estetycznej
kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

CHIRURGIA OGÓLNA
Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Gajowa 7, tel. 63-240-79-34
czwartek od godz. 9.00
MES MEDYCINA ESTETYCZNA
Adres służbowy: Wojewódzki Szpital Zespolony Oddział Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej
Konin, ul. Szpitalna 45, tel. 63-240-43-31

DIABETOLOG
Gabinet lekarski
lek. Joanna Bartosz-Chmiela
specjalista chorób wewnętrznych i diabetologii
- leczenie cukrzycy i stanów przedcukrzycowych, EKG
Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia we wtorki od 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym.
Również inne terminy
tel. 691 656 768

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY
Konin, ul. Poznańska 116
(dojazd autobusami 52 i 58)
Wykonujemy: echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.
USG naczyń obwodowych (wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)
Przyjmują lekarze: -
Zofia Duchniewska – kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 0607-224-954
Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 0605-618-205
Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 0601-180-832

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Renata Tatarczuk-Matthiaschek
Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczane)
dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662
Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (dorośli, dzieci, protezyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek, 8.00 - 14.00, środa 8.00 - 11.00
Prywatnie: wtorek, środa i piątek od 16.00 do 20.00
sobota 10.00 do 14.00

eko-watt
NOWE NIŻSZE CENY W 2013 ROKU
Zestaw dla 2-4 osób PROMOCJA!!!
Zestawy solarne już od 5400 zł z montażem po dofinansowaniu 45%
OFERUJEMY FACHOWE DORADZTWO TECHNICZNE, MONTAŻ, SERWIS
• KOLEKTORY SŁONECZNE
• KOLEKTORY FOTOWOLTAICZNE
Więcej informacji:
tel: 600 254 255; 46 831 0022
www.eko-watt.pl

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)
OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO
JEZIERSKI MIAKOWE OKNA
WIOSENNY ROZKWIĆ PROMOCJI
nowa bogatsza oferta
VEKA, SCHUCO, Aluplast
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO
DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
!!! DRZWI PRZECIWPOŻAROWE !!!
PORTA DRZWI POLSKONE DRE ERKADO ALU (ALU-TOR) KMT VIKING
BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY KRISPOL

OPEL SAMOCHODY DOSTAWCZE BOGATE MENU.
Specjalna oferta dla przedsiębiorców – atrakcyjne ceny i Opel Leasing 105%
Dostawcze Opole z bogatym wyposażeniem w standardzie: klimatyzacją, zestawem audio, elektrycznie sterowanymi szybami, centralnym zamkiem, pełnowymiarowym kołem zapasowym
www.opeldostawcze.pl Opel Leasing Opel Business Services
Opel Combo Van już za 46 500 zł netto
Opel Meriva Freemove już za 77 400 zł netto
Opel Vivaro Freemove już za 67 900 zł netto
Opel Corsa Van już za 36 900 zł netto
Firma Domcar Sp. z o.o. zaprasza do swoich salonów w Koninie i w Kaliszu www.domcar.pl
Konin, ul. Spółdzielców 9a, tel. 63-242-20-88 Kalisz, ul. Poznańska 24, tel. 62-768-19-04

PROMOCYJNE CENY OBSŁUGI OLEJOWYCH Z PRZEGLĄDEM OGÓLNYM (ceny netto)
WULKANIZACJA BB SERWIS SAMOCHODOWY
Niższe temperatury Niższe ceny!
SCANIA 250,- / 125,-
DAF 250,- / 125,-
MAN 200,- / 100,- 100,- / 50,-
DOSTAWCZE OSOBOWE Wymiana oleju GRATIS!
Zapraszamy
BIURO tel. 63 278 50 45
Pn - Pt 7.30 - 18.30
Sob 7.00 - 15.00
Auda Koda 397 694 333
Marek Koni 728 424 224
serwis@bbmex.pl
DOJAZD DO MIEJSCA AWARII NA TERENIE POLSKI I POZA GRANICAMI KRAJU 24H

Tydzień Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Uwaga piesi na drodze!

Europejski Dzień Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wyznaczony przez Komisję Europejską na dzień 6 maja, w Turku zmienia się w tydzień bezpieczeństwa. Policyjna akcja potrwa od 6 do 10 maja. Na drogach będzie więcej patroli.

Akcję przygotowano pod wymownym hasłem „Bezpieczeństwo pieszych – niechronieni uczestnicy ruchu drogowego w miastach” i polegać ma przede wszystkim na edukowaniu kierowców i zwracaniu ich uwagi na najbardziej zagrożonych na drogach – pieszych, ale i rowerzystów. Na drogi wysłanych zostanie więcej patroli. *– Akcja ma głównie cel preventywny, chcemy uświadamić kierowców, by zwracali uwagę na pieszych i kierowców jednośladów na pasach, na ścieżkach rowerowych – mówi Piotr Kąciak, rzecznik komendanta KPP w Turku.* Liczba zdarzeń z udziałem „niechronionych uczestników ruchu drogowego” jest coraz większa, a nasz kraj jest na szarym końcu wśród krajów europejskich, pod kątem bezpieczeństwa pieszych.

Na zakończenie akcji zorganizowane będą spotkania z młodzieżą, w turkowskich liceum i technikum oraz w szkole w Przykonie. Tam policjanci wraz z pracownikami WORD-u będą edukować i uświadamić przyszłych kierowców. Turkowska komenda prowadząca tę kampanię, planuje jeszcze kolejne działania. **boxa**

KOŁOBRZEG
do wynajęcia
APARTAMENT
przy latarni morskiej
PROMOCJA!
masaż kręgosłupa
Tel. 668-559-606



Nadleśnictwo Turek

Na podstawie art.38 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 ustawy z dnia 28 września 1991r. o lasach (Dz.U. nr 2011r., Nr 12 poz. 59 z późn. zm.); Rozp. MOŚNiL z dnia 20 kwietnia 2007 r. (Dz.U nr 78 z 2007 r. poz. 532) w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych oraz zgody Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 03.08.2012r. Zn.spr. ZS-S-2201-79-2/12; **Nadleśniczy Nadleśnictwa Turek ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej we wsi Grzymiszew gm. Tuliszków; ujawnionej w KW nr KN1T/00013526/6 w SR Turek.**

Nieruchomość przeznaczona w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Tuliszków pod zabudowę działalności gospodarczej nieuciążliwej z dozwoloną lokalizacją budynków mieszkalnych jako uzupełnienie przeznaczenia podstawowego – symbol TAG.

Działka numer 5074/4 - 0,3300 ha –Tk – cena wywoławcza – 43.610,00zł. wadium -10% - 4 361,00 złotych.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie nadleśnictwa w terminie do dnia 03 czerwca 2013r. do godz. 12⁰⁰.

Termin złożenia ofert – do dnia 03 czerwca 2013r. włącznie do godziny 13⁰⁰ w sekretariacie nadleśnictwa w zaklejonej kopercie z napisem „Przetarg na nieruchomość gruntową - Tk”.

Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 03 czerwca 2013r. godz. 14⁰⁰ w biurze nadleśnictwa.

Wadium zwraca się niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem trzeciego dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest zaoferowanie wyższej ceny od ceny wywoławczej oraz deklaracja jednorazowej zapłaty tej ceny w kasie nadleśnictwa, lub na konto Nadleśnictwa Turek BZWBK S.A. o/Turek 76 1090 1229 0000 0000 2201 9173, najpóźniej w dniu poprzedzającym datę zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega 23% podatkowi VAT; Sprzedający w ciągu 14 dni od dnia zakończenia przetargu powiadomi wygrującego o miejscu i terminie zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się w celu zawarcia umowy notarialnej, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

W/w nieruchomość nie jest obciążona na rzecz osób trzecich.

- Pisemna oferta powinna zawierać:

1. Imię, nazwisko i adres lub nazwę siedziby oferenta.
2. Datę sporządzenia oferty.
3. Numer PESEL, NIP i REGON oferenta, o ile spoczywa na nim obowiązek ich uzyskania.
4. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.
5. Oferowaną cenę i sposób jej zapłaty,
6. Dowód wniesienia wadium.
7. Sposób proponowanego wykorzystania nieruchomości.
8. Oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby przeprowadzonego przetargu.

Do pisemnej oferty należy dołączyć dowód wniesienia wadium
Wzór oferty na stronie internetowej – <http://turek.poznan.lasy.gov.pl> lub w sekretariacie Nadleśnictwa Turek.

Nadleśniczy zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Nadleśnictwie Turek (pokój nr 11) tel. 63 278 5441 w. 27; kom. 604 485 824. z100/DK

Energa
operator

Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- gm. Tuliszków - Piętno 60017, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu .06.05.2013
- gm. Malanów - Dziadowice 60036, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu .06.05.2013
- gm. Malanów – Bibianna 60014 obw.1, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 07.05.2013
- gm. Świnice Warckie – Zbylczyce 60328, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 07.05.2013
- gm. Władysławów – Marianów 60141 obw.2, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu.08.05.2013
- gm. Turek - Zuki 61041, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu.08.05.2013
- gm. Uniejów - Stanisławów 60998, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu.08.05.2013
- gm. Turek - Turek 61008; 60001; 60128; 60613, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu.09.05.2013
- gm. Świnice Warckie – Kozanki 60347, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 09.05.2013
- gm. Brudzew - Kozubów 60989; 60986; 60988; 60110; 60109; 60987, Kuźnica Janiszewska 60107; 60108, Koźmin 60851Dąbrowa 60205; 60206 60207; 60204; 60993, w godzinach. 09:00-12:00, w dniu .09.05.2013
- gm. Tuliszków - Kiszewy 60521, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu .10.05.2013
- gm. Przykona - Gąsin 60164, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu .10.05.2013
- gm. Brudzew - Galew 60591 obw.1, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu .10.05.2013
- gm. Świnice Warckie – Czekał 60446, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 10.05.2013

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejon Dystrybucji w Turku 62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20, Telefoniczne Biuro Obsługi Klienta: 801 200 100; Pogotowie Energetyczne: 991 rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl z180/9/DK

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

I METALI KOLOROWYCH

Uwaga!

Zanim sprzedaż złom u konkurencji zadzwoń i sprawdź nasze ceny



Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu Cisew 146, tel. 697 433 362

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00026656/0

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu;

14 Maja 2013r. o godzinie 9.00

w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się druga licytacja nieruchomości -prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 9 o powierzchni użytkowej 37,70 metrów kwadratowych, położonej w Turku przy ul Kolskiej 1, stanowiącej własność Stelli Perlich, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą o numerze KW KN1T/00026656/0

W/w lokal mieszkalny usytuowany jest na I piętrze i składa się z przedpokoju, pokoju, kuchni, łazienki i wc.

Właścicielom niniejszego lokalu przysługuje prawo użytkowania wieczystego do 11/100 części nieruchomości zapisanej w KW 1624

Przedmiotowy lokal stanowi obecnie zorganizowaną całość i użytkowany jest łącznie przyległym do niego drugim lokalem mieszkalnym objętym księgą wieczystą nr KN1T/00038224/0, o powierzchni użytkowej 22,00 metrów kwadratowych, składającego się z jednego pokoju.

Suma oszacowania wynosi **80.200,00zł.**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **53.466,66zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **8.020,00zł.** Rękojmią powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

Komornik Sądowy
Tadeusz Malesza

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW KN1T/00038224/0

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Tadeusz Malesza na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu;

14 Maja 2013r. o godzinie 9.15

w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy Legionów Polskich 4 w sali nr 17, odbędzie się druga licytacja nieruchomości - prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 3, o powierzchni użytkowej 22,00 metry kwadratowe, położonej w Turku przy ul.Kolskiej 1, stanowiącej własność Jakuba i Stelli małż.Perlich,dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Turku prowadzi księgę wieczystą KW KN1T/00038224/0.

W/w lokal mieszkalny usytuowany jest na I piętrze i składa się z jednego pokoju. Do lokalu przynależy drwalnik o powierzchni użytkowej 7,20 metrów kwadratowych.

Właścicielom niniejszego lokalu przysługuje prawo do 2920/57961 części wspólnych budynku i współużytkowania wieczystego działki objętej KW 1624.

Przedmiotowy lokal stanowi obecnie zorganizowaną całość i użytkowany jest łącznie z przyległym do niego drugim lokalem mieszkalnym objętym księgą wieczystą nr KN1T/00026656/0, oznaczonym nr 9 o powierzchni użytkowej 37,70 metrów kwadratowych, w skład którego wchodzi: przedpokój, pokój, kuchnia, łazienka i wc.

Suma oszacowania wynosi **46.800,00zł.**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **31.200,00zł.**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **4.680,00zł.** Rękojmią powinna być złożona w gotówce, książeczce oszczędnościowej najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg

Rękojmię można u na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum w Kole 03 1020 2762 0000 1802 0026 8243

Komornik Sądowy
Tadeusz Malesza

KRZYŻÓWKA NR 18

Hasło wyślij SMS-em na numer 71601, a w treści wpisz: et.hasło imie nazwisko miejscowosc (miejsce wyrazu hasło ma znajdować się rozwiązanie krzyżówki, nie używaj polskich znaków). Koszt wysłania jednego SMS-a to 1 zł netto (1,23 zł brutto). W tym numerze do wygrania kupon na jazdę konną w Stajni „Omega” w Cisewie 150. Termin nadsyłania zgłoszeń do poniedziałku, 6 maja, do godz. 12.00. Dane laureatów zostaną opublikowane we wtorek, 7 maja.

W tym tygodniu kupon na jazdę konną otrzymuje: Marlena Badeńska z Brudzewa. Gratulujemy.

Poziome: 1. nowicjusz w zawodzie, 4. ujście rzeki, 7. jednoczesne brzmienie kilku dźwięków, 10. rola Marka Kondrata w „Psach”, 11. pierwiastek chemiczny z rodziny borowców, 12. nieprzetłumaczalny zwrot, 13. najdłuższa rzeka Francji, 14. czyrak, 15. siódma litera greckiego alfabetu, 16. norweski zespół, 17. tam po okulary, 20. radiolokator, 23. nacięcie, 26. jedna z 52 w talii, 27. w nim noworodek, 28. trągi, 29. wiersza lub piosenki, 33. niedostatek, 36. uparte zwierze, 39. katarakta, 42. zrzucanie potocznie, 43. chwyt komediowy, 44. duża ropucha, 45. miasto nad Nidą, 46. burda, 47. zdobi ucho, 48. bociania mowa, 51. ...koniku, 52. sztuczny język opracowany na bazie esperanto, 53. miasto w południowej Turcji, 56. dawna waluta Niemiec, 59. marka aparatów fotograficznych, 62. smaczne ciastka, 63. ślizg lodowy, 64. pionowa płyta kamienna, 65. boczna ściana wyrobiska, 66. pirat, 70. kamizelka ratunkowa, 73. gatunek nietoperza, 76. dawniej pieszczoła, 79. ornament ze stylizowanych wici roślinnych i motywów geometrycznych, 80. znak Zodiaku, 81. powstała z żebra Adama, 82. kiesa, 83. zastój, 84. mebel na książki, 85. wywar, 89. w sam ..., 90. to i ..., 91. prezent od przedszkolaka, 94. Bob, amerykański piosenkarz, 97. Władimir Iljicz Uljanow, 100. maszyna przędzalnicza, 101. włosy psa, 102. narząd, 103. siły zbrojne kraju, 104. w religii hinduskiej wcielenie bóstwa, zwłaszcza Wisznu,

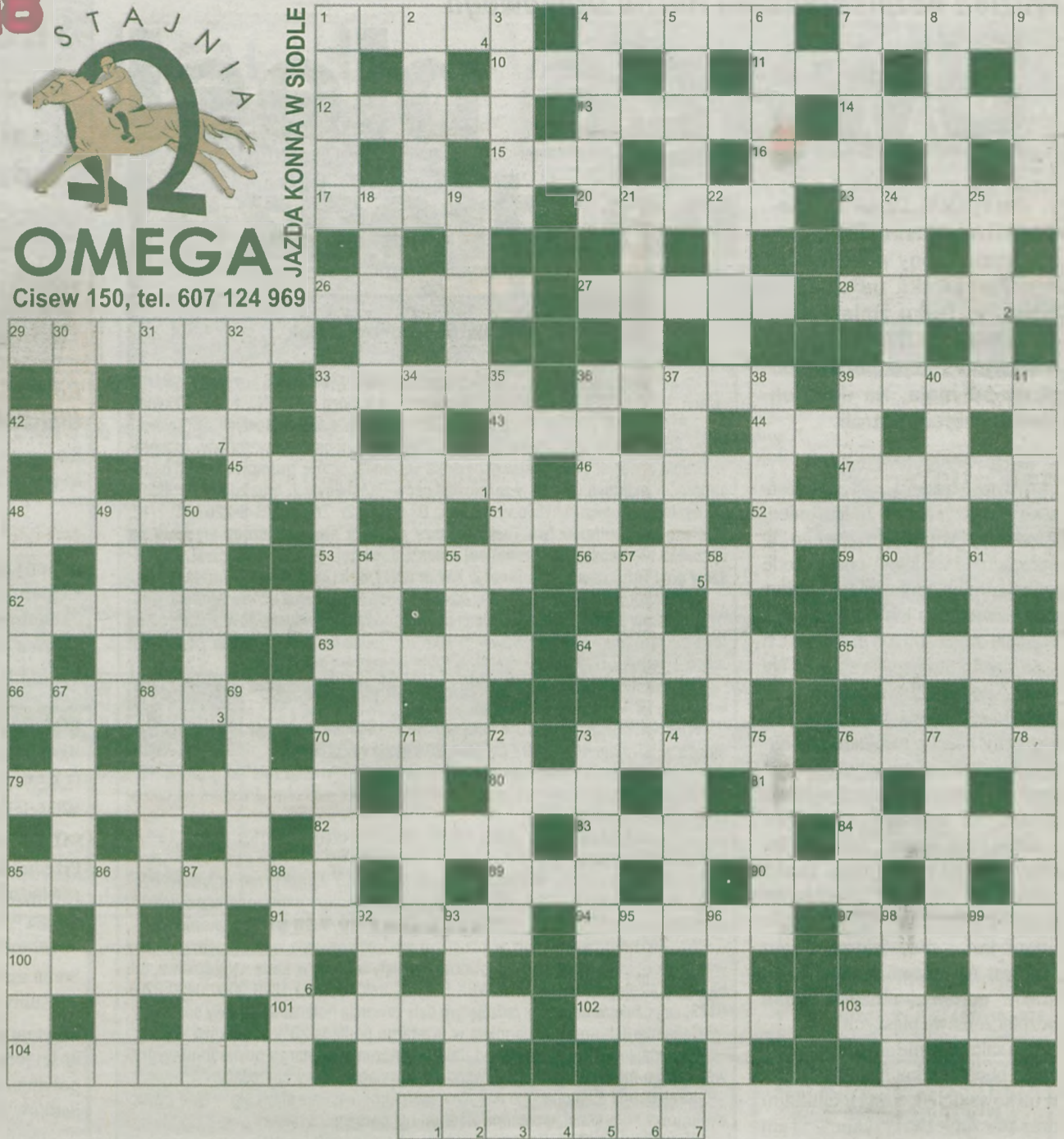
Pionowe: 1. zostawia je listonosz, 2. państwo faraonów, 3. Kasia i ..., serial, 4. zielona waluta, 5. kanadyjska rzeka, 6. perski poeta, 7. podręcznik gramatyki łacińskiej, 8. odpowiedź na hasło, 9. ptak z czubem, 18. odlatują na zimę, 19. port w Szwecji z promem do Świnoujścia, 21. dodatek do umowy, 22. producent przypraw, 24. baza, podpora, 25. biokatalizator, 30. na wzgórzu w Krakowie, 31. chmura, 32. najmniejsza porcja energii, 33. ...Sufflera, polski zespół, 34. obok liryki i dramatu, 35. z jej liści sizal, 36. duże rozmiary, wielkość, 37. aromatyczna przyprawa, 38. samica jelenia lub daniela, 39. Paulini lub Franciszkanie, 40. wbity zmusza do myślenia, 41. pierwiastek o symbolu As, 48. dawniej spadek pozostawiony bez dziedziców, 49. ciastko lub zamek, 50. drzewo z rodziny drzewowatych, 54. ma dwie elektrody, 55. na nim chmury, 57. dusznica, 58. buty do biegania, 60. cienka skóra, 61. festiwalowe miasto, 67. pokarm dla konia, 68. zlot czarownic, 69. kraj z Syberią, 70. sekta, 71. hazardowa gra w karty, 72. bohaterka „Zemsty”, 73. ostry, wysoki dźwięk, 74. wąski pas ładu wysunięty do morza, 75. dzwon nurkowy, 76. imię Jana Pawła II, 77. potrzebny by prowadzić działalność gospodarczą, 78. powitalne pochYLENIE ciała, 85. film z Madonną, 86. jednoczesny wystrzał kilku armat, 87. smaczna z kremem, 88. jedna z wielu w szkole, 92. Magdalena, piosenkarka, 93. gnat, 95. angielska miara długości, 96. odmiana chalcedonu, 98. europejska waluta, 99. sieć hoteli



OMEGA

Cisew 150, tel. 607 124 969

JAZDA KONNA W SIODLE



HOROSKOP

BARAN

Przed tobą okres sprzyjający nadrobieniu zaległości. Zaczynj też wdrażać w życie nowe projekty. Zawsze jednak postępuj rozsądnie i bądź cierpliwa.

BYK

Tydzień wypełniony będzie różnymi zajęciami, ale doskonale sobie ze wszystkim poradzisz. W kontaktach z ludźmi bądź szczera, nigdy nie owijaj w bawełnę.

BLIŻNIĘTA

Ostrożnie podchodź do wszelkich propozycji zawodowych. Nie wszystko złoto, co się świeci. Dbaj o prestiż swojej pracy. Uważaj na nieuczciwych sprzedawców.

RAK

Działaj rozsądnie, a nie pod wpływem impulsu. Unikniesz stresujących sytuacji i niepotrzebnych konfliktów. Więcej czasu spędzaj z bliskimi.

LEW

Będziesz dumna ze swoich osiągnięć, ale nie pora jeszcze zbierać laury. Przed tobą wiele ważnych zadań, które przyniosą nowe umiejętności i satysfakcję.

PANNA

Przygotuj się do ważnej rozmowy, która umożliwi ci rozwinięcie zawodowych skrzydeł. Bądź szczera, ale z umiarem wyrażaj swoje zdanie na różne tematy.

WAGA

Pomyśl trochę o sobie. Zamiast biegać wciąż po domu z odkurzaczem, zadbaj o swój wygląd. Zafunduj sobie nową fryzurę, ciuchy i z uśmiechem podbijaj świat.

SKORPION

Zreorganizuj nieco grafik, a wygospodarujesz czas na rozwijanie pasji lub po prostu odpoczynek. Zregenerowana z radością będziesz podejmować kolejne zadania.

STRZELEC

Będziesz umiała radzić sobie w każdej sytuacji. Kiedy ktoś cię zdenerwuje, nie krępuj się poinformować go o tym. Zrób to spokojnie, bez wszczynania kłótni.

KOZIOROŻEC

Po pracowitym tygodniu zaplanuj taki sposób spędzenia weekendu, aby maksymalnie odpocząć. Jednak nie licz, że uda się to w domu, więc gdzieś wyjedź.

WODNIK

Zmierzysz się z nowymi sprawami. Mimo braku doświadczenia, świetnie wywiązesz się z obowiązków. Szef doceni twoją kreatywność.

RYBY

Pora zamknąć niedokończone sprawy. W domu spędzaj więcej czasu z bliskimi, którzy chcieliby się zwierzyć, pochwalić, poradzić lub po prostu z tobą побыć.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn 26.04.2013 r.

1. Elektryk automatyk, min. średnie, wymagane doświadczenie, uprawnienia do 1 kv, trzymianowa,
2. Murarz, doświadczenie jako murarz, umiejętność murowanie ścian, jednozmianowa,
3. Piekarz, zawodowe, 3 lata w zawodzie, jednozmianowa, 19.00-03.00, niedz.-piątek, umowa na czas nieokreślony, pełen etat, przygotowanie ciast i wypiek pieczywa, Władysławów
4. Rzeźnik-wędliniarz, zawodowe, 3 lata w zawodzie, jednozmianowa, 06.00-14.00, pon.-czw., umowa na czas nieokreślony, pełen etat, rozbiór i przetwórstwo mięsne, Władysławów
5. Magazynier, technik elektryk, sprawna obsługa komputera i umiejętność szybkiego uczenia się obsługi systemów informatycznych związanych z obrotem magazynowym, odpowiedzialność, sumienność, komunikatywność, znajomość branży elektroenergetycznej, jedna zmiana,
6. Szwaczka, doświadczenie w szyciu na stebnówce, umiejętność szycia na stebnówce, jednozmianowa
7. Pracownik fizyczny, kurs spawania gazowego -cięcie tlenem lub acetylenem, mile widziane świadectwo kwalifikacyjne E i D (eksploatacji i dozoru), preferowane osoby posiadające badania pozwalające na pracę na wysokości, jednozmianowa, cięcie elementów, prace na wysokości pow. 3 metrów, Przykona
8. Sprzedawca-prezenter handlowy, chęć poszerzania wiedzy z zakresu technik sprzedaży oraz wiedzy produktowej, umiejętność pracy w zespole, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, umiejętność radzenia sobie ze stresem, niekaralność,
9. Kontroler jakości, min. średnie techniczne, min. 2 lata na stanowisku kontroler jakości, znajomość rysunku technicznego, znajomość urządzeń pomiarowych, dwuzmianowa, pn-pt 6-14, 14-22, umowa na czas określony, cały etat, kontrola jakości wykonywanych detali z żeliwa i stali, Uniejów
10. Rzeźnik, podstawowe, ednozmianowa, pon.-cz., sb-nd 6-14, umowa na czas nieokreślony, cały etat, rozbiór mięsa, Tuliszków, możliwość przyuczenia
11. Blacharz samochodowy, min. 3 lata, jednozmianowa, pon.-pt. 08.00-16.00, umowa na okres próbny, cały etat, naprawy blacharskie, Słodków Kolonia
12. Kierowca kat. C+E, min. zawodowe, min. 2 lata -udokumentowane, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienie na przewóz rzeczy, inna, umowa na czas określony, cały etat, praca w spedycji, teren kraju i zagranicy
13. Kucharz-kierowca, min. 1 rok doświadczenia jako kucharz, prawo jazdy kat. B, jednozmianowa, 12.00-22.00 pn-nd, umowa na okres próbny, cały etat, samodzielną pracą jako kucharz w restauracji, rozwóz dań na wynos, Turek

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, 63-280-23-80 lub pod bezpłatnym numerem (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych) 800 999 920



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Michał Jarek, Sebastian Kaczmarek, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łeckańska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKŁAD: 8.300 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Indiańska Noc Muzeów

Na swoją wersję Nocy Muzeów zaprasza Muzeum im. J. Mehoffera w Turku 18-go maja. Tym razem nieco szaleństwa z Indianami.

Zabawę zaplanowano na dziedzińcu muzeum. W tym dniu czeka nas wiele atrakcji, w programie między innymi:

- wioska indiańska,
- muzyka Indian Ameryki Północnej,
- pokaz tradycyjnych tańców indiańskich w stylu Pow Wow,

a także gry, zabawy i konkursy indiańskie: konkurs tańca Pow Wow, taniec indiański z uczestnikami, rzut na róg - konkurencja zręcznościowa, strzelanie z dmuchawki do tarczy, strzelanie z łuku i wiele innych atrakcji, które przygotował Pan Zdzisław Wszolek z Zespołem „Ranores”.

Początek wydarzenia o godzinie 18.00.

Wstęp wolny. mej



18 maja (sobota) 2013 r.
godz. 18.00 - dziedzińiec muzeum

Highway Usługi budowlane Budowa domów, docieplenia

tel 508051652

e-mail

highwaymarek@gmail.com

Turek

os Wyzwolenia 4/5

REKLAMA

OFERTA DLA PROFESJONALISTÓW

Kredyt do 300 tys.
Bez zabezpieczeń!
Minimum formalności!

Mobilny doradca
tel.: 604 596 730

AUTO GAZ

TUREK UL. MILEWSKIEGO 8

tel: 63 289 74 66, 63 289 74 75

NOWOŚĆ!!!

INSTALACJA DO SAMOCHODÓW
Z BEZPOŚREDNIM WTRYSIEM GAZU

(TSI, TFSI, FSI, THPI, GDI)

Dobierzemy odpowiedni
typ i rodzaj instalacji do
twojego samochodu

SERWIS MOTORYZACYJNY

• WULKANIZACJA

• MYJNIA • MECHANIKA

• KLIMATYZACJA

• STACJA KONTROLI POJAZDÓW



www.lanko.pl

Dlaczego warto kupić okna w Lanko

Fabryka Okien i Drzwi z PCV i Aluminium powstała w 2002 roku. Lata dynamicznego rozwoju ukształtowały naszą firmę w pierwszej dziesiątce producentów krajowych i pierwsze w produkcji okien z nakładką aluminiową. Proces produkcji odbywa się na nowoczesnych liniach CNC i nadzorowany jest przez zintegrowany system komputerowy. Nasze produkty spełniają surowe normy europejskie. Nowoczesne linie technologiczne, innowacyjne rozwiązania, najlepsze surowce i dobrze wyszkolona kadra daje gwarancję produktu doskonałej jakości.

Uwaga:

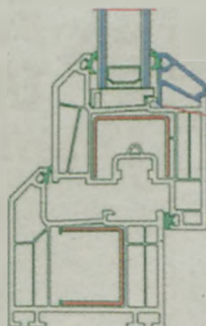
GWARANTUJEMY PRODUKT WYKONANY ZE 100% PEŁNOWARTOŚCIOWEGO PVC!

Firma LANKO do produkcji swoich okien wykorzystuje jedynie pełnowartościowe PVC najwyższej jakości. Pragniemy, aby Klienci byli świadomi faktu, iż wielu producentów stolarki otworowej używa do produkcji swoich okien materiałów odpadowych pochodzących ze starych zmielonych okien, często o dużo gorszej jakości, wytrzymałości i walorach estetycznych, zawierających związki ołowiu i starego typu uszlachetniaczy PVC.

System INOUTIC DECEUNICK jako jeden z niewielu systemów dostępnych na rynku wytwarzany jest w technologii bezolowiowej na bazie cynku i wapnia, który całkowicie wyklucza użycie metali ciężkich takich jak kadm i ołów.

Charakterystyka okien o podwyższonej sztywności i ich zalety.

Jedyny i wyjątkowy w swoim rodzaju kształt komór wewnętrznych oraz zastosowanie innowacyjnych wzmocnień w słupkach (opatentowane przez



Pojedyncze mocowania listwy przyszybowej stosowane w innych systemach.

Podwójne mocowania listwy przyszybowej w systemach INOUTIC DECEUNICK stosowane przez firmę LANKO.

firmę INOUTIC DECEUNICK) wpływa na podwyższonej sztywności okna. Odpowiada ona za odporność na obciążenie wiatrem oraz za ruch skrzydeł.

Kolejnym niepowtarzalnym atutem firmy LANKO w budowie okien i drzwi, jest wykorzystanie listew przyszybowych o oryginalnym rozwiązaniu, polegającym na wykorzystaniu dwóch zaczepów mocujących listwę przyszybową do skrzydła.

Rozwiązanie to poprawia optymalne utrzymanie szyby w skrzydle okiennym, jak również ogólną sta-



Wzmocnienie stalowe NA 44 zwiększające sztywność całego okna poprzez połączenie z ramą system ten jest opatentowany rozwiązaniem przez firmę INOUTIC DECEUNICK wykorzystanym przez producenta okien i drzwi LANKO.

bilizację całego skrzydła, a tym samym gotowego produktu jakim jest okno lub drzwi. Technologia ta zapobiega też wywarzeniu szyby przez złodzieja.

Wykorzystanie systemu INOUTIC Deceunick do budowy okien przez Firmę LANKO było wyborem świadomym, w którym uwzględniliśmy wysoki standard potrzeb indywidualnego klienta.

Aby spełnić te wymagania firma nasza oparła swą produkcję na profilach gwarantujących bezpieczeństwo, stabilność i najwyższą jakość, którą zapewnia systemodawca.

Wykorzystanie najlepszych rozwiązań okuć firmy ROTO klasuje nasze okna i drzwi na czołowej pozycji producentów, zapewniając niezawodność okien oraz bezpieczeństwo użytkownika.

U nas kupisz okna na długie lata!

Promocja! do 40% Promocja! do 40%

FIRMA LANKO, Dobra ul. Kilińskiego 109,

tel. 0 63 289 21 65, 0 63 279 98 85

email: lanko@lanko.pl

KACIK



noworodka



Filip Kurzawa
syn Magdaleny
ur. 14 kwietnia, godz. 16.20
waga 3100, długość 54 cm



Borys Jaros
syn Marty i Pawła
ur. 15 kwietnia, godz. 17.50
waga 3400, długość 56 cm



Paweł Matuszewski
syn Iwony
ur. 16 kwietnia, godz. 1.40
waga 3640, długość cm



Antoni Perliński
syn Karoliny i Marcina
ur. 16 kwietnia, godz. 7.00
waga 3600, długość 56 cm



Aleksander Wojciechowski
syn Agaty
ur. 16 kwietnia, godz. 10.05
waga 3000, długość 51 cm



Oskar Jakubowski
syn Ilony i Konrada
ur. 17 kwietnia, godz. 9.40
waga 3320, długość 54 cm



Wiktor Małecki
syn Aldony i Piotra
ur. 18 kwietnia, o godz. 0.45
waga 4100, długość 54 cm



Wiktor Edward Snuszka
syn Patrycji i Łukasza
ur. 19 kwietnia, o godz. 11.50
waga 3750, długość 55 cm



Aleksander Pacześny
syn Darii i Marcina
ur. 21 kwietnia, godz. 13.15
waga 3500, długość 54 cm



Simona Kacprzak
córka Iwony i Dariusza
ur. 22 kwietnia, godz. 0.35
waga 2370, długość 48 cm



Filip Robak
syn Anny i Mariusza
ur. 23 kwietnia, godz. 9.25
waga 3740, długość 55 cm



Norbert Nogaj
syn Haliny i Krzysztofa
ur. 23 kwietnia, godz. 10.00
waga 2950, długość 53 cm



Kornelia Wawrzyniak
córka Henryki i Radosława
ur. 23 kwietnia, godz. 16.40
Długość 51 cm

Życzenia

Róże są piękne, bo kwiaty mają, lecz są nietrwałe, bo przekwitają. A Wasza miłość niech się rozwija, niech trwa na wieki i nie przemija.

Wszystkiego najlepszego z okazji 20. rocznicy ślubu **Renacie i Mariuszowi Wasilewskim** z Turkowic życzą Rodzice, babcia Jadzia i siostra Agnieszka z mężem i dziećmi

Wszystkiego najlepszego z okazji 25 rocznicy ślubu **Marii i Janowi Świdzkiem** z Korytkowa życzą rodzice T.M. Budowie

USC informuje

Śluby:

USC Brudzew: Izabela Prużyńska i Paweł Listowski, Sylwia Wilczyńska i Marcin Jurkiewicz, Emilia Banasiak i Michał Darul, Agnieszka Markiewicz i Adam Muszański

Zgony:

USC Brudzew: Henryk Gajda, Stanisław Kurzawiński
USC Dobra: Marianna Gręda
USC Tuliszków: Ksawera Targańska, Wincenty Połatyński, Weronika Bocian
USC Turek: Ireneusz Baranowski

ZAKŁAD POGRZEBOWY 
Jerzy PACHOLCZYK
Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

 **Usługi Pogrzebowe "CRAY"**
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowno 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
e-mail: orayturek@wp.pl

 **STOLTUR**
JAN I MARIAN MILLER
Zal. 1898 r.
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo